



SLOWA SATHYA SAL
Tom 19

SŁOWA SATHYA SAI

Tom 19

Dyskursy Sathya Sai Baby z roku 1986

Tłumaczenie z języka angielskiego – Bogusław Posmyk
(o ile nie zaznaczono inaczej), na podstawie wersji dostępnej na stronie
www.sssbpt.info/english/sss.htm

Tytuł oryginału: *Sathya Sai Speaks*, vol. 19

© Sri Sathya Sai Sadhana Trust, Publications Division, Prasanthi Nilayam
P.O. 515 134, Anantapur District, A.P., India

© Copyright: 2026, Organizacja Sathya Sai, Polska

SPIS TREŚCI

1. Miłość Boga	4
2. Edukacja i transformacja	9
3. Mantra na nadgarstku	17
4. Bhagawan i <i>bhakti</i>	22
5. Wartości ludzkie są dla wszystkich	30
6. Boskie drogi	38
7. Dążcie do pokoju i dobrobytu na świecie	40
8. Historia Ramy jest naszą historią.....	44
9. Czystość i jedność	49
10. Przesłanie <i>Wed</i>	50
11. Pięć zasad.....	57
12. Odkryj swoją boską esencję	60
13. Właściwe i niewłaściwe użycie umysłu.....	64
14. Mantra "Bóg jest"	69
15. <i>Manomulam idam džagat</i>	76
16. Bliski i drogi	81
17. Indyjskie wartości	84
18. Pan i wielbiciel.....	89
19. Uświęcone przez trzech <i>awatarów</i>	94
20. <i>Atmadźniana</i>	100
21. Pięć <i>jadźni</i>	104
22. Nieśmiertelni <i>bhaktowie</i>	109
23. Obowiązek oporu wobec <i>adharmy</i>	115
24. Chwalcie imię Pana.....	123
25. Służba musi być wolna od przywiązań	127
26. Czterokrotne wezwanie	130
27. Odziedziczcie bogactwo Sai – miłość.....	135
28. Prawda i wiara.....	140
29. Nauczyciel i jutro	144
30. Podstawowa zasada	146

1. Miłość Boga

*Ktoś może być mistrzem wszystkich pism świętych
I kompetentnym nauczycielem wedanty;
Ktoś może być wielkim władcą
Mieszkającym w przepięknej rezydencji;
Ktoś może być dzielnym bohaterem,
Który pokonał swoich wrogów;
Ktoś inny może być godną pożałowania
Ofiarą ubóstwa i niedostatku.
Jeśli nie ma w sobie oddania,
Jego życie jest pozbawione sensu.
Sługa przepelniony miłością do Pana,
Jest bardziej godny uwielbienia niż władca świata.*

„*Bhakti* to służba dla Hriszikeśy” (Pan zmysłów, Wisznu) – tak powiedziano. Służba Bogu została opisana jako *bhakti*. Serce wielbiciela przepelnione jest miłością do Pana dzięki nieustannej pamięci o Nim i recytacji Jego imienia. Z tego strumienia miłości wyłania się oddanie. Ten, kto jest karmiony nektarem *bhakti*, nie będzie pragnął niczego innego. Niewrażliwość na radość lub smutek, zysk lub stratę, pochwałę lub potępienie, pozostawanie niezachwianym i niewzruszonym w wierze – to cechy charakterystyczne prawdziwego oddania. Uczucia, przywiązanie, pragnienia są naturalnymi cechami człowieka. Kiedy są one skierowane ku Bogu, a ktoś nieustannie angażuje się w dobre uczynki, cechy te nabierają czystości i świętości. Wtedy człowiek staje się nie tylko wielką duszą, ale może też stać się boski.

Stan umysłu wielbiciela

Wielbiciel jest zawsze świadomy, że wszechświat jest przejawem boskości i jest nią przeniknięty. Jego życie opiera się na uznaniu immanencji Boga we wszystkim. Ten stan umysłu nazywa się „prema adwajtam” (jedność w miłości). Dzięki tej miłości wielbiciel doświadcza swojej jedności z boskością. Ciesząc się błogością tego doświadczenia, wielbiciel nie pragnie nawet *mokszy* (wyzwolenia od narodzin i śmierci). Nieustanna miłość do Pana jest dla niego wszystkim. Takie oddanie znane jest jako „*ananja bhakti*” (całkowite oddanie Jedynemu i tylko Jedynemu).

Bhakti wskazuje, że człowiek potrzebuje, oprócz czterech *puruszart* (celów życia – *dharmy, arthy, kamy i mokszy*) – piątego celu: oddania Bogu. Adi Śankara scharakteryzował to oddanie jako znak *dźniany*. Nie ma potrzeby ubolewać nad

faktem, że nie udało się wykonać przepisanych rytuałów lub form oddawania czci. *Parama bhakti* (najwyższe oddanie Bogu) obejmuje wszystkie zasługujące na uznanie cechy.

Wedanta głosi, że miłość do Boga jest *mokszą*

Purany uważają *mokszę* (wyzwolenie) za zjednoczenie z Bogiem. Jednak błogości, której doświadcza się przez nieustanne kontemplowanie Boga w ramach oddania, nie można osiągnąć nawet przez połączenie się z Bogiem. Wedanta głosi, że miłość do Boga jest *mokszą*. Serce wielbiciela przepelnione miłością do Boga jest czułe i słodkie. Każdy z nas, prędzej czy później, osiągnie to, że jego serce stanie się świątynią miłości do Pana. Z Panem w sercu wielbiciel wyrzeka się pragnienia wyzwolenia. To właśnie oddanie sprawia, że stanie się on jednym z Panem.

Kiedy kropla wody wpada do oceanu, osiąga nieśmiertelność i nieskończoność. Jeśli trzymasz kroplę wody w dłoni, wyparowuje ona w ciągu kilku chwil, ale kiedy połączysz ją z oceanem, staje się bezgraniczna i zjednoczona z rozległym oceanem. Tylko poprzez miłość można osiągnąć jedność z Uniwersum. Dla wielbiciela, który osiągnął taką jedność z Wiecznym, wszystko jawi się jako boskie.

Gopiki z Brindawanu były takimi wielbicielkami. Doświadczały boskiej błogości dzięki swojemu intensywnemu oddaniu. Podobnie jak ryba, która nie może żyć poza wodą, wielbiciel zanurzony w słodkim oceanie boskiej miłości, nie może istnieć ani przez chwilę bez miłości Boga. Nie może rozkoszować się niczym innym. Każda część jego ciała jest tak bardzo wypełniona miłością Boga, że każdy organ głosi chwałę Boga lub służbę Bogu.

Takiego rodzaju oddanie miały *gopiki* dla Kriszny. Było to coś wykraczającego poza intelekt i moc rozumu. Kriszna wyjaśnił Uddhawie prawdziwą naturę oddania *gopik*. Ponieważ takiego *bhakti* nie można poddać analizie intelektualnej, odrzuca się je jako ślepą wiarę. Intelektualne dociekania nie są w stanie zgłębić tego, co subtelne, co można poznać jedynie poprzez doświadczenie.

Rozwijajcie niezachwiane oddanie Bogu

Pewna *gopika* zapytała kiedyś Radhę, jak się czuje, gdy widzi Krisznę, jak reaguje jej serce, jaka przemiana w niej zachodzi i jaką radość odczuwa? Radha odpowiedziała: „W chwili, gdy słyszę melodyjny flet Kriszny, moje serce zamiera, a gdy dowiaduję się, że Kriszna nadchodzi, zapominam o sobie. Ztracam się w muzyce Jego fletu i nie jestem świadoma niczego innego. Jak mam opisać moje uczucia, skoro jestem odurzona magią Jego melodii?”

Odurzony Bogiem wielbiciel nie potrafi opisać słowami swojego błędnego doświadczenia. Ten, kto próbuje to wyrazić, nie miał prawdziwego doświadczenia. Ci, którzy uważają się za wielbicieli, powinni dostrzec ogromną różnicę między swoją ograniczoną postawą, a nieopisywalną naturą prawdziwego oddania. Powinni porzucić drobne przywiązania i rozwinąć niezachwiane oddanie Bogu jako główny cel swojego życia. W tym celu niezbędne jest towarzystwo dobrych ludzi.

Dobre myśli rozwija się tylko poprzez obcowanie z dobrymi ludźmi. Oznacza to unikanie kontaktu z osobami o złych intencjach, ludzi nieprawych. Obcowanie ze złymi ludźmi sprawia, że nawet dobry człowiek staje się zły. Istnieją klasyczne przykłady złych konsekwencji przebywania w towarzystwie złych ludzi. Kajkeji w Ramajanie i Dharmaradża w Mahabharacie są przykładami osób, które bardzo ucierpiały z powodu przebywania w towarzystwie złych ludzi – Manthary w przypadku Kajkeji i Kaurawów – w przypadku Dharmaradży.

Miłośnik Boga wyrzeka się wszystkiego

Każdy musi starać się wypełnić swoje serce prawdziwą pobożnością. Ciągła kontemplacja postaci Pana i częste powtarzanie Jego imienia są środkami, dzięki którym serce wypełnia się miłością do Boga. Kiedy pojawia się ta miłość, wielbiciel wypełnia się niewysłowioną ekstazą. To właśnie z takiej ekstazy Kula-sekhara Alwar, królewski święty, wykrzyknął: „O Panie! Ludzie mówią o *mokszy* jako o środku na odkupienie życia i uwolnienie się od narodzin i śmierci. Nie proszę o takie odkupienie. Będę zadowolony, kochając cię i służąc ci w niezliczonych wcieleniach. Pozwól mi kochać cię i służyć ci – to jedyne błogosławieństwo, jakiego od ciebie pragnę, a nie *moksza*”.

Wszechświat jest przepelniony miłością. Jest on ucieleśnieniem Wisznu. Nie ma w kosmosie nic, żadnego miejsca, w którym On nie byłby obecny. Postrzeganie wszechświata jako manifestacji Boga i doświadczanie go – to znak prawdziwego oddania. Mędrzec Narada był najwybitniejszym przedstawicielem tej doktryny. Stwierdził on: *Tjago bhawati tripto bhawati, atmaramo bhawati* (Miłośnik Boga wyrzeka się wszystkiego; jest zawsze zadowolony i zanurzony w błogości jaźni). Obdarz mnie taką miłością, o Panie!”).

Dzisiejszy człowiek okazuje mniejszą wdzięczność niż ptaki, zwierzęta, a nawet drzewa. Jest niewdzięczny wobec swoich rodziców, nauczycieli, społeczeństwa, a nawet Boga. Obnosi się ze swoim przywiązaniem do prawdy, sprawiedliwości, pokoju, miłości i *ahimsy*, ale nie praktykuje żadnej z tych wartości. Dlaczego tak jest? Dzieje się tak z powodu intensywnego egoizmu i zaabsorbowania własnymi sprawami i interesami. Tylko wtedy, gdy człowiek porzuci swój egoizm, będzie mógł zwrócić swój umysł ku Bogu. Miłość Boga rozproszy ignorancję i

zarozumiałość człowieka, tak jak słońce rozprasza poranną mgłę. Serce jest siedzibą miłości. Miłość ta musi wyrażać się przede wszystkim w domu. Stamtąd musi rozprzestrzeniać się na wioskę lub miasto, na stan, naród i ostatecznie na cały świat.

***Bhaktimarga* to ścieżka boskiej miłości**

Miłość musi rozprzestrzeniać się od jednostki do całego wszechświata. Musimy traktować miłość jak Boga. Różne formy przypisywane Bogu są wytworem wyobraźni. Ale miłości można doświadczyć bezpośrednio. Niezależnie od tego, czy ktoś jest teistą, ateistą, hedonistą, pustelnikiem, joginem czy materialistą, będzie darzył miłość wielkim szacunkiem. Miłość jest jedyną formą, w której każdy jest gotowy zaakceptować Boga. Kultywowanie miłości i dążenie do uniwersalnej miłości to wzniosła ścieżka miłości, ścieżka *bhakti*.

Realizacja Brahmana przez ciągłą medytację nad Brahmanem nie jest ścieżką przyjemną dla wszystkich. Dlatego nauczyciele duchowi, tacy jak Ramanudża, preferowali ścieżkę oddania. Sami doświadczyli błogości płynącej z miłości Boga i propagowali zasadę miłości jako najłatwiejszy sposób doświadczenia boskości. Byli nauczyciele, którzy kładli nacisk na *karmamargę* (ścieżkę działania), *dźnianamargę* (ścieżkę wiedzy), różne rodzaje jogi lub inne środki realizacji boskości. Jednak wspólnym nurtem, który przepływa przez wszystkie z nich, jest ścieżka *bhakti* – ścieżka boskiej miłości. Jest to akceptowane przez wszystkich. Miłość jest Bogiem. Wszechświat jest przeniknięty Bogiem. Widzieć Boga we wszystkim, kochać wszystko jako przejawu Boga i ofiarować wszystko Bogu jako dar miłości – oto droga miłości.

Prawdziwe przykłady *bhaktimargi*

Gopiki, mędrzec Narada i Prahlada są najwyższymi wzorcami dla ścieżki *bhakti*. Prahlada był przepełniony nieskończoną radością. Radość ta była miłością do Boga. Widział Boga we wszystkim. Kiedy jego ojciec Hiranjakasipu zapytał go, czy Bóg jest w filarze, odpowiedział, że tak. Hiranjakasipu rozbił filar, a Pan wyszedł z niego w postaci Narasimhy (człowieka-lwa), aby potwierdzić wiarę Prahlady w wszechobecność Boga.

Bez silnej wiary we wszechobecność boskości oddanie nie ma znaczenia. Rozwijając wiarę, pielęgnuje się oddanie, a oddanie pozwala stawiać czoła wszystkim zmiennościom życia, z hartem ducha i spokojem, traktując je jako wyraz opatrności. W końcu skupione oddanie Bogu prowadzi do zjednoczenia z Bogiem. Dzisiaj oddanie zaczyna się od porannego rytuału *jogi*, potem przechodzi w *bhogę* (przyjemność) w południe i kończy się *rogą* (chorobą) w nocy.

Satataṁ jogināḥ (Stale praktykujcie jogę) – mówi Gita. Zanurzenie się w boskości jest zawsze znakiem jogina. Nie można tego osiągnąć natychmiast, ale poprzez ciągłą praktykę. Celem jest samorealizacja. Środkiem jest miłość. Przez kultywowanie miłości życie można znaleźć spełnienie. Każdy musi dążyć do tego spełnienia, wypełniając przygodę ludzkiego życia słodyczą miłości i przekształcając ją w wyraz boskości. To jest moje błogosławieństwo dla was wszystkich.

Madras, 19-01-1986

Dyscyplina jest ważna w życiu. Uczy znosić rozczarowania. Droga życia ma zarówno wznoszenia, jak i upadki. Każda róża ma kolce. Teraz ludzie chcą róż bez kolców. Oczekują, że życie będzie jedną sagą zmysłowych przyjemności, ciągłą piknikową zabawą. Kiedy tak się nie dzieje, wpadają w złość i zaczynają obwiniać innych.

BABA

2. Edukacja i transformacja

Obecna edukacja rozwija intelekt i umiejętności, ale w niewielkim stopniu przyczynia się do rozwoju dobrych cech charakteru. Jaki sens ma cała wiedza świata, jeśli nie ma się dobrego charakteru? Taki, jak woda spływająca do kanalizacji. Nie ma to sensu, gdy wiedza rośnie, a pragnienia się mnożą, co sprawia, że człowiek staje się bohaterem w słowach, a zerem w działaniu.

Osiągnięcia człowieka w dziedzinie nauki i technologii pomogły poprawić materialne warunki życia. Jednak dzisiaj potrzebujemy transformacji ducha. Edukacja powinna służyć nie tylko rozwijaniu inteligencji i umiejętności, ale także poszerzać horyzonty i czynić człowieka użytecznym dla społeczeństwa i całego świata. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy wraz z edukacją w zakresie nauk ścisłych, promuje się kultywowanie ducha.

Edukacja moralna i duchowa nauczy człowieka prowadzić zdyscyplinowane życie. Edukacja bez samokontroli nie jest w ogóle edukacją. Prawdziwa edukacja powinna uczynić człowieka współczującym i humanitarnym. Nie powinna czynić go egocentrycznym i ograniczonym. Spontaniczna sympatia i szacunek dla wszystkich istot powinny płynąć z serca osoby wykształconej, która powinna służyć społeczeństwu, zamiast zajmować się wyłącznie własnymi ambicjami materialnymi.

Lęk przed grzechem i wiara w Boga

Edukacja powinna zaszczepiać w uczniach „lęk i wiarę”. „Lęk” nie oznacza nieśmiałości. Należy promować lęk przed grzechem i wiarę w Boga. Człowiek powinien czuć, że popełniając grzech lub niemoralny czyn, utraci szacunek i uznanie społeczności. Uczeń powinien nauczyć się, jak unikać niegodziwego postępowania. Powinien przejawiać głębokie oddanie i miłości do matki i ojczyzny. *Deśabhakti* (oddanie ojczyźnie) jest jedną z form oddania Bogu. Kto nie kocha swojej matki ojczyzny, języka ojczystego i religii, prowadzi życie pozbawione sensu.

System edukacyjny boryka się z wieloma problemami. Nie udało mu się zaszczepić w młodych ludziach takich cech, jak miłość, wyrozumiałość i hart ducha. Zamiast tego służy on pobudzaniu zwierzęcej natury uczniów. Nie ma w nim miejsca na kultywowanie wartości ludzkich, takich jak prawda i prawość. Nie wpaja uczniom poczucia pokory, które jest cechą właściwej edukacji.

Brak wartości ludzkich u osób wykształconych

Rodzice są bardzo zainteresowani edukacją swoich dzieci, ale nie interesuje ich ten rodzaj edukacji, jaką należy im zapewnić. Edukacja powinna pomagać uczniom stać się ucieleśnieniami wartości ludzkich, takich jak prawda, miłość, właściwe postępowanie, pokój i niestosowanie przemocy. Sama wiedza akademicka nie ma wielkiej wartości. Może pomóc w zarabianiu na życie. Jednak edukacja powinna wykraczać poza przygotowanie do zarabiania na życie. Powinna przygotowywać do wyzwań życia moralnego i duchowego. To właśnie dlatego, że wartości ludzkie są nieobecne u osób „wykształconych”, widzimy, że są one pogrążone w niepokoju i zmartwieniach.

Kto jest odpowiedzialny za opłakany stan dzisiejszej edukacji, brak dyscypliny wśród uczniów i brak wartości moralnych wśród osób wykształconych? Nieślusne jest obwinianie uczniów. Nauczyciele nie rozumieją potrzeb i popędów uczniów, a uczniowie ze swojej strony nie mają wielkiego szacunku dla nauczycieli. Kierownictwo instytucji edukacyjnych i administratorzy nie rozumieją problemów nauczycieli ani rzeczywistych potrzeb uczniów.

Politycy wykorzystują tę sytuację do ingerowania w system edukacji. Czasem policja musi interweniować i trzeba zamykać placówki edukacyjne. Za taką sytuację odpowiedzialni są rodzice, nauczyciele, administracja i rząd, w pewien sposób przyczyniając się do nieprawidłowości w systemie. System edukacyjny, który odziedziczyliśmy po czasach Macaulaya, miał na celu przygotowanie uczniów do wykonywania określonych zawodów, głównie w celu zapewnienia armii urzędników dla administracji zagranicznej.

Należy zerwać związek między edukacją a zatrudnieniem. Edukacja powinna służyć życiu, a nie zarabianiu na życie. Powinna przygotowywać młodzież do wszystkich obowiązków obywatelskich.

Rodzice i nauczyciele powinni dawać dobry przykład

Rodzice ponoszą główną odpowiedzialność za kształtowanie charakteru dzieci. Nie należy dawać dzieciom zbyt dużej swobody z powodu nadmiernej miłości. Należy uczyć dzieci samokontroli i przestrzegania dyscypliny w życiu codziennym. Jeśli rodzice zaniedbują wychowanie dzieci w młodszym wieku, później nie będzie łatwo je skorygować.

W języku telugu istnieje powiedzenie, że jeśli synowa ma ciemną karnację, wszystkie dzieci będą ciemne. W dziedzinie edukacji system edukacyjny można porównać do synowej. Jeśli jest wadliwy, końcowe produkty również będą złe. Cały kraj poniesie konsekwencje wadliwego systemu edukacji. Jeśli uczniowie będą zdyscyplinowani i dobrze wychowani, kraj będzie bezpieczny i stabilny.

Jaka jest odpowiedzialność rządu? Zauważamy, że za każdym razem, gdy następuje zmiana w ministerstwie edukacji, zmienia się polityka edukacyjna, co powoduje niestabilność i niepewność. Główne wady systemu edukacyjnego pozostają niepoprawione. W konsekwencji cierpią na tym uczniowie, których nie należy obwiniać. Są oni jak kamienie, z których rzeźbiarz wykuwa postacie, jakie chce. To rzeźbiarz tworzy piękno z kawałka surowej skały. Rodzice i nauczyciele są rzeźbiarzami, którzy muszą kształtować postawy i charaktery uczniów, za których są odpowiedzialni. Jeśli rodzice i nauczyciele dadzą dobry przykład, uczniowie automatycznie rozkwitną, stając się wzorem doskonałości i przynosząc chwałę narodowi.

Studenci powinni unikać polityki

Istnieje podstawowa zasada, której powinni przestrzegać uczniowie, studenci i nauczyciele. Powinni całkowicie unikać polityki. Studenci mogą zaangażować się w politykę, jeśli chcą, po ukończeniu studiów i rozpoczęciu samodzielnego życia. Nie jestem przeciwny polityce ani politykom. Polityka jest niezbędnym elementem rozwoju kraju. Nalegam jednak, aby nie angażować się w nią na etapie niedojrzałości i dorastania. Kiedy uczeń angażuje się w politykę, nie może być dobry ani w nauce, ani w polityce. Marnuje tylko swoje cenne życie.

Nauczyciele nie mają prawa angażować się w politykę. Ich jedynym obowiązkiem jest dbanie o powierzonych im uczniów i kształtowanie ich na użytecznych, patriotycznych i godnych obywateli, odzwierciedlających kulturę i tradycje kraju. Nauczyciele, którzy angażują się w politykę, robią to dla własnych egoistycznych celów, aby poprawić swoją pozycję i wpływy. W rzeczywistości zdradzają oni zaufanie, jakim obdarzyli ich uczniowie.

A co z wyborami do samorządów uczniowskich? Widzimy, że wybory te są przeprowadzane na wzór wyborów do zgromadzenia, co wiąże się ze znacznymi wydatkami na kampanię wyborczą, np. na plakaty. Czasami te wybory kończą się zniszczeniem mienia i ofiarami śmiertelnymi. Dużo energii i pieniędzy marnuje się na te niepotrzebne działania.

Nie ma wątpliwości, że konieczne jest rozwijanie cech przywódczych wśród studentów. Należy to jednak robić w odpowiedni sposób. Studenci przecież pozostają w szkołach wyższych przez krótki okres czasu. Rektorzy i dyrektorzy szkół wyższych powinni spotkać się i opracować metody wpajania studentom dyscypliny oraz dobrego zachowania i chęci do nauki. Nie powinno być wyborów, a jedynie selekcja. Dyrektor powinien wybrać studenta, który nie tylko osiąga dobre wyniki w nauce, ale także jest wzorem do naśladowania pod względem zachowania i bezinteresownej służby, i mianować go liderem studentów.

Przeprowadzane są też wybory do tak zwanych związków studenckich! Jakie jest znaczenie słowa „związek”? Jest to „zjednoczenie wszystkich osób”. Jednak w rzeczywistości w związkach studenckich obserwujemy jedynie nieporozumienia, brak jedności i wzajemną rywalizację.

Cechą prawdziwej edukacji jest pokora

Uczniowie są niewinni. To rodzice i nauczyciele powinni prowadzić ich właściwą drogą. Niestety, nauczyciele nie wywiązują się ze swoich obowiązków. Mają swoje własne „związki” i oddają się niepożądanym zajęciom, które są naśladowane przez uczniów! Cechą charakterystyczną prawdziwej *widji* (edukacji) jest *winajam* (pokora). Pokora pomaga stać się *patratwa* (zasługującym na szacunek). Zasługi prowadzą do *dhanam* (bogactwa), a *dhanam* prowadzi do *dharma* (prawości). *Dharma* jest środkiem do osiągnięcia *mukti* (wyzwolenia).

Obecnie przywiązujemy wagę wyłącznie do inteligencji. To błąd. Ważny jest jedynie charakter. Edukacja bez charakteru nie ma żadnej wartości. Jaki sens ma posiadanie dziesięciu akrów nieużytków? Bardziej wartościowa jest niewielka działka żyznej ziemi.

Niedopuszczalne standardy akademickie

Obecny system oceny wyników w nauce studentów jest godny ubolewania. Jeśli student uzyskał 25% lub 30% punktów z danego przedmiotu, uznaje się, że uzyskał ocenę pozytywną i przechodzi on do następnej klasy. Oznacza to po prostu, że każdy ma prawo popełniać błędy w zakresie od 70% do 75%. Jeśli student popełnia 75% błędów, to o ile więcej błędów popełniał będzie w pracy? Może ktoś popełniać nawet 100% błędów i uchodzi mu to na sucho. Nie jest to zadowalająca sytuacja. Motto powinno brzmieć: „Patrz w górę i mierz wysoko”. Niskie cele są w rzeczywistości przestępstwem! Jeśli student mierzy na 90%, może uda mu się uzyskać 60%. Jeśli natomiast będzie dążył tylko do 30%, może uzyskać tylko 15%.

Obecnie istnieje jeszcze jedna niepożądana praktyka, wynikająca z ingerencji osób postronnych. Minister edukacji przyznaje pewną liczbę punktów dodatkowych, a premier przyznaje własną pulę takich punktów. Również sekretarz ds. edukacji przyznaje pewną liczbę punktów dodatkowych! Te pulę punktów dodatkowych sprawiają, że maleje zainteresowanie nauką.

Indie nazwano *karma bhumi*, *tjaga bhumi* i *joga bhumi* (krajem prawych czynów, poświęcenia i duchowej wielkości). Jednak obecnie widzimy, że z powodu wadliwego systemu edukacyjnego kraj ten stał się *bhoga bhumi* i *roga bhumi* (krajem poszukiwaczy przyjemności oraz osób chorych), rujnującym zdrowie i charakter narodu. Nie jest to pożądanym stanem rzeczy.

Nawet jeśli jest tylko dziesięciu studentów o doskonałych cechach i nienaganym charakterze, to wystarczy. Potrzebna jest jakość, a nie ilość. Gdyby system edukacyjny mógł przyczynić się do wychowania uczniów o dobrym charakterze, oddanych wartościom ludzkim, kraj stałby się silniejszy i większy jako naród oraz byłby wzorem dla świata.

Nauczyciel jest twórcą królów

Nauczyciele nie powinni czuć się członkami pogardzanej grupy zawodowej. Nauczanie jest bardzo szlachetnym i godnym szacunku zawodem. Nauczyciel jest w rzeczywistości twórcą królów. Nawet królowie i cesarze muszą w młodości być uczniami. Bala Gangadhar Tilak, wielki patriota i bojownik o wolność, który był nauczycielem, został zapytany, jakie stanowisko chciałby zajmować, gdy kraj uzyska niepodległość. Odpowiedział, że nie interesuje go stanowisko ministra ani żadna inna funkcja w administracji. Wolałby wrócić do zawodu nauczyciela, aby móc ukształtować kilku uczniów na ministrów lub władców, zamiast samemu być władcą. Taka jest szlachetność i godność zawodu nauczyciela.

Nauka ma tendencję do wymykania się spod kontroli. W sanskrycie istnieje powiedzenie, że nie ma szlachetności bez samokontroli. Ludzie cieszą się z fenomenalnych sukcesów nauki i technologii. Naukowcy, badając tajemnice natury, opanowali powietrze, wodę, ziemię, ogień itp. Jednak wszystkie te osiągnięcia nie są większe od tego, co osiągnął Hiranjakasipu w swoim czasie. Należy jednak pamiętać, że kontrolując siły natury, nie należy zaburzać równowagi.

W kontaktach z naturą istnieją trzy wymagania. Pierwszym z nich jest znajomość praw natury. Drugim jest umiejętność wykorzystania sił natury dla potrzeb człowieka. Trzecim jest utrzymanie równowagi między siłami natury. To właśnie zaburzenie tej równowagi doprowadziło do takich konsekwencji, jak erozja gleby, zanieczyszczenie atmosfery itp.

Potrzeba równowagi

Dzisiejsza edukacja eliminuje „s” ze słowa „umiejętność” (ang. *skill*), co powoduje „zabicie” (ang. *kill*) wiedzy, przynosząc katastrofalne skutki dla ludzkości. Uczniowie powinni pozyskiwać zarówno wiedzę, jak i umiejętności i równowagę. W obecnym systemie edukacji tego brakuje. Każdy dąży do realizacji własnych egoistycznych interesów, nie zważając na interesy innych. Taka jest dzisiejsza, trudna sytuacja człowieka. Nauka umożliwiła mu zdobycie ogromnej kontroli nad światem zewnętrznym. Nie ma jednak kontroli nad samym sobą.

Winston Churchill zauważył kiedyś: „Człowiek podbił wszystko, oprócz samego siebie”. I właśnie to powiedział też Prahlada do swojego ojca, Hiranjakasipu:

„Ojczy! Podbiłeś cały świat, ale nie podbiłeś samego siebie”. Jeśli obecny system edukacji ma ulec poprawie, jedynym sposobem jest wyeliminowanie egoizmu i szkolenie uczniów do służby społeczeństwu. Jak należy szkolić? Jedynie poprzez wpajanie miłości, bez śladu egoizmu.

Istnieją dwa rodzaje miłości – *sahadza prema* (miłość naturalna) i *dajwa prema* (miłość boska). Miłość naturalna oczekuje czegoś w zamian. Miłość boska wyraża się w służeniu z miłością, bez oczekiwania niczego w zamian. Miłość boska zawsze daje i nic nie otrzymuje. Miłość naturalna zawsze oczekuje czegoś od innych. Prawdziwa edukacja musi uczyć tej boskiej miłości, od serca do serca, od umysłu do umysłu i od *atmy* do *atmy*.

Wolność od rządu

Aby wprowadzić rzeczywiste ulepszenia w systemie edukacji, konieczne jest uwolnienie instytucji edukacyjnych od kontroli rządu i uczynienie ich niezależnymi, podobnie jak sądownictwo. Powinny one być zarządzane przez autonomiczne agencje, wolne od wpływów rządowych i politycznych. Edukacja powinna znajdować się pod kontrolą krajowego organu złożonego z ekspertów ds. edukacji, których jedynym celem jest dobro uczniów.

Obecnie za miejsce na studiach medycznych trzeba zapłacić co najmniej 200 tysięcy rupii. Rodzice, którzy pragną zapewnić swoim dzieciom wykształcenie medyczne, jakoś zdobywają te pieniądze. Kiedy student ukończy studia medyczne i rozpocznie praktykę, jego pierwszym celem jest zarobienie pieniędzy za pomocą wszelkich wątpliwych środków, aby odzyskać kwotę wydaną na edukację. Ucieka się do nieuczciwych praktyk. Kiedy ten proces się rozpocznie, jego charakter ulega zniszczeniu. Nie powinniśmy tolerować praktyk, które demoralizują studentów od samego początku ich kariery edukacyjnej.

Kolejnym problemem związanym z naszym systemem edukacji są różnice między poszczególnymi stanami. Różnice te utrudniają rodzicom, którzy są zobowiązani do przeniesienia się, przyjęcie ich podopiecznych do odpowiednich klas w innym stanie. System edukacji w całym kraju powinien być jednolity. Rektory i dyrektorzy uczelni powinni spotkać się i opracować wspólny system szkolnictwa wyższego dla całego kraju. Powinni zapewnić, aby wszystkie egzaminy zostały zakończone do 20 kwietnia, a wyniki ogłoszone w drugim tygodniu czerwca, tak aby wszystkie uczelnie mogły zostać ponownie otwarte przed końcem czerwca. Umożliwi to studentom ubieganie się o przyjęcie do dowolnej instytucji w dowolnym miejscu w kraju. Niezbędne jest ustalenie wspólnego harmonogramu egzaminów dla wszystkich stanów.

Bezpłatna edukacja w Instytucie Sai

Pieniądze nie powinny mieć nic wspólnego z edukacją. W Instytucie Wyższej Edukacji Sathya Sai (którego rektorem jest Bhagawan Baba) od nowego roku akademickiego (czerwiec 1986) będziemy zapewniać bezpłatną edukację studentom wszystkich poziomów, w tym podyplomowych. Celem jest odpowiednie wyszkolenie studentów i sprawienie, by zaakceptowali dyscyplinę obowiązującą w Instytucie.

Kiedy zbieracie pieniądze od osób z zewnątrz, stajecie się narzędziami w ich rękach. Kiedy zapewniacie bezpłatną edukację, możecie kontrolować studentów. Możecie przekazywać wartości moralne i kształtować charakter studentów. Obecnie w niektórych szkołach istnieją tak zwane zajęcia z wychowania moralnego. Pojawiają się one tylko w planie lekcji. Często te godziny są wykorzystywane do nauczania innych przedmiotów.

Od najbardziej wrażliwych lat dzieci powinny być uczone kultywowania miłości do wszystkich. Miłość prowadzi do jedności. Jedność sprzyja czystości. Czystość prowadzi do boskości. Dzisiaj nie ma miłości, a zamiast jedności spotykamy wrogość. Człowiek bez miłości jest gorszy od dzikiego zwierzęcia w dżungli. Zwierzęta, ptaki i drzewa świadczą innym pewne usługi, ale człowiek, który jest samolubny, nie tylko nie świadczy żadnych usług, ale wyrządza innym krzywdę. Osoby wykształcone są pod tym względem jeszcze gorszymi grzesznikami niż osoby niewykształcone. To właśnie wykształceni młodzi mężczyźni popełniają przestępstwa, takie jak porwania, napady na banki i inne poważne wykroczenia przeciwko społeczeństwu. Czy tego rodzaju przemianę powinna zapewniać edukacja?

Nauczanie miłości miłością

Edukacja powinna wyposażyć uczniów w pewne ideały. Powinni oni zdać sobie sprawę, że istnieje tylko jedna kasta, kasta ludzkości, tylko jedna religia, religia miłości i jeden język, język serca. Jeśli te podstawowe ideały będą przestrzegane, nie będzie miejsca na drobne różnice i wzajemne oskarżenia. Miłości można nauczyć tylko miłością. Dzięki mojej miłości, która jest moją *swabhawą* (naturą), studenci Instytutu Sathya Sai są zdyscyplinowani i uporządkowani, a w naszym kampusie nie ma niepokojów. Nie żywię złej woli wobec nikogo. Są osoby, które mnie krytykują, a nawet żywią do mnie złość lub nienawiść. Ale ja nie mam żadnych wrogów. Wszyscy są mi drodzy, gdyż miłość jest moją stałą cechą. Nie martwię się niczym i zawsze jestem szczęśliwy i spokojny.

Miłość w mowie to *satja*. Miłość w działaniu to *dharma*. Miłość w myślach to *santi*. Miłość w zrozumieniu to *ahimsa* (niestosowanie przemocy). Ta miłość

płynie w nas jak niewidzialna rzeka. Tylko poprzez rozwijanie miłości możemy uświęcić system edukacyjny i szkolić uczniów w praktykowaniu wartości ludzkich jako niezbędnego warunku prowadzenia godnego życia. Apeluję do was wszystkich, abyście dążyli w tym kierunku i sprawili, by edukacja miała naprawdę sens. Aby wychowywała uczniów, którzy będą dobrymi obywatelami, z których kraj będzie dumny.

Music Academy Auditorium, Madras, 20-01-1986

Kiedy prawda, sprawiedliwość, współczucie i pokój uciekają od człowieka, świat degeneruje się do gniazda węży. Wtedy Bóg zstępuje jako awatar, aby uratować ludzkość przed zagładą. Przychodzi, aby objawić człowiekowi swoją rzeczywistość, przywrócić mu jego naturalne prawo do boskiej błogości. Nie po to, aby założyć nową wiarę lub religię, stworzyć nową frakcję lub ustanowić nowego Boga.

BABA

3. Mantra na nadgarstku

Pięcioliterowe słowo WATCH (zegarek, obserwować) może być również potężną mantrą promującą pięć podstawowych wartości ludzkich – prawdę, prawość, pokój, miłość i niestosowanie przemocy. Tak jak mantra *pañczakszari* (pięciosylabowa) *Namah Śiwaja* promująca duchowy rozwój.

Trzy kategorie ludzi wspierają i podtrzymują społeczeństwo ludzkie – ci, którzy produkują (robotnicy), ci, którzy bronią (żołnierze) i ci, którzy prowadzą (nauczyciele). Społeczeństwo będzie silne tylko wtedy, gdy ci, którzy produkują żywność, odzież i schronienie, będą dobrze wyposażeni i aktywni, gdy strażnicy prawa i porządku oraz osoby odpowiedzialne za obronę granic będą patriotyczni i wykwalifikowani, a ci, którzy otwierają oczy dzieciom i rozwijają ich wrodzone bogactwo, będą pełni miłości i zrozumienia.

Te trzy grupy są jak trzy nogi trójnoga. Jednak jako zwykła konstrukcja z trzema nogami trójnóg nie może być użyteczny i wydajny. Ludzie, którzy są przedmiotem troski i opieki tych trzech kategorii, tworzą deskę na szczycie trójnoga. Siedzenie musi być mocno przykręcone do nóg – a śrubami są pokój, miłość i prawda. Proces przykręcania i dokręcania to gorący entuzjazm dla postępu, dobrobytu, bezpieczeństwa i jedności. To szczerze wysiłki, by zaakceptować i promować wartości ludzkie – prawdę, właściwe postępowanie, pokój, niestosowanie przemocy i miłość. Te wartości są tak samo niezbędne dla pełnego i wartościowego życia, jak pięć życiodajnych energii lub *pran*, o których mowa w pismach świętych.

Rola nauczyciela

Nauczyciel uosabia te wartości i utrwała je w społeczeństwie. Jest to jego szansa, obowiązek i uzasadnienie jego zawodu. Dlatego też ponosi on odpowiedzialność za skuteczność i doskonałość pozostałych dwóch kategorii. Musi on również ponosić ciężar kształtowania i doskonalenia producentów oraz obrońców. Dlaczego? Pokój i dobrobyt świata zależą od nauczyciela – jego osobowości, charakteru, umiejętności i światopoglądu. Owocem jego wysiłków musi być wyzwolenie od podwójnego cierpienia z powodu bólu i przyjemności, smutku i radości.

Widja (wiedza) jest tym, co wyzwala – mówią *Upaniszady*. Nauczyciel nie powinien ograniczać się do książek; jego podręcznikiem jest wszechświat. Musi przyswoić sobie i przekazywać swoją wiedzę oraz doświadczenie, że wszech-

świat jest boski, prawdziwy i święty. Dobry nauczyciel jest wiecznym uczniem; dla niego natura, czyli *prakriti* jest najlepszym nauczycielem.

Słowo *prakriti* jest zwykle tłumaczone jako natura – aby wskazać wszystko, co zaplanowała boska wola. Mieszkańcy Karnataki używają tego słowa na określenie ciała. Kiedy ktoś chce powiedzieć, że nie czuje się dobrze, mówi: „Moja *prakriti* nie jest dobra”. Znaczenie słowa *prakriti* obejmuje nie tylko ciało fizyczne, ale także zachowanie, działalność, uczucia, mowę i motywy, które nim rządzą.

Nauczyciel uczy nie tylko słowami lub z pomocą książek, ale bardziej poprzez swoją postawę i zdolności, uprzedzenia i preferencje, środki i metody oraz zachowanie i nawyki. Dobry uczeń jest darem, jaki dobry nauczyciel ofiarowuje narodowi. Uczeń musi nauczyć się, obserwując codzienne życie nauczyciela, aby nie ranić innych ostrymi słowami i nie pozwalać umysłowi na złe myśli.

Nauczyciel musi rozwijać się przez poświęcenie

Kiedy Kalidasa przebywał na dworze, cesarz Bhodża skonfrontował słynnego uczonego z innym, równie sławnym przeciwnikiem. Kiedy stwierdził, że nikt nie przegrał z argumentami drugiego, zaprosił po jednym uczniu z każdej z grup tych uczonych i zachęcił ich do podjęcia dyskusji, aby ustalić, który z mistrzów-nauczycieli jest lepszy, oceniając wyniki uczniów. Jednak oni również nie zdołali wygrać ze swoim konkurentem. Tysiące osób, które były świadkami efektów nauczania mistrzów, jednogłośnie doceniły ich wielkość.

Prezydent lub premier osiąga swą pozycję dzięki nauczycielom, którzy wychowali go i zaszczepili w nim odwagę, pewność siebie i cechy przywódcze w okresie jego dorastania. Nauczyciel nie powinien potępiać siebie jako słabego ani uważać swojej pracy za ostatnią deskę ratunku. Musi przestać użalać się nad swoim losem, poprawić siebie i swoją pracę przez oddanie się pięciu wartościom ludzkim.

Przesłanie zegarka na rękę

Dzisiaj każdy nosi zegarek na rękę. Zegarki są bardzo różnorodne – pod względem kształtu, rozmiaru i ceny; paski również są wykonane z różnych materiałów i mają różną wartość pieniężną. Podają nam czas, służą również jako ozdoba i biżuteria. Kiedy po raz pierwszy pojawiły się w wiosce Puttaparthi, wywołały poruszenie i zdumienie.

Miałem wtedy dziewięć lat. Napisałem limeryk o nosicielach tego dziwnego urządzenia i skórzanym pasku owiniętym wokół nadgarstków. Teraz zegarek

stał się częścią każdego nadgarstka, ale noszący go nie nauczyli się przesłania zegarka: jego potencjału do budzenia boskości ukrytej w człowieku.

Nazwa WATCH (zegarek) składa się z pięciu liter! Mantra, która prowadzi *sadhakę* do Boga (Śiwy) – *Na-mah-Śi-wa-ja* – ma pięć sylab. WATCH jest mantrą *pañczakszari* (pięcioliterową) tak samo jak *Namah Śiwaja* i jeśli się nad nią medytuje, jest równie znacząca i doniosła.

W: Pierwsza litera słowa *watch* przypomina nam o *sadhaniu*, polegającej na słuchaniu słów. Nie należy rozkoszować się bezsensownymi plotkami, rozpowszechniać oszczerstwa i skandale, ranić innych itd. Zanim język wypowiedział słowo, należy je zbadać: czy jest prawdziwe, czy może kogoś zranić, czy jest konieczne? Ostrzegaj język przed rozkoszowaniem się fałszem lub zniesławianiem itp. Trzymaj się prawdy za wszelką cenę. Jest to podstawowa wartość ludzka.

A: Druga litera przypomina nam o dodatkowej *sadhaniu*, polegającej na obserwowaniu działania. Bądź czujny, aby każde działanie sprzyjało twojemu postępowi moralnemu, dobru społeczeństwa – to znaczy, aby było zgodne z kodeksem moralnym, z *dharmą*. *Dharma* oznacza również wrodzoną naturę. Ogień musi rozprzestrzeniać ciepło i światło, a także palić. To jest jego *dharma*. Bez tego jest tylko węglem. Cukier bez słodkiego smaku jest tylko marnym proszkiem. Róża bez zapachu równie dobrze mogłaby być plastikowym substytutem. *Dharma* człowieka polega na kochaniu i służeniu bliźnim, praktykowaniu prawdy bez wyrządzania krzywdy. „A” uczy nas przejawiania dharmy w każdym naszym działaniu. *Dharma* jest kolejną wielką wartością ludzką.

Myśli muszą wzmacniać wrodzony spokój

T: Trzecia litera „T” oznacza dodatkową, trzecią *sadhanę*, polegającą na obserwowaniu naszych myśli. Przestrzegając dwóch poprzednich zasad, trenujemy umysł, aby nie reagował gwałtownie lub mściwie, gdy jesteśmy krytykowani lub wychwalani. Po co się martwić, jeśli oskarżenie jest bezpodstawne? Myśli muszą wzmacniać wrodzony spokój i ciszę, które są naszym dziedzictwem. Nie powinny wywoływać niepokoju, gniewu, arogancji ani zazdrości, które są obce boskiej istocie człowieka. Myśli, gdy są obserwowane i kontrolowane, promują *śanti*, kolejną cenną wartość ludzką. *Śanti* jest klejnotem zdobywanym przez mędrców. Znajduje się w sercach wolnych od dumy i chciwości.

C: Czwarta litera *Pañczakszari* uczy obserwowania charakteru. Charakter to trzy czwarte ludzkiego życia. *Sadhaka* musi kierować się ku trzem wspomnianym już wartościom utrzymując stałą czujność. Człowiek jest ucieleśnieniem

miłości, więc jego charakter wyraża się w pełni, gdy jest nasycony miłością. Życie bez miłości jest umieraniem na żywo.

Każda myśl, słowo i czyn muszą wynikać z miłości. Miłość musi łączyć społeczność w jedną całość; wzmacniać poczucie braterstwa i zaspokajać pragnienie rozwoju. Miłość musi obejmować całą ludzkość i Boga. Kiedy człowiek nie posiada stabilnego, bezinteresownego charakteru, jest jak dom bez światła, jak jałowa krowa, latawiec spadający bezradnie w dół, fałszywa moneta. Czy przestrzega prawdy? Czy jest cnotliwy? Czy ma spokój ducha? Czy miłość motywuje go do każdego działania? To są testy.

Obserwuj serce i uczucia, które z niego pochodzą

H: Piąta litera „H” uczy nas obserwować serce i uczucia, które z niego pochodzą. Przypomina nam o ludzkiej wartości *ahimsy* (niestosowania przemocy). Serce nie oznacza fizycznego organu wielkości pięści, który musimy oczyszczać, pompującego krew. Jest to centrum emocji, dobrych i złych. Należy je obserwować, aby manifestowały się wyłącznie dobre emocje. Musi się ono rozszerzać, aby objąć wszystkie żywe istoty i poczuć pokrewieństwo ze wszystkim, co stworzone. „Moja rzeczywistość jest rzeczywistością wszystkich” – ta prawda musi nieustannie się pojawiać. Wtedy idea przemocy nie znajdzie miejsca w sercu. Poczucie jedności nie może rodzić rywalizacji i konfrontacji. Piąta wartość ludzka – *ahimsa* – jest promowana przez *sadhanę* oznaczoną literą H.

Z powodu niedostatku tych pięciu wartości ludzkich ludzkość pogrążona jest w cierpieniu i nieszczęściu. Poranna gazeta jest pełna morderstw, masakr, podpałek i rozbojów. Mózg i umysł zostały skażone w niebezpiecznym stopniu. Edukacja ma na celu jedynie dostarczanie informacji i promowanie umiejętności. Nie zajmuje się problemem degeneracji moralnej, sublimacji niskich pragnień, kontroli zmysłów i rozwoju duchowej wnikliwości. Człowiek zamienia się w brutala w ludzkiej postaci.

Mówi się, że małpa Wali argumentowała, iż Rama zranił ją swoją śmiertelną strzałą, mimo że grzech, który popełniła, był wybaczalny, a nawet właściwy dla małp. Rama odpowiedział jednak, że Wali był małpą tylko z wyglądu. Znał zarówno dobro, jak i zło, więc zasługiwał na karę. Dzisiejszy człowiek jest bestią w ludzkiej skórze. Kiedy zacznie rozwijać i demonstrować ludzkie wartości, musi odrzucić bestię w sobie i stać się człowiekiem, pielgrzymem do Boga. Kontemplacja nad zegarkiem jest najlepszym sposobem osiągnięcia tego celu.

Boga można osiągnąć poprzez mądre wykorzystanie czasu

Zegarek nauczy cię prawdy (*satjam*). Ostrzega przed złem i zachęca do bycia dobrym, czyli *śiwam*. Jest noszony jako biżuteria, więc oprócz tego, że jest nau-

czycielem i przypomina o ludzkich wartościach, jest również *sundaram* (pięknem). Zegarek jest symbolem czasu. Jesteśmy bezsilni wobec czasu, ale Stwórcę i Dyrektora czasu można zdobyć i osiągnąć poprzez mądre wykorzystanie czasu. Pouczanie innych o ukrytym znaczeniu zegarka i mantrze *pańczakszari*, wywodzącej się z pięciu liter WATCH, nie wystarczy, aby wypełnić swój obowiązek.

Zegarek radzi ci obserwować siebie i odpowiedzieć, czy masz kwalifikacje, aby nauczać. Setki oczu będą obserwować każde twoje słowo i czyn, aby odkryć, czy opanowałeś wartości ludzkie i czy je praktykujesz. A co najważniejsze, Bóg, Uniwersalny Obserwator, jest świadkiem i ocenia każdą twoją myśl, słowo i czyn. Bóg w tobie bada i osądza, a ty możesz osiągnąć samozadowolenie poprzez szczerą i spokojną. Udowodnij swoje człowieczeństwo poprzez praktykowanie wartości, które są wyjątkowymi cechami człowieka.

Prasanthi Nilayam, 7-03-1986

Osoby tępe i leniwe powstrzymują się od działania z obawy przed wyczerpaniem, porażką lub stratą. Osoby emocjonalne i namiętne działają na oślep, pragnąc szybkich rezultatów. Będą rozczarowane, jeśli sukces nie nadejdzie. Osoby zrównoważone angażują się w pracę, ponieważ jest to ich obowiązek. Nie wpływa na nie ani sukces, ani porażka.

BABA

4. Bhagawan i bhakti

Upaniszady powstały w wyniku badań nad naturą boskości, prowadzonych przez starożytnych mędrców. Głoszą one: *Iśawasjam idam džagat* – Iśwara przenika świat. *Dżagat* jest miejscem, gdzie wszystkie istoty rodzą się, rosną i znikają.

Powietrze nieustannie wieje nad ziemią, ale go nie widzimy. Czas mija w procesji dni i nocy, wypełnionych aktywnością i snem. Nieustannie, gdzieś tam, mają miejsce narodziny i śmierć, radość i smutek, przyjemność i ból. Rok wypełniają zmienne pory roku, upał lub mróz, ulewne deszcze lub umiarkowana pogoda. Nie jest łatwo przewyciężyć te zmieniające się zjawiska.

Podstawową potrzebą człowieka jest pożywienie. Produkcja żywności wymaga uprawy ziemi w celu uzyskania plonów. Głodu nie można zaspokoić mantrami ani pieniędzmi, dlatego rolnictwo jest podstawowym zajęciem człowieka. Człowiek jest zadowolony, gdy zaspokojone są jego podstawowe potrzeby związane z pożywieniem, schronieniem i odzieżą oraz wychowaniem rodziny.

Jednak wraz z rozwojem wiedzy i umiejętności chaty zamieniają się w rezydencje, wioski stają się miastami, populacja rośnie, a człowiek jest dumny z tego, co osiągnął. Nie jest jednak świadomy rzeczy, które wykraczają poza jego horyzonty i możliwości. Chociaż narodziny i śmierć mają miejsce od początku czasu, ludzie nie są w stanie zrozumieć przyczyn tych zjawisk ani ich ukrytego znaczenia.

Poszukiwania Boga

Zdając sobie sprawę, że pomimo wszystkich osiągnięć intelektualnych człowieka, istnieje wiele rzeczy, które przekraczają jego zrozumienie i kontrolę, starożytni mędrcy doszli do wniosku, że za zjawiskami kryje się jakaś nadludzka siła. Uważali, że powinni zbadać naturę tej siły, bez której człowiek nie mógłby istnieć, żadna roślina nie mogłaby rosnąć, a żadna żywa istota – przetrwać. Poszukiwania te nie były oparte na ślepej wierze. Nie były również wytworem bujnej wyobraźni. Starali się oni znaleźć prawdę poprzez surowe pokuty. Uważali to za poszukiwanie Boga.

Najwcześniejszym odkryciem tych poszukiwaczy było to, że słońce jest najważniejszym czynnikiem determinującym codzienne życie człowieka i zapewniającym podstawowe warunki życia. Bez słońca życie byłoby niemożliwe dla człowieka, zwierząt, ptaków i roślin. Uważano, że słońce jest źródłem wszelkiej energii i jest odpowiedzialne za narodziny, wzrost i zniszczenie wszystkich rze-

czy w stworzeniu. Z tego powodu mędrzec Wiśwamitra wychwalał boga słońca (Sawitur) w mantrze *Gajatri*. Mędrce wierzyli, że boska zasada jest obecna we wszystkim i poza wszystkim i można jej doświadczyć zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. Kontynuowali swoje pokuty dla dobra ludzkości.

Uświadomili sobie prawdę, że boska, promienna Osoba znajduje się poza zewnętrzną ciemnością i doświadczając tej rzeczywistości, wzywali wszystkich do jej poszukiwania i doświadczania. Ten promienny *Purusza* jest pełen światła, całkowicie bezinteresowny i wolny od wszelkich cech, będąc jednocześnie ucieleśnieniem wszystkich pomyślnych cech. Opisywano go jako „Śiwę”, czyli tego, który znajduje się poza trzema *gunami*, a zatem jest absolutnie czysty i nieskażony. Był uważany za wiecznego, wszechmocnego, wszechprzenikającego i posiadającego wszystko, co wielkie i chwalebne i mającego sześć cech boskości: bogactwo, prawość, sławę, poświęcenie, mądrość i reputację. Z tego powodu nadano mu inne imię – *Iśwara*, czyli posiadający wszelkie rodzaje bogactwa.

Wola i łaska Śiwy nie mają granic

Mędrce odkryli, że Śiwa jest również obrońcą tych, którzy szukają u Niego schronienia. Dlatego nazwano go *Śankarą* – tym, który zapewnia ochronę i łaskę. Jego *sankalpa* (wola) i łaska nie mają granic i nie są uzależnione od żadnej osoby, warunków ani kwalifikacji. Dlatego opisuje się go jako *Swajambhu* (samostworzonego). Mędrce postrzegali też Śiwę jako tego, który może wcielać się według własnej woli, aby chronić i ratować ludzi oraz strzec *dharmy*. Ze względu na tę transcendentalną moc nazywano go *Sambhawa* – ten, który wciela się, gdy *dharma* (praworządność) jest w niebezpieczeństwie, a dobro potrzebuje ochrony.

Odbicie słońca widoczne jest w niezliczonych przedmiotach. Mędrce uważali ludzkie ciało za naczynie będące w wodzie (jeziorze umysłu), w którym odbija się blask słońca. Podobnie, uznając, że boskość jest obecna we wszystkich żywych istotach, nadali jej imię *Aditja*.

Natura wszechmocnej Istoty

Mędrce zdali sobie sprawę, że nie jest możliwe poznanie tej wszechprzenikającej, wszechwiedzącej, wszechmocnej istoty. Istnieją trzy podstawy poznania czegokolwiek: bezpośrednia percepcja, wnioskowanie i wedyjska *sabda* (świadeństwo). Boskość wykracza poza *pratjakszę* (bezpośrednią percepcję), ponieważ nie ma ona formy. Boskość może pojawić się w postaci, którą się kontempluje, ale nie jest to rzeczywistość. Dowód oparty na wnioskowaniu może nie być dostateczny w przypadku Absolutu. Możecie wiedzieć, że nasiono ma potencjał, aby stać się drzewem, ale nie możecie wiedzieć, jakim drzewem się stanie. Po-

dobnie, istnieją oczywiste ograniczenia w poszukiwaniach w celu poznania natury Boga za pomocą bezpośredniej percepcji lub wnioskowania.

Mamy zatem świadectwo *Wed*, które mogą jedynie opisywać Absolut, ale nie mogą go pokazać. Dlatego ogłoszono: „Przez rytuały, bogactwo czy potomstwo nie można osiągnąć wieczności. Tylko poprzez poświęcenie można osiągnąć nieśmiertelność”. *Wedy* badały proces eliminacji – „Nie to, nie to”, aby dotrzeć do Absolutu. Odkrywszy, że boskości nie można poznać żadną z trzech metod poznania, mędrcy nadali jej nazwę *Aprameja* – nieopisywalna, niezmierna. Mędrcy odkryli również, że Najwyższa Osoba była nie tylko stwórcą i obrońcą, ale także niszczycielem – i łączyła w sobie wszystkie moce niezbędne do pełnienia tych trzech funkcji.

W rzeczywistości to On był tym wszystkim i jeszcze czymś więcej. Mógł dawać radość lub smutek, bogactwo lub niedostatek, a poza Jego mocą nie było nic. Mędrcy chcieli wybrać imię, które by przemawiało do wszystkich i wybrali *Bhagawan* – imię, które wyrażało całą chwałę i moc Najwyższej Osoby.

Kontrola zmysłów

Śiwaratri to czas, gdy można zbliżyć się do *Bhagawana*, ponieważ księżyc, który reprezentuje umysł, utracił piętnaście swoich aspektów (*kala*) i ma utracić ostatni (szesnasty) aspekt. Starożytni mędrcy, którzy badali związek między liczbami a boskością, odkryli, że 11 liter w nazwie *Śiwaratri* odpowiada liczbie ciemnych sił zwanych *rudrami* (które sprawiają, że ludzie płaczą). *Rudry* wchodzą do umysłów ludzi i kierują ich pragnienia ku rzeczom doczesnym, powodując w ten sposób przywiązania, nienawiść i pogoń za zmysłowymi przyjemnościami. Ponieważ odwracają umysły ludzi od Boga i kierują je ku złu, nazwano je *rudrami*.

Mędrcy ogłosili, że każdy, kto będzie w stanie powstrzymać *rudry* w święty dzień *Śiwaratri*, będzie mógł doświadczyć boskości. Oznacza to, że kontrola zmysłów jest podstawowym warunkiem realizacji Boga i osiągnięcia wyzwolenia. Kontrola zmysłów nie jest łatwa. Nawet człowiek tak rozwinięty jak Ardżuna wyznał Śri Krisznie, że kontrola zmysłów jest niezwykle trudna. Mędrcy dobrze o tym wiedzieli z własnego doświadczenia. Dlatego sugerowali, że nawet jeśli kontrola zmysłów nie jest możliwa przez cały czas, należy ją praktykować przynajmniej w święte dni, takie jak *Śiwaratri*.

Jeśli nie ma się nic do roboty, to umysł błąka się we wszystkich kierunkach. Dlatego mędrcy zalecali ciągle skupianie się na myślach o Bogu w noc *Śiwaratri*. Powtarzanie imienia Boga i medytacja nad Jego chwałą pozwalają umysłowi oderwać się od błahostek i sprzyjają kontroli zmysłów.

Właściwe świętowanie *Śiwaratri*

Dzisiejsi wyrafinowani intelektualiści postrzegają *Śiwaratri* jedynie jako noc, podczas której powinni starać się nie zasnąć. Nie widzą potrzeby obchodzenia tego święta jako czystego i świętego czasu poświęconego myślom o Bogu. Ponieważ jedyną ideą *Śiwaratri* jest dla nich nocne czuwanie, spędzają noc oglądając filmy, grając w karty lub w kości, z rodziną i przyjaciółmi. Czuwając w ten sposób, rano wracają do domu, aby zjeść obfity posiłek.

Czy tak należy obchodzić *Śiwaratri*? W żadnym wypadku. Jest to karykatura tego, co powinno być świętą kontemplacją Boga. Co ma przynieść czuwanie, jeśli nie ma w nim czystości umysłu i medytacji nad Bogiem? Bocian stojący na jednej nodze i czekający na rybę nie może być uważany za pokutującego. Pijaczek, który nie zwraca uwagi na świat, nie może być porównywany z kimś, kto jest pochłonięty boskością. Człowiek, który po kłótni z żoną rezygnuje z jedzenia, nie może być uważany za przestrzegającego postu.

Wyjątkowa wartość kultury Bharatijów

Czuwanie w noc *Śiwaratri* oznacza skupienie myśli na świętej, czystej, pięknej i chwalebnej postaci Boga. Starożytni mędrcy doświadczyli wyjątkowej wartości kultury Bharatu i przekazali ją światu jako cenne dziedzictwo. Dzisiaj wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego, czym jest kultura Bharatijów. Czym jest nasza kultura, czym są nasze tradycje i czym jest *sanathana dharma*? Kto nie jest świadomy tych trzech rzeczy, nie może nazywać się dzieckiem *Bharatu*. Kultura ta jest ponadczasowa.

Duszą tej kultury jest *sanathana dharma*. Jest to cudowny nektar, który powstał dzięki oddanym wysiłkom i surowym pokutom *riszich*. Ci mędrcy nie podjęli się tych ćwiczeń z powodu ślepej wiary, ignorancji czy braku wiedzy. Byli wielkimi prorokami, wolnymi od przywiązań i egoizmu. Po odkryciu podstawowej prawdy poprzez bezinteresowne poszukiwania i osobiste doświadczenia, przekazali ją światu.

W dzisiejszym świecie wiedza i umiejętności rozwinęły się ogromnie, ale cechy ludzkie nie rozwinęły się wcale. Każdy temat jest pełen kontrowersji. Wykorzystuje się proces rozumowania, nie rozumiejąc dokładnie, czym jest rozum. Należy jasno zrozumieć, że boskości nie można poznać za pomocą zwykłej percepcji lub zasad logiki i rozumowania.

Siła wiary

Wiara jest tylko jedna. Nie ma czegoś takiego jak ślepa wiara. Wiara nie może mieć przyczyny ani nie wymaga specjalnego czasu. Wiara i duchowość wykraczają poza rozum. Głupotą jest poszukiwanie podstaw wiary.

W pobliżu Anantapur znajduje się święte centrum pielgrzymkowe o nazwie *Srisailam*. W małej wiosce położonej w jego sąsiedztwie wdowa z wielkim trudem starała się zapewnić edukację swojemu siedmioletniemu synowi Ramannie. Zbliżało się święto *Śiwaratri*. W regionie Radżalasima zwyczajowo zapraszano na tę okazję zięcia i córkę. Ramanna usłyszał od swoich przyjaciół, że spodziewają się na obchodach *Śiwaratri* swoich sióstr i szwagrów. Zapytał matkę, czy ma siostrę i szwagra, gdzie mieszkają i czy przyjadą na *Śiwaratri*.

Matka urodziła córkę przed synem, ale ta zmarła w wieku niemowlęcym. Wspomnienie śmierci tej dziewczynki wywołało łzy w oczach matki. Tłumiąc jednak swój smutek, powiedziała synowi: „Kochanie, masz siostrę”. Syn błagał matkę, aby powiedziała mu, gdzie ona mieszka, aby mógł zaprosić ją i jej męża na *Śiwaratri*. Ulegając jego naleganiom, matka postanowiła go zadowolić, mówiąc: „W Srisailam masz siostrę o imieniu Bhramaramba, a jej mąż nazywa się Mallikarjuna”. Chłopiec odpowiedział: „Mamo, pojedźmy razem do Srisailam, zabierzmy siostrę i szwagra i świętujmy *Śiwaratri*”.

Chłopiec całkowicie wierzył w słowa matki i był zdecydowany sprowadzić siostrę i szwagra do ich domu. Matka znalazła się w trudnej sytuacji. Używała różnych argumentów, aby uniknąć podróży, i ostatecznie powiedziała, że musi zostać w domu, aby przygotować wszystko dla córki i zięcia. Chłopiec powiedział, że pojedzie sam i sprowadzi siostrę i szwagra. Aby zadowolić syna, matka wysłała go do Srisailam z kilkoma wieśniakami. Dotarli do Srisailam. Wieśniacy zostali wcześniej poinstruowani przez matkę, że w Srisailam powinni zabrać chłopca do świątyni Mallikarjuna i Bhramaramby, a następnie sprowadzić go z powrotem. Wieśniacy zabrali go do świątyni Mallikarjuna. Pokazali mu świątynię i powiedzieli, że Mallikarjuna jest w środku.

Chłopiec krzyknął „Bhawa, bhawa” (szwagrze) i wbiegł do świątyni. Gdy wszedł, kapłani go zatrzymali. Chłopiec krzyknął: „Bhawa! Proszę, odezwij się do mnie”. „Szwagier” milczał. Chłopiec pomyślał, że skoro szwagier go nie widział, to nie może go rozpoznać. Tymczasem kapłani uznali, że chłopiec oszalał i wyrzucili go ze świątyni.

Ramanna był jednak pewien, że jego „siostra” go rozpozna. Udał się do świątyni Bhramaramby i zawołał głośno: „Akka, akka” (siostró, siostró). Tarzał się po ziemi i lamentował: „Siostró, porozmawiaj ze mną”. Kapłani w tej świątyni również uznali chłopca za obłąkanego i wyrzucili go.

Ramanna pogrążył się w smutku na myśl o powrocie do domu bez siostry i szwagra. Mieszkańcy wsi, którzy eskortowali go do Srisailam, byli w świątyni, oddając się modlitwie. Ramanna stał sam przed świątynią. Zobaczył wielki głaz. Wspiął się na niego i zawołał: „Moja matka nie wybaczy mi, jeśli wrócę bez siostry i szwagra. Nawet moi przyjaciele będą się ze mnie śmiać. Nie wrócę do domu. Jeśli moja siostra i szwagier nie pójdą ze mną, zakończę tu swoje życie”. Tak silna była jego wiara w słowa matki. Taka wiara nigdy nie zawodzi.

Wołając głośno „Akka, akka”, skoczył z wysokiej skały. W tym samym momencie rozległ się głos: „Maridi Ramanna, maridi Ramanna” (młody szwagrze, Ramanno). Z innej strony rozległ się czuły kobiecy głos: „Thammudu, thammudu” (młody bracie, bracie). Kiedy chłopiec skoczył, został podtrzymany z dwóch stron przez boga Mallikarjunę i boginię Bhramarambę. Widzieli to wszyscy obecni tam pielgrzymi. Mallikarjuna i Bhramaramba, będąc w ludzkiej postaci, zanieśli chłopca do jego domu w rodzinnej wiosce, skosztowali wszystkich przysmaków przygotowanych przez matkę, a następnie zniknęli.

Z wiarą można osiągnąć wszystko

Zwróćcie uwagę, jak boskość zareagowała na prostą wiarę niewinnego chłopca. Z wiarą można osiągnąć wszystko. Kto ma prawo rozróżniać między „prawdziwą” wiarą a „ślepą” wiarą? Niektórzy mogą postrzegać Ramannę jako naiwne, prostoduszne dziecko, które w swojej niewinności wierzyło we wszystko. Wiara chłopca była silna, niezachwiana i płynęła z czystego serca. W miejscu, gdzie boska para uratowała Ramannę, wzniesiono wielką świątynię. Jest ona znana jako świątynia „Maridi Ramanna”. Błędem jest myślenie, że takie cuda nie zdarzają się w *kalijudze*. Manifestacja boskości przekracza granice czasu, przestrzeni i okoliczności.

Dlatego pierwszym warunkiem jest kultywowanie wiary. Kto nie ma wiary, nie może nic osiągnąć. Dzięki wierze może osiągnąć wszystko. Wiara jest podstawą do osiągnięcia Boga. Często powtarzam: tam gdzie jest wiara w siebie, tam jest i miłość; gdzie jest miłość, tam jest pokój; gdzie jest pokój, tam jest prawda; gdzie jest prawda, tam jest błogostan; gdzie jest błogostan, tam jest Bóg.

Urzeczywistnij Boga przez miłość

Jeśli chcesz dotrzeć do Boga, musisz zanurzyć się w błogości. Aby doświadczyć błogości, musisz podążać za prawdą. Aby podążać za prawdą, musisz wprowadzić pokój do swojego serca. Aby osiągnąć pokój, musisz pielęgnować miłość. To wiara w siebie rodzi miłość.

Dzisiaj wiara działa jak huśtawka, która podnosi się i opada. Jest to ciągły proces narodzin i śmierci. Wiara w jednej chwili zmienia się itd. Z wiarą, która pojawia się i znika, nie można odkryć niezmiennej, wiecznej rzeczywistości.

*Atma świeci wiecznie,
Nie znając narodzin i śmierci,
Bez początku, środka i końca,
Będąc zawsze wszechwidzącym świadkiem.*

Możesz nadać Bogu dowolne imię lub formę. Boskość otrzymała różne imiona. Nawet *riszi* nazywali Boga wieloma imionami – *Śiwa*, *Śankara*, *Aditja*, *Sambhawa* czy *Bhagawan*. Te imiona zostały Mu nadane. Bóg sam nie nadał sobie żadnego imienia. Tak więc wszystko, co widzisz, można nazwać Bogiem. Natura jest Bogiem. Energia jest Bogiem. Nic też jest Bogiem. Ale tak naprawdę to nie jest nic; to jest wszystko. W tym, co nazywacie wszystkim, nie ma nic. W tym, co nazywacie niczym, jest wszystko. Wszystko jest niczym, a nic jest wszystkim.

Niektórzy mówią: „Nie ma Boga”, ale wszystko jest w Bogu. Ateista zaprzecza istnieniu tego, co jest. W słowach „Nie ma Boga”, najpierw pojawia się słowo „jest (is)” (ang. *There is no God*). Oznacza to, że zaprzecza się temu, co jest. To ślepotą.

Boskość jest wszechprzenikająca

Prawda jest taka, że boskość jest wszechprzenikająca. Po głębokich poszukiwaniach *riszi* odkryli, że Bóg jest źródłem wszystkiego w stworzeniu. *Riszi* porównali *dżagat* (kosmos) do nasionka. Każde nasionko jest pokryte łuska. Tylko wtedy, gdy ziarno i łuska są razem, nasionko może wykiełkować. Podobnie w kosmosie, wewnętrzne ziarno to Bóg, a zewnętrzna łuska to *prakriti* (natura). Kosmos pokazuje jedność Boga i natury. Natura jest zależna od Boga, a Bóg jest podstawą natury. Podobnie, kiedy szukamy schronienia w Bogu, On zapewnia nam ochronę. *Dasatwam* (zależność wielbiciela) i *Dajwatwam* (ochrona przez Boga) razem stanowią boskość w działaniu. Opisuje się to również jako *Śiwa-Śakti-atmaka-swarupam* – zjednoczenie Śiwy i *Śakti*. Kosmos nie jest zatem oddzielony od Boga. Jest jednością z Bogiem.

Naukowcy mówią to samo swoim językiem, twierdząc, że materia jest energią, a energia jest materią. Związek między materią a energią wskazuje na związek *Prakriti-Paramatma* (Natura-Bóg). Energia jest w rzeczywistości jednym z imion Boga. *Prakriti* to inne imię.

Nikt nie jest w stanie opisać wielkości Boga ani Jego cech. Pisma święte głoszą: *Awang-manasa goćarah* (On jest poza zasięgiem umysłu i mowy). „Stamtąd powraca mowa wraz z umysłem, niezdolni do zrozumienia” – mówi *Upanisada*. Poświęćcie się kontemplacji chwały Boga w tę świętą noc i uświęćcie swoje życie, odwracając myśli od spraw doczesnych.

Święto Śiwaratri, Prasanthi Nilayam, 8-03-1986.

Prawdziwa wiedza polega na zrozumieniu jedności, która leży u podstaw kosmosu. Wszystkie cierpienia i problemy w życiu wynikają z dualizmu. Gdy pozbędziemy się poczucia „ja” i „moje”, uświadomimy sobie wszechprzenikającą Boskość.

BABA

5. Wartości ludzkie są dla wszystkich

Heroizm w mowie znacznie wzrósł

Heroizm w działaniu niemal zanikł

Zycie na pokaz to norma

Tacy są dzisiejsi studenci.

Ludzkie życie podąża za przemijaniem dni i nocy. Wschód słońca na wschodzie i jego zachód na zachodzie to codzienne doświadczenia. Jednak gdy zauważymy, że Ziemia jest kulą obracającą się wokół własnej osi i krążącą wokół Słońca, zjawiska te nabierają innego znaczenia. Kierunki takie jak wschód i zachód oraz północ i południe, a także pozorny ruch Słońca okazują się błędne. Podobnie jest, kiedy siedzimy w jadącym pociągu i poruszamy się wraz z nim, chociaż jesteśmy w bezruchu. Chociaż Ziemia obraca się z prędkością kilkuset mil na godzinę, nie jesteśmy w ogóle świadomi jej ruchu. Jednocześnie porusza się ona po orbicie wokół Słońca z prędkością 66 000 mil na godzinę, niosąc ze sobą wszystko, co znajduje się na Ziemi.

Ziemia wydaje się stabilna i nieruchoma, podczas gdy Słońce, planety i gwiazdy wydają się krążyć wokół niej. Chociaż rzeczywistość naukowa jest inna, to kierujemy się codziennym doświadczeniem, które mówi nam coś innego. Nawet naukowiec, który wie o ruchach Ziemi, używa języka potocznego, w odniesieniu do kierunków, takich jak wschód i zachód Słońca. Całe stworzenie jest zbiorem cząstek subatomowych. Cząstki te są falami energii. Wszystkie emanują z tego samego źródła energii. Nawet naukowiec, który wie wszystko o elektronach, nie próbuje znaleźć pierwotnego źródła całej energii – *Paratatwy* (Najwyższej Zasady).

Jeden zechciał stać się wieloma

Moc *śakti* (energii) jest nie do oszacowania. Mały kamień wrzucony do szklanki z wodą powoduje falowanie jej powierzchni. Burza na morzu zatapia statki. Oba zjawiska są przejawem mocy cząstek atomowych w różnych warunkach. Różne kombinacje atomów powodują powstawanie różnych pierwiastków, takich jak miedź, złoto lub tlen, które mają różne zastosowania i wartość. Jednak pierwotna energia, która przejawia się w różnych rodzajach atomów i obiektów, jest jedna i ta sama.

Wedy wskazały tę prawdę, ogłaszając: „*Ekoham bahusjam*” („Jeden zechciał stać się wieloma”), „*Ekam sat wiprah bahudha wadanti*” (Rzeczywistość jest

jedna, lecz mędrzy nazywają ją wieloma nazwami). Jeśli wszechświat sam w sobie jest przejawem jednej pierwotnej energii, wszystko w nim również jest wyrazem tej energii. Na przykład ściana, którą postrzegamy jako solidny blok, może być widziana jako ogromne skupisko drobnych cząstek, gdy patrzymy na nią przez mikroskop. Można również dostrzec pustą przestrzeń między różnymi cząstkami.

Wedyjskie określenie podstawowej prawdy

Istnieje zatem różnica między wyglądem przedmiotów, jakie obserwujemy w codziennym życiu, a ich wewnętrzną rzeczywistością. Jednak wygląd zewnętrzny opiera się na wewnętrznej rzeczywistości. Ta podstawowa prawda dotycząca wnętrza pozwala nam doświadczać tego, co zewnętrzne. Podstawą jest moc pierwotnej energii zawartej w materii. Ta podstawowa prawda została ogłoszona w stwierdzeniu wedyjskim: „Anoranijan mahato mahijan” (Jest najsubtelniejsza z najsubtelniejszych i większa od tego, co największe”). Oznacza to, że to, co bardzo małe, może stać się ogromne.

Wszystkie doświadczenia w codziennym życiu są odmianami podstawowej rzeczywistości i nie różnią się od niej. Doświadczenie tej podstawowej rzeczywistości ujawni, w jaki sposób zmiany w energii pierwotnej powodują pojawianie się i zanikanie substancji materialnych. To doświadczenie jest jedyne i nie ma innych. Można to zilustrować za pomocą matematyki. Wszystkie liczby, aż do nieskończoności, są po prostu mnożeniem liczby pierwotnej, czyli „jeden”. Jeden plus jeden daje dwa, dwa plus jeden daje trzy i tak dalej. Bez jedynki wszystkie inne liczby nie miałyby podstawy. Z tego wszystkiego powinno wynikać jasno, że istnieje jedna pierwotna siła, która jest podstawą wszystkiego, co istnieje.

Dopóki nie poznamy tej prawdy, możemy wyobrażać sobie, że wiemy wszystko. W swej zarozumiałości pewien człowiek oświadczył: „Mamewa panditah” („Tylko ja wiem wszystko”). Po pewnym okresie badań odkrył, że istnieje siła większa od niego samego. Następnie ogłosił: „Mamam éa panditah” („Ja również jestem *panditem*”). Po dalszych poszukiwaniach zdał sobie sprawę, że na świecie istnieje siła większa od niego i ogłosił: „Panditah samadarśinah” („*Pandit* to ten, kto postrzega wszystko jednakowo”). Idąc dalej, doszedł do wniosku: „Mamam na panditah” („Nic nie wiem”).

Cechy w pełni wykształconej osoby

Aby uświadomić sobie swoją boskość, człowiek powinien rozpocząć proces poszukiwań. Ktoś, kto twierdzi, że wie wszystko, powinien być traktowany jak osoba całkowicie nieświadoma. Zanim Budda osiągnął nirwanę, jego uczniowie

zgrupowali się wokół niego i zapytali go, na jakim etapie swojej duchowej podróży się znajdują. Budda wziął garść liści z gałęzi drzewa, pod którym siedział, i powiedział: „Dzieci, czy potraficie policzyć liście na wszystkich drzewach we wszystkich lasach na całej ziemi? To, czego się nauczyliście, jest równe tylko garści liści w mojej dłoni, w porównaniu z tym, co należy poznać (czyli wszystkimi liśćmi we wszystkich lasach)”.

Dzisiaj zajmujemy się edukacją w zakresie wartości ludzkich. Moim zdaniem, tylko kultywowanie wartości ludzkich jest edukacją. Jedynie ten, kto stara się właściwie zrozumieć wartości ludzkie, takie jak prawda, prawe postępowanie, pokój, miłość i niestosowanie przemocy, kto praktykuje te wartości i propaguje je z zapałem i szczerością, może być nazwany osobą prawdziwie wykształconą. Istnieją oczywiście obowiązki i przymusy związane z codziennym życiem oraz obowiązki, które należy wypełniać wobec rodziny i innych osób. W tym celu oraz w celu zarabiania na życie może być konieczne podjęcie jakiegoś zawodu. Do tego celu może być wymagana wiedza z zakresu nauk przyrodniczych. Jednak oprócz tego niezbędne jest zdobycie wiedzy dotyczącej wartości ludzkich.

Ciało jest warsztatem

Każdy ma prawo do wiedzy na temat wartości ludzkich. Dyrektor Narender wspomniał, że wartości te powinny być praktykowane przez ludzi w domu, w fabryce i w biurze. Jednak to nie wystarczy. Każdy powinien praktykować *satję*, *dharmę*, *śanti*, *premę* i *ahimsę*. Ciało każdego człowieka jest warsztatem i maszyną. Kończyny i narządy są integralnymi częściami tej maszyny. Każdy narząd uczestniczy w bólach i radościach każdej innej części ciała. Ciało demonstruje jedność każdej kończyny i każdego narządu.

Jeśli w pełni zrozumiemy działanie tego ludzkiego warsztatu, nie będziemy musieli poznawać żadnego innego warsztatu. Kiedy umysł pragnie zdobyć jakiś przedmiot, na przykład owoc z drzewa, wszystkie inne narządy, stopy, ręce itp. współpracują, aby go zerwać. Po zjedzeniu owocu żołądek pomaga go strawić i dostarcza krew do serca, aby rozprowadziło ją po całym ciele. W tym procesie każda kończyna lub narząd wykonują swoje zadanie w harmonii z innymi. Tego rodzaju współpracę i harmonię należy osiągnąć również w naszym codziennym życiu.

Funkcjonowanie różnych organów ciała jest praktyczną lekcją współpracy i wzajemnej pomocy. Tego rodzaju wzajemnej współpracy i jedności można doświadczyć w naszych codziennych działaniach. Na przykład, kiedy idziesz, twoje oczy mogą dostrzec cierń na drodze. Dzięki tajemniczemu procesowi komunikacji między oczami a stopami, twoje nogi automatycznie omijają cierń. Gdyby stopa nadepnęła na cierń, noga zostałaby zraniona i mogłaby krwawić.

Oczy natychmiast, w wyniku tego samego tajemniczego procesu, odczuwają ból spowodowany przez cierń i leją łzy. Pokazuje to niezwykłą więź miłości między oczami a stopami. Właśnie ten rodzaj spontanicznej miłości jest znakiem człowieczeństwa. Gdy doświadczasz cierpienia innych jako własnego, ujawnia się twoja ludzka wartość.

Lekcje, których można nauczyć się od ciała

Nasze zmysły i kończyny demonstrują ludzkie cechy i służą nam jako doskonali nauczyciele. Z ciała można wyciągnąć wiele wniosków. Jest ono zaangażowane w różnorodne działania, będąc narzędziem wszelkich aktywności. Do wykonania jakiegokolwiek czynności potrzebna jest wiedza i umiejętności. W tym celu ciało musi być utrzymywane w dobrej kondycji. Wszystkie części ciała, od stóp do głowy, są równie ważne i należy o nie dbać z miłością i szacunkiem. Miłość powinna stać się naczelną zasadą naszego życia. Tylko wtedy możemy je uświęcić. Możecie myśleć, że program edukacji w zakresie wartości ludzkich został uruchomiony dopiero pięć lat temu. Ale w rzeczywistości zainicjowałem go prawie pięćdziesiąt lat temu. Kiedy mieszkałem w domu Karnam Subbammy (w Puttaparthi), śpiewałem piosenkę:

*Z satją, dharmą, śanti i premą
Kontynuuj człowieku swoją życiową podróż
Karmajoga jest twoim obowiązkiem;
Pamiętanie o Panu jest wielką tajemnicą,
a sadhana jest znakiem rozpoznawczym wielbiciela.
Kontynuuj, człowieku, swoją życiową pielgrzymkę
Z satją, dharmą, śanti i premą.*

Wyhodujcie plon Brahmanandy w swoich sercach

Potraktuj serce jak rozległe pole. Użyj umysłu jako pługa. Traktuj *guny* (jakości) jak woły. Użyj *wiweki* (inteligencji) jako bata. Za pomocą tych narzędzi uprawiaj pole swojego serca. Jakie plony mają być z niego zebrane? *Satja, dharm, śanti i prema* są nasionami, *Bhakti* jest deszczem, *Dhjana* jest nawozem, *Brahmananda* jest plonem. To jest wasze dzisiejsze zadanie. Uprawiajcie serce, aby zebrać plon prawdy, sprawiedliwości, pokoju i miłości. Ten plon musi być zebrany w waszych sercach i powinien być dzielony z innymi.

Nasze życie jest jak blok lodu, który topnieje z każdą chwilą. Zanim się zużyje, poświęćcie je służbie innym. Edukacja w zakresie wartości ludzkich ma na celu przygotowanie każdego do życia wypełnionego oddaną służbą.

Mogą pojawić się wątpliwości dotyczące tego programu. Nie należy jednak pozostawiać miejsca na bezsensowne kontrowersje. Wartości ludzkie należy uznać za podstawowe wymagania dla każdego człowieka. Rozpowszechniając przesłanie tych wartości na świecie, powinniście wszyscy współpracować ze sobą i działać w harmonii. Niezależnie od tego, jakie są doświadczenia w codziennym życiu, nie należy zapominać o podstawowej, wewnętrznej prawdzie. „Rzeczywistość jest jedna, choć może być różnie nazywana”. Obecnie istnieją organizacje takie jak Sathya Sai Sewa Samithi, Sathya Sai Bhajana Mandali, Sai Sewa Dal, Sathya Sai Study Circle, Sathya Sai Mahila Wibhag oraz Sathya Sai Education Foundation. Wszystkie one mogą być organizacjami okręgowymi, ale podstawą dla nich wszystkich jest Sathya Sai. Należy zawsze o tym pamiętać.

W dzisiejszym świecie brakuje wartości ludzkich

Dzisiaj wszyscy są zainteresowani programem edukacji w wartościach ludzkich. Przyczyną jest świadomość, że świat jest w opłakanym stanie z powodu braku tych wartości. Dyrektor Narendra odniósł się do potwornej śmiercionośnej broni w arsenałach narodów oraz niebezpieczeństwa wojny nuklearnej i „wojny gwiazdnej”. Powiedział, że w tej krytycznej sytuacji promowanie wartości ludzkich jest niezwykle ważne. Ale tak naprawdę to nie bomby i rakiety są zagrożeniem wiszącym nad nami. Poważniejszym problemem są nasze wady.

Jeśli bomby zostaną użyte, to doprowadzą do końca ludzkości i nic nie pozostanie, ale wady człowieka niszczą ludzkie życie przez cały czas. To jeszcze większa klęska. Jeśli chcemy wyeliminować złe cechy, takie jak nienawiść, zazdrość, duma czy ostentacja, musimy zastosować *satję*, *dharmę*, *śanti*, *premę* i *ahimsę* jako narzędzia oczyszczające.

Oprócz świeckiej edukacji należy kultywować wartości ludzkie i podjąć dyscyplinę duchową. Olej odżywia lampę, aby mogła płonąć. Miłość odżywia nas przez całe życie. Miłość jest jak olej. Ale czy można rozpałcić lampę, mając pojemnik, knot i olej? Potrzebna jest jeszcze osoba, która zapali knot. Podobnie, nawet jeśli masz kwiaty, nić i igłę, potrzebna jest osoba, która wykona girlandę. Nie można stworzyć klejnotu ze złota i kamieni szlachetnych bez złotnika. Podobnie, aby nauczać wartości ludzkich, które są niczym cenne klejnoty, potrzebni są kompetentni i oddani nauczyciele, którzy praktykują te wartości.

Aby szerzyć Wychowanie w Wartościach Ludzkich (WWL) wśród wszystkich dzieci, konieczne jest nawiązanie kontaktów z władzami oświatowymi w rzą-

dach, aby mogły one wysyłać swoich nauczycieli na szkolenia. Należy jednak pamiętać o tym, że niezależnie od relacji, jakie macie z władzami, wasze podstawowe powiązania z Sathya Sai powinny pozostać niezmiennione. Aby zapewnić utrzymanie kontaktów z władzami na właściwej, uznanej podstawie, utworzono fundację EHV (WWL) Trust jako zarejestrowaną organizację.

Bądźcie oszczędni

Einstein był największym naukowcem naszych czasów. Odkrył głęboką prawdę o związku między materią a energią. Pokazał, że wszystko we wszechświecie to energia. Einstein nie dysponował drogim sprzętem, jaki znajduje się w nowoczesnych laboratoriach, aby prowadzić swoje badania. Wszystko, co miał, to ołówek, papier i kosz na śmieci. Żył zgodnie z mottem: „Proste życie i intensywna nauka”. Dzisiaj w instytucjach edukacyjnych obserwujemy ostentację i dążenie do komfortu. Studenci chcą wygodnych krzeseł, pracownicy chcą klimatyzowanych pomieszczeń. Naukowcy chcą bardzo drogiego sprzętu do swoich badań.

W instytucjach edukacyjnych Sai powinniśmy przestrzegać zasad ekonomii. Bardzo trudno jest zebrać fundusze. Dlatego należy unikać niepotrzebnych i zbędnych wydatków na sprzęt lub inne rzeczy, które mogą służyć jedynie do ułatwienia pracy kadry nauczycielskiej. Nadmierne korzystanie z komputerów i kalkulatorów jest obarczone niebezpieczeństwami. Sprawiają one, że studenci stają się całkowicie zależni od maszyn, nie polegając na swoich umiejętnościach.

Należy zdać sobie sprawę, że ludzki mózg jest najważniejszym komputerem. Musimy uczyć nasze dzieci właściwego i dobrego wykorzystywania ich mózgów. Nie wystarczy nabywać drogie, zaawansowane urządzenia, lecz trzeba umieć je w pełni, efektywnie wykorzystać. Tylko wtedy wydane na nie pieniądze będą uzasadnione. Rozwijając wartości ludzkie, należy również kłaść nacisk na unikanie marnotrawstwa pieniędzy, żywności i czasu. Nawet nauczyciele muszą być szkoleni w tym zakresie.

Prawda jest podstawową wartością ludzką

W kwestiach dotyczących wydatków mam surowe podejście. Za wszystko, co jest uzasadnione i niezbędne, jestem gotów zapłacić nawet setki tysięcy rupii. Ale nie chcę dać nawet jednej *paisy* na coś niepotrzebnego i bezużytecznego. Pieniądze rodzą wszelkie zło na świecie. Wszędzie dochodzi do rozrzutnego i marnotrawnego wydawania pieniędzy. Nie chcę, aby coś takiego miało miejsce w instytucjach Sathya Sai, które powinny służyć za wzór dla innych.

Chcę mieć pewność, że w każdym rodzaju działalności osoby związane z instytucjami Sai będą zachowywać się w sposób wzorowy. Zawsze jestem szczęśliwy, boli mnie jednak, gdy ktoś kłamie. Jeśli popełniono jakiś błąd, należy się do niego przyznać. Aby ukryć go jednym kłamstwem, trzeba wymyślić wiele innych kłamstw. Moim zdaniem, wśród wartości ludzkich najważniejsza jest prawda. Nie ma większej *dharmy* niż prawda. Gdy raz ulegnie się nieprawdzie, wszystko, co się robi, zostanie skażone fałszem. Dlatego prawda jest oddechem życia ludzi. Gdy znika prawda, znika też życie.

Obowiązki nauczycieli

Trzymając się mocno prawdy, musicie uczynić sprawiedliwość, pokój, miłość i niestosowanie przemocy przewodnikami swojego życia. Jako nauczyciele powinniście starać się przekazać dzieciom jak najlepszą edukację przy minimalnych kosztach i sprawić, by prowadziły czyste i szlachetne życie. Nie powinniście też ograniczać się do rozważań dotyczących godzin pracy. W razie potrzeby powinniście być gotowi pozostać w szkole przez wiele godzin, aby rozwiązać wątpliwości uczniów i pomóc im w wykonaniu zadań. To jest wasz obowiązek.

Nie powinniście ograniczać się wyłącznie do przekazywania pięciu wartości ludzkich. Musicie również stworzyć środowisko sprzyjające praktykowaniu tych podstawowych wartości. Jeśli będziecie wykazywać się oddaniem i poświęceniem, będziecie w stanie sprostać wszystkim wyzwaniom związanym z wykonywaniem obowiązków. Jeśli nauczyciele będą właściwie pełnić swoją rolę, naród ulegnie pozytywnej przemianie.

Za wszystkie nieprawidłowości wśród uczniów odpowiedzialni są rodzice i nauczyciele. Rodzice pozwalają dzieciom błędzić już w domu w wyniku niewłaściwego okazywania uczuć. W dawnych czasach dzieci darzyły rodziców tak wielkim szacunkiem i miłością, że nie chciały się od nich oddalać. Dzisiaj jest odwrotnie. Powodem jest niezdolność rodziców do egzekwowania dyscypliny, połączona z obdarzaniem dzieci nadmierną miłością. Nauczyciele powinni nawiązać kontakt z rodzicami, aby ci również praktykowali wartości ludzkie i reformowali swoje dzieci. Władze Fundacji WWL powinny zorganizować spotkania nauczycieli z rodzicami, w tym właśnie celu.

Fundacja WWL, nauczyciele i rodzice powinni ze sobą współpracować w interesie dzieci i dbać o to, aby wartości ludzkie były promowane nie tylko wśród uczniów, ale w całej społeczności.

Seminarium WWL w Prasanthi Nilayam, 9-03-1986

Prawdziwym kryterium moralnego postępowania jest harmonia między wykonywanym zawodem a praktyką. Moralność polega na działaniu zgodnie z zasadami właściwego postępowania określonymi przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, dla jednostki lub grupy. Jeśli nie ma związku między tym, co ktoś wyznaje słowami, a jego działaniami, moralność nie może istnieć.

BABA

6. Boskie drogi

Sposoby udzielania pomocy wielbicielom znajdującym się w trudnej sytuacji są nieskończenie różnorodne i często zaskakujące. Pewnego razu Pandawowie, wygnani z królestwa, trafili do lasu Romarisziego. Romariszi był mędrcem, którego ciało pokrywały tak długie włosy, że rozciągały się one jak dywan na otaczający las.

W lesie tym rosło święte drzewo, które rodziło szczególny owoc. Wyjątkową cechą tego owocu było to, że po jego skosztowaniu nie odczuwało się głodu przez wiele lat. Nie wolno było jednak go zrywać. Należało go zjeść dopiero wtedy, gdy sam spadł. Czekał więc na upadek owocu, Romariszi wykonywał tam *tapas* (praktyki ascetyczne).

Pewnego dnia, gdy Dharmaradża i Draupadi spacerowali po lesie, Draupadi przypadkiem spojrzała na to drzewo i zobaczyła soczyste, duże owoce. „Zerwijmy owoc, abyśmy wszyscy mogli się nim podzielić”. Wtedy Dharmaradża wystrzelił strzałę i owoc spadł na ziemię. Trzymając łuk w prawej ręce, chciał podnieść owoc lewą ręką, ale nie mógł go unieść. Draupadi też próbowała. Dharmaradża użył obu rąk, ale nadal nie mógł go podnieść.

W międzyczasie przybył Ardżuna i cała trójka próbowała podnieść ten owoc, ale bez skutku. Przybyli również dwaj młodszy bracia, ale bez względu na to, jak wszyscy się starali, nie dało się go ruszyć. W końcu przyszedł silny mężczyzna, Bhima. Poprosił pozostałych, aby się odsunęli, i powiedział: „Ja to podniosę”. Jednak nawet Bhima nie zdołał.

W tym czasie włosy Romarisziego, które rozłożyły się w całej okolicy, zaczęły się poruszać, ponieważ sześć osób je deptało i wrywało, próbując podnieść owoc. Romariszi zdał sobie sprawę, że ktoś próbuje ukraść owoc i bardzo się rozgniewał. Natychmiast jego długie włosy zaczęły się owijać wokół Pandawów, aby ich związać.

Draupadi zdała sobie sprawę z niebezpieczeństwa i pomodliła się do Pana Kriszny. Draupadi wzywała Krisznę za każdym razem, gdy wyczuwała kłopoty. Kriszna pojawił się przed nią, a Draupadi upadła do Jego stóp i pomodliła się do Niego o pomoc w ochronie Pandawów przed niebezpieczeństwem. Kriszna odpowiedział, że nic nie może zrobić, ponieważ Romariszi był wielkim mędrcem. Jako Bóg mieszkał w sercach wszystkich *riszich*, więc jak mógłby zrobić coś wbrew woli tego *risziego*? Ale Draupadi trzymała się Jego stóp i powiedziała: „Tylko Ty możesz nas uratować. Możesz uczynić wszystko, co zechcesz, we wszystkich trzech światach!”.

Wtedy Kriszna powiedział: „Dobrze, pomogę wam, ale wszyscy musicie zachować całkowitą ciszę i robić dokładnie to, co wam powiem. Nie miejcie żadnych wątpliwości ani wahań, ale róbcie dokładnie to, co wam każę”. Draupadi obiecała, że będą przestrzegać poleceń Kriszny, który podchodził do każdego z Pandawów i szeptał im do ucha swój plan mówiąc: „Pójdę teraz do aśramu Romariszego, a chwilę później idźcie za mną”.

Romariszi wciąż był wściekły. Chciał ich przekląć. Kriszna wszedł do aśramu. Romariszi upadł na twarz przed Kriszną. Był niezmiernie szczęśliwy, widząc Go, i zapytał: „Co mogę dla Ciebie zrobić, Panie?”. Kriszna rozmawiał z Romariszim, aż przybyli Pandawowie.

Gdy tylko cała szóstka dotarła do aśramu, Kriszna upadł do stóp Pandawów. Pandawowie byli bardzo zakłopotani, ale pamiętając polecenie Kriszny, nic nie powiedzieli. Romariszi, widząc Krisznę padającego do stóp gości, również upadł do ich stóp. Następnie Kriszna przedstawił Pandawów *risziem*. Gdy Romariszi wysłuchał słów Kriszny wychwalających wielkość Pandawów, całkowicie zapomniał o swoim gniewie.

Kriszna wyjaśnił, że to właśnie ci ludzie zerwali ten owoc, ale Romariszi tak się zmienił, że powiedział: „Niech wezmą ten owoc. Chciałbym, żeby go mieli”. Dzięki zjedzeniu tego owocu Pandawowie mogli przez długi czas żyć bez jedzenia.

Wkrótce po bitwie pod Kurukszetą, Kriszna skorzystał z pomocy mędrca Durwasy, aby ukryć braci Pandawów, których Aśwattama przysiągł unicestwić przed świtem kolejnego dnia. Kriszna zwrócił się do mędrca, który słynął z wybuchowego temperamentu i przywiązania do prawdy, opowiedział mu o niebezpieczeństwie grożącym Pandawom i poprosił, aby ukrył ich w piwnicy pod tronem. Mędrzec powiedział Krisznie, że nie będzie w stanie wypowiedzieć kłamstwa, jeśli Aśwattama przyjdzie do niego z pytaniem o miejsce pobytu Pandawów. Kriszna zasugerował, aby mędrzec powiedział prawdę tonem, który zniechęciłby Aśwattamę do dalszego wypytywania.

Strategia ta okazała się niezwykle skuteczna. Kiedy Aśwattama, po bezskutecznych poszukiwaniach Pandawów, przyszedł do mędrca Durwasy i poprosił go o ujawnienie miejsca ich pobytu, mędrzec wykrzyknął szorstko: „Pandawowie? Są pode mną” – ryknął tak głośno, że Aśwattama nie odważył się dalej drażnić sprawy, obawiając się, że Durwasa straci panowanie nad sobą i rzuci na niego klątwę. I tak Pandawowie zostali uratowani!

Rozmowa z wielbicielami, Brindawan, 4-04-1986.

7. Dążcie do pokoju i dobrobytu na świecie

Dualistyczne nastawienie człowieka zrodziło się z poczucia oddzielenia, które nie było właściwe. Człowiek powinien uświadomić sobie swoją wrodzoną boskość i pozbyć się utożsamiania swojego prawdziwego ja z ciałem. Ciało jest jedynie narzędziem służącym do urzeczywistnienia jaźni. Nie potrzeba wielkiej wiedzy, aby osiągnąć tę świadomość. Postawa poddania się Bogu i poświęcenia Mu wszystkich myśli, słów i czynów, doprowadzi do samorealizacji. Błogość, której doświadczy się w tym stanie, jest nie do opisania.

Dzisiaj rozpoczyna się rok *Akszaja*. Nazwa ta jest połączeniem słowa *kszaja* i litery A oznaczającej *Atmaswarupę* – Absolut, Wieczność. *Kszaja* wyraża *dziwaswarupę* – indywidualną istotę, która podlega zmianom. *Akszaja* wskazuje na zjednoczenie niezmiennego Wiecznego Ducha i nietrwałej indywidualnej istoty. Ze względu na powiązanie istoty ludzkiej z niezniszczalną i wieczną zasadą, należy zbadać, co jest trwałe i niezmienne, a co przemijające i podatne na rozkład.

Upływ czasu nieuchronnie wiąże się z wzlotami i upadkami, radościami i smutkami, zyskami i stratami. Jest to nieodłączną cechą natury świata, zwanego *dżagat*, co znaczy, że tu mają miejsce narodziny i śmierć. („dża” oznacza narodziny, a „ga” – odejście).

Niewielu postępuje zgodnie z tym, co głoszą

Według indyjskiej astrologii dzisiejszy dzień oznacza początek nowego roku, pierwszego dnia pierwszego miesiąca *ćaitra*. Jest to czwartek. Każdy rok ma swojego boga-władcę oraz ministra spośród dziewięciu planet. W tym roku *Akszaja* władcą jest *Brihaspati* (Jowisz), a ministrem *Ćandra* (Księżyc). Obie te planety znajdują się w korzystnym położeniu i zgodnie z astrologią będą miały dobroczynny wpływ na świat.

Ze względu na korzystny aspekt Księżyca – który jest bóstwem rządzącym umysłem – ogólne usposobienie ludzi będzie prawdopodobnie spokojne i pogodne. W związku z tym należy dostrzec ścisły związek między myślami a czynami. Wszystkie dzisiejsze problemy świata wynikają z braku harmonii między myślami i słowami ludzi, a ich czynami. Nie brakuje dziś osób głoszących *dharmę* (prawość). Propagatorów jest bez liku, ale tych, którzy praktykują to, co głoszą, jest niewielu. Świat potrzebuje dziś więcej ludzi, którzy będą prowadzić dobre życie i dążyć do dobra ludzkości. Zamiast głosić sto zasad, lepiej jest praktykować kilka z nich.

Znaczenie rytuałów

W wielu dzisiejszych praktykach religijnych zwraca się uwagę tylko na przestrzeganie zewnętrznych form, nie zwracając uwagi na wewnętrzne znaczenie tych obrzędów. Na przykład, ktoś chce złożyć ofiarę z kokosa dla boskiej postaci w świątyni. Nie zwraca się uwagi na to, czy kokos jest dobry, czy nie. Samo rozbicie kokosa, nawet jeśli jest on zgniły, uważa się za wystarczające do spełnienia ofiary.

Zwróćcie uwagę na ukryte znaczenie tego rytuału. Kokos jest symbolem serca. Zanim zostanie ofiarowany Bogu, należy usunąć z niego wszystkie zewnętrzne włókna. W sensie duchowym oznacza to usunięcie z naszego serca tendencji *tamasowych* (złych). Skorupa kokosa symbolizuje w nas *radžo gunę*. Białe jądro wewnątrz kokosa reprezentuje *sattwagunę*. To, co musimy ofiarować Bogu, to czyste serce, pozbawione cech *tamasowych* i *radžasowych*, takich jak gniew, nienawiść i przywiązanie. Czystość serca musi przejawiać się w składaniu ofiar Bogu, a nie w mechanicznym rozbijaniu kokosa w bezsensownym rytuale.

Niektórzy ludzie wyobrażają sobie, że osiągną duchowe korzyści, jeśli udadzą się do świętego sanktuarium i spędzą tam trochę czasu. Kiedy jesteś w świątyni, twoje myśli powinny być skupione na Bogu. Musisz umieścić Boga w swoim wnętrzu. To jest prawdziwe wielbienie. Jeśli po prostu siedzisz w świątyni, a twój umysł błąka się po bazarze, nie ma w tym żadnej zasługi.

Są osoby, które regularnie recytują mantry. Choć powtarzają je poprawnie, taka recytacja jest bezużyteczna, jeśli nie rozumie się znaczenia mantr. Bezsensowne intonowanie mantr, odwiedzanie świątyń bez myślenia o Bogu i rozbijanie kokosów przed posągami, bez udziału czystego serca, to działania duchowo bezużyteczne. Wykonując każdy akt oddawania czci, należy pamiętać o jego wewnętrznym znaczeniu i świętości oraz o powadze i czystości.

Nie pozwól, aby wiara w Boga osłabła

Niezależnie od tego, z jakimi problemami się zmagasz, jakie testy napotykasz, nie powinieneś pozwolić, aby twoja wiara w Boga osłabła, choćby w najmniejszym stopniu. Weź przykład z ptaka *ćakora*. Gdy z nieba dochodzą straszne grzmoty i widać oślepiające błyskawice, ptak *ćakora* podąża za burzową chmurą, aby złapać krople deszczu z nieba. Nie szuka wody nigdzie indziej. *Ćakora* zadowolony jest wyłącznie czystymi kroplami deszczu prosto z chmur. Podobnie wy powinniście zawsze pragnąć błogości, jaka daje bliskość Boga, niezależnie od trudności i radości, jakie spotykają was w życiu.

Co więcej, dążąc do spokoju umysłu nie powinniście martwić się wyłącznie o swoje indywidualne potrzeby. Takie działanie jest nie tylko przejawem egoi-

zmu, ale także jest daremne. Czy pojedyncza osoba może osiągnąć spokój, jeśli wokół niej panuje chaos i niepokój? Jak osiągnąć spokój? Jeśli nie ma spokoju w domu lub społeczności, to jak masz osiągnąć spokój? Twój spokój zależy od spokoju w rodzinie, społeczeństwie i na świecie. Kiedy tam panuje spokój, ty również będziesz spokojny.

Nie możesz być obojętny na stan środowiska, w którym żyjesz. Ktoś, kto chce wykopać studnię z czystą wodą, wybierze miejsce z dala od obszarów zanieczyszczonych lub zasolonych. Jeśli chcesz osiągnąć spokój, musisz więc zadbać o to, aby atmosfera wokół ciebie sprzyjała spokojowi. Oznacza to, że musisz rozwijać poczucie, że twój indywidualny spokój jest ściśle związany z pokojem na świecie. Rozumiejąc tę głęboką prawdę, starożytni mędrcy stworzyli uniwersalną modlitwę: „Lokas-samasthaa-sukhino bhawanthu” (Niech wszystkie istoty we wszystkich światach będą szczęśliwe).

Wiara i miłość są niezbędne do boskiego życia

Tylko wtedy, gdy dążymy do pokoju na świecie, możemy zapewnić sobie indywidualny spokój. Cechą prawdziwie pobożnej osoby jest to, że dąży ona nie tylko do własnego spokoju, szczęścia i błogości, ale także do pokoju, dobrobytu i szczęścia całego świata. Wiara i miłość to dwa podstawowe warunki prowadzenia pobożnego życia. Są one dla człowieka tak samo ważne, jak dwa skrzydła dla ptaka lub dwa koła dla rydwanu. W dniu *Jugadi* należy złożyć przysięgę, że będziemy spokojnie znosić wszystkie koleje losu, radości i smutki, które są nieodłączną częścią ludzkiej egzystencji.

Tradycyjnie w dniu *Jugadi* ludzie spożywają potrawę przygotowaną z składników o różnych smakach – słodkich, kwaśnych, gorzkich itp. Ukryte znaczenie tej praktyki polega na tym, że należy być przygotowanym na wszelkiego rodzaju doświadczeń w życiu. Niezależnie od tego, czy jest to szczęście czy smutek, pochwała czy krytyka, zysk czy strata – cokolwiek się wydarzy – należy stawić temu czoła ze spokojem i wiarą.

Nasi przodkowie przedstawili narodowi ten ideał na podstawie własnych doświadczeń i spostrzeżeń. Dzisiaj nie zwraca się uwagi na ich nauki, a te tradycje i nauki, które zostały nam przekazane, mają wielkie znaczenie i ponadczasową wartość. Tylko wtedy, gdy będziemy praktykować te prawdy, zrozumiemy ich sens i docenimy ich trwałą wartość.

Dobre perspektywy dla roku *Akszaja*

Rok *Akszaja* będzie ogólnie dość dobrym rokiem, bez bardzo niekorzystnych wydarzeń. Jednak pierwsze dwa miesiące – od połowy kwietnia do połowy czerwca – mogą przynieść poważne problemy. Upały będą nadmierne i w maju-

czerwcu (miesiąc *waisakha*) mogą wystąpić pożary. Możliwe są poważne wypadki podczas podróży. Od trzeciego miesiąca (czyli w drugiej połowie czerwca) warunki będą sprzyjały pokojowi i dobrobytowi.

Z astrologicznego punktu widzenia, w ciągu roku spodziewane są ważne zmiany na całym świecie. Wszystkie one będą jednak miały pozytywny charakter. Nie tylko Indie, ale wszystkie kraje skorzystają na tych zmianach.

W tym kontekście, najważniejszym obowiązkiem każdego człowieka jest modlitwa o pokój, dobrobyt i szczęście wszystkich ludzi w każdym kraju. Wszyscy powinni pamiętać, że w tym roku, niezależnie od tego, jak łagodni i ostrożni będą w słowach i czynach, istnieje prawdopodobieństwo pojawienia się różnic i podziałów między osobami i grupami. Nawet przyjaciele mogą się pokłócić. Należy więc dołożyć wszelkich starań, aby zachować powściągliwość w wypowiedziach.

W porównaniu z ostatnimi dwoma latami – *Rakthakszi* i *Krodhana* – nowy rok *Akszaja* zapowiada się jako dobry rok. Niektóre pozostałości po *Krodhanie* mogą utrzymywać się przez krótki czas w *Akszaji*. Dlatego w pierwszych dwóch miesiącach roku ludzie muszą zachowywać się ostrożnie.

Promujcie dobrobyt całego świata

Wzmocnijcie „akszaja” w sobie – nieprzemijającą Najwyższą Istotę – a nie będziecie musieli martwić się o żaden rok ani miesiąc. Wypełnijcie swój umysł i serce duchem *akszaja* i uświęćcie swoje życie, mając czyste myśli i wykonując czyste działania. To jest moje błogosławieństwo dla was wszystkich w tym świętym dniu Jugadi.

Każdy musi dążyć do pokoju i dobrobytu na świecie. Musicie poszerzyć swoje horyzonty, porzucając zainteresowanie własnym dobrobytem i rozwijając pragnienie promowania dobrobytu całego świata. Musicie uznać podstawową prawdę, że wasz indywidualny dobrobyt jest powiązany z dobrobytem wszystkich ludzi. Przy każdej możliwej okazji recytujcie święte imię Pana.

Święto Jugadi, Prasanthi Nilayam, 10-04-1986

8. Historia Ramy jest naszą historią

Pięć podstawowych elementów (żywiołów), z których składa się wszechświat, zmysły człowieka postrzegają jako dźwięk, dotyk, forma, smak i zapach. Reakcja człowieka na te bodźce może być przyjemna lub bolesna, dobroczynna lub szkodliwa, ponieważ zależy od tego, w jaki sposób i w jakim duchu są one przyjmowane i akceptowane.

Człowiek dysponuje trzema podstawowymi narzędziami, które pozwalają mu radzić sobie z tymi bodźcami – ciałem, mową i umysłem – zdolnymi do działania, tworzenia słów i myśli. Ciało jest niezbędne do każdego działania i osiągnięć. „Człowiek jest człowiekiem dzięki ciału, które jest pierwszym warunkiem moralnego życia”. Człowiek został obdarzony ciałem, aby mógł realizować cele życia – szanować starszych, służyć rodzicom i kochać Boga. Ciało musi być uświęcone poprzez studiowanie świętych tekstów i życia świętych postaci. Ponadto staje się czyste i święte przez angażowanie się w działanie na rzecz szczęścia innych oraz zdobywanie sympatii i uznania.

Drugim narzędziem jest mowa. Narzędzie to musi być uświęcone przez przestrzeganie zasad prawdy i miłości oraz unikanie przemocy. Mowa musi być wolna od surowości i szaleństwa. Powinna być łagodna, przesiąknięta miłością i przyjemna. Słowa muszą być tak słodkie, aby słuchacz pragnął częściej je słyszeć i chciał je przywoływać do pamięci, aby ponownie przeżyć radosne chwile.

Człowiek ma dziesięć zmysłów, które go dręczą

Trzecim narzędziem jest umysł. Uświęcenie umysłu wymaga wytrwałego wysiłku. Nazywa się go *manas*, ponieważ jest zawsze zajęty *mananą* (podsumowywaniem) przeszłości, konfrontowaniem z teraźniejszością i planowaniem przyszłości. Przechodzi od sympatii do antypatii, od „tak” do „nie”. Dręczą go napady namiętności lub paniki. Dlatego należy go okiełznać i wyleczyć cierpliwą perswazją.

Przede wszystkim należy zapobiegać temu, by zaspokajał chciwe zmysły, powodując utratę zdrowia i szczęścia. Umysł jest opisywany jako mąż (*pati*) zmysłów (*indrije*). Daśaratha pozwolił jednej ze swoich trzech żon sprowadzić go na manowce, przez co stracił życie. Utthanapada miał dwie żony, których konflikt o dominację nad nim kosztował go utratę syna, Dhruwy, który go opuścił, a później także utratę życia. Człowiek ma dziesięć *indrijów* (zmysłów), które go dręczą. Jeśli jego umysł ulegnie ich żądaniom, biada mu!

Język domaga się: „Przynies mi smakołyki, bo inaczej nie będę z tobą rozmawiać”. Ucho żąda: „Puść mi przyjemną muzykę i powiedz mi coś miłego, bo inaczej pozostanę głuche”. Oko jest nieugięte. Krzyczy: „Zabierz mnie na jakąś atrakcyjną wystawę. Pokaż mi dobre filmy, kasety wideo lub programy telewizyjne, bo inaczej nie zostanę w tym domu!”. Biedny umysł jest w ten sposób dręczony przez wszystkie zmysły. W rezultacie umysł osłabia się i karłowacieje.

Kiedy umysł jest kontrolowany, staje się świętym narzędziem. Dlatego też musi być chroniony przed zniewoleniem go przez zmysły. Pan nigdy nie powinien pozwalać sobie na bycie sługą swoich sług. Umysł ma mistrza, którego zaniedbuje i ignoruje przez swoje poniżające podporządkowanie zmysłom. Tym mistrzem jest *buddhi* (inteligencja), zdolność rozróżniania. Kiedy umysł jest kontrolowany i kierowany przez *buddhi*, staje się świętym narzędziem.

W tym dniu we wszystkich stanach obchodzi się narodziny Śri Ramy. Czyny, słowa i myśli, ciało, mowa i umysł Ramy były zawsze czyste i całkowicie wolne od skaz. W rzeczywistości, należy czcić historię Ramy jako głęboką alegorię. Każdy czyn i każdy bohater tej historii przyciąga uwagę i pozostaje w pamięci, ponieważ alegoria ta jest osobista dla każdego z nas.

Weźmy na przykład Daśarathę, króla dziesięciu rydwanów. Reprezentuje on ludzkie ciało z pięcioma zmysłami percepcji i pięcioma zmysłami działania. Ma trzy żony – trzy *guny* lub usposobienia, *satwę*, *radžas* i *tamas* – o imionach Kausalja, Sumitra i Kajkeji. Ma czterech synów, którzy uosabiają cztery cele ludzkiego życia: *dharmę*, *arthę*, *kamę* i *moksę*. Rama jest ucieleśnieniem *dharmy* (moralności, cnoty, właściwego postępowania). Pozostałe trzy cele można osiągnąć tylko poprzez stałe przestrzeganie *dharmy*.

Widzimy, że bracia: Lakszmana, Bharata i Śatrughna podążają śladami Ramy. Rama zgromadził tak wielką siłę duchową dzięki konsekwentnemu przestrzeganiu *dharmy*, że był w stanie napiąć potężny łuk nazwany *siwadhanus*. Był to dowód, że *dziwi* (osoba) pokonała złudzenie. Dżanaka, władca Widehy, miał ten łuk pod swoją opieką. Szukał bohatera, który pokona tę fatalną wadę.

Najwyższa mądrość nie może współistnieć z dualizmem

Historia mówi, że Dżanaka, władca Widehy (*wideha* znaczy „bez ciała” lub „świadomości ciała”) ofiarował Ramie swoją córkę (świadomość Brahmana). Poślubienie Sity oznacza „zdobycie najwyższej mądrości”, ponieważ skąd pochodzi Sita? Historia mówi, że „z bruzdy w ziemi”, czyli z *prakriti* (natury). Stwierdzenie to ujawnia, że *brahmadźnianę* można zdobyć przez znaczące zaangażowanie w *prakriti*.

Kolejny etap życia Ramy odbywa się w gęstej dżungli życia. Dżungla była pełna atrakcji i awersji. Najwyższa mądrość nie może współistnieć z dualizmem. Wymaga ona wyrzeczenia się obu aspektów. Rama ścigał złotego jelenia, którego Sita pragnęła posiadać. W wyniku tego uchybienia *brahmadźniana* zniknęła.

Rama musiał przejść przez wiele duchowych wyrzeczeń, aby odzyskać najwyższe oświecenie. Według opowieści, dotarł do szczytu Ríšjamuka, siedziby pełnego nieprzywiązania. Tam pozyskał dwóch sojuszników, Sugriwę (rozdzielenie) i Hanumana (odwagę). Sojusz został przypieczętowany przez Ramę aktem służenia, który wskazywał na jego lojalność wobec dharmy w każdych warunkach. Zabił okrutnego Walego. Wali zdetronizował swojego ojca, zmusił go do schronienia się w dżungli, związał się ze złowrogim Rawaną i bez powodu znącał się nad swoim bratem Sugriwą. Wali upadł tak nisko z powodu towarzystwa, w którym przebywał. Stanowi on ostrzeżenie dla wszystkich. Einstein powiedział: „Powiedz mi, z kim się zadajesz, a powiem ci, kim jesteś”.

Ramajana w życiu każdego aspiranta

Rama osadził *Wiwekę* na tronie Walego i wraz ze swoimi sojusznikami wyruszył na poszukiwanie utraconej mądrości. Na swojej drodze napotkał wielki ocean *mohy* (złudzenia). Jego sojusznik, Hanuman (odwaga), miał wizję, niezaciemnioną pragnieniami ani ignorancją. Jego jedyne pragnienie skupiało się na imieniu Ramy i formie Ramy. Dzięki temu był w stanie przeskoczyć ocean, łatwo i bezpiecznie.

Rama dotarł na drugi brzeg. Zabił Rawanę (uosobienie cech *radžasowych*) i jego brata, Kumbhakarnę (uosobienie cech *tamasowych*, letargicznych). Rama odzyskał Sità (*brahmadźnianę*), potwierdzoną teraz wysiłkiem i walką, a dzięki ciągłej medytacji jeszcze bardziej przekonującą i cenną. Rama powrócił z nią do Ajodhji.

Zwieńczeniem podróży duszy jest koronacja, *maha patabhiszekam*.

To Ramajana, którą każdy aspirant musi przejść w ciągu swojego życia. Serce jest Ajodhją. Daśaratha to ciało, *guny* to małżonki, *puruszarty* to synowie, a Sita to mądrość. Spróbuj osiągnąć takie urzeczywistnienie przez oczyszczenie trzech narzędzi – ciała, mowy i umysłu.

Wielkość Hanumana

Hanuman jest najjaśniejszym przykładem takiej zrealizowanej duszy. Kiedy po raz pierwszy przedstawił się Ramie i zaoferował swoje usługi, Rama zwrócił się do Lakszmany i powiedział: „Bracie! Posłuchaj! Zauważ, jak Hanuman opanował *Wedę*. Jego mowa jest nasycona pokorą i oddaniem, które uosabia *Rigweda*,

wytrwałością i czcią, które promuje *Jadźurweda*, oraz intuicyjną wizją, jaką zapewnia *Samaweda*. Hanuman zna wszystkie teksty pism świętych. Jest prawdziwym wielbicielem. Sugriwa ma szczęście, że ma za ministra, Hanumana, który swoje myśli, słowa i czyny ofiarowuje Bogu”. Gdy są one w doskonałej harmonii, zyskuje się łaskę Boga, tak jak udało się to Hanumanowi.

Sugriwa zawiódł w tej *sadhanie*. Nie dotrzymał słowa. Nie wysłał swoich wojsk, mimo że pora deszczowa dobiegła końca. Lakszmana wyładował swój gniew na jego niewdzięczności i niesprawiedliwości. „Nigdy nie oczyścisz się z grzechu niewdzięczności i złamania słowa. Twoje postępowanie jest tak naganne, że nawet sępy nie będą chciały żerować na twoich zwłokach”.

Kiedy przerażony winowajca upadł do stóp Ramy, prosząc o przebaczenie, Rama powiedział: „Lakszmano! Sugriwa, choć bezpieczny i szczęśliwy na swoim tronie, jest zaślepiiony dumą, władzą i ignorancją. Tylko nieszczęście otwiera ludziom oczy na wartości, które zaniedbali. Trzymał się rzeczy błahych i tymczasowych, które upajają człowieka chwilowymi radościami. Jak taka osoba może podążać ścieżką *dharmy*?”. Hanuman, który usłyszał tę pełną współczucia ocenę, powrócił z Sugriwą i poradził mu, aby okazał skruchę i potwierdził swoją prawość i wdzięczność.

Należy rozpoznać swoje błędy i zmienić ich konsekwencje przez szczerą samoocenę i skruchę. Często mówi się, że Rama zawsze postępował zgodnie z *dharmą*. Nie jest to właściwa opinia. On nie postępował zgodnie z *dharmą*; On był *dharmą*. To, co myślał, mówił i robił, było *dharmą* i jest *dharmą* na zawsze.

Oczyść mowę, trzymając się prawdy

Recytowanie wersów Ramajany lub słuchanie ich, musi zmienić człowieka w ucieleśnienie *dharmy*. Każde słowo, myśl i czyn muszą odzwierciedlać ten ideał. *Śraddha* (niezachwiana wiara) w Ramę, Ramajanę i siebie samego jest niezbędna do osiągnięcia sukcesu. A po co to wszystko? Aby stać się dobrym człowiekiem i pomagać innym w rozwijaniu ich dobroci. Aby być w pełni człowiekiem, rozwijając w najwyższym stopniu wszystkie wartości ludzkie i promując je w społeczeństwie, aby pomagać innym.

Oczyść ciało poprzez święte działania. Oczyść mowę, trzymając się prawdy, miłości i współczucia. Oczyść umysł, nie ulegając wrzawie zmysłów i rodzącym się z nich pragnieniom. Jednak tragiczna prawda jest taka, że wykształceni ludzie nie mają obecnie żadnej odpowiedzialności moralnej. Świat jest zatem pogrążony w strachu, ponieważ ludzie, których myśli, słowa i czyny są skażone nieludzkimi motywami, przejęli kontrolę nad nauką i technologią.

Zmysły dostarczają materiału umysłowi. Umysł jest produktem ubocznym ego. Ego jest odbiciem *atmy*. *Atma* jest falą *Paramatmy*, powszechnej świadomości. Każdy musi śledzić swoje ego i dotrzeć do jego duchowych źródeł, aby kierować swoim życiem zgodnie z tym dziedzictwem.

Święto Śri Rama Nawami, Prasanthi Nilayam 18-04-1986

Nie zdajemy sobie sprawy, że wszystkie przyjemności i wygody, którymi się cieszymy, pochodzą w rzeczywistości od społeczeństwa, a nie wyłącznie z naszych własnych środków. Człowiek nie okazuje wdzięczności społeczeństwu, które umożliwiło mu cieszenie się bogactwem, pozycją i władzą. Człowiek pozbawiony wdzięczności jest gorszy od zwierzęcia. Traci łaskę Boga.

BABA

9. Czystość i jedność

Czystość, jedność, boskość – takie powinny być hasła przewodnie milionów mieszkańców indyjskich wsi. Tylko one mogą zapewnić materialny i duchowy dobrobyt. Ludzie powinni bardzo uważać, aby ich zmysły nie zbłądziły i nie popełniły wykroczeń. Złe myśli, złe słowa i złe uczynki nieuchronnie prowadzą do całkowitej ruiny. Na przykład, według Mahabharaty Durjodhana zawsze źle myślał o Pandawach i ostatecznie doprowadziło to do zniszczenia całej jego rodziny. Kiczaka rzucił złe spojrzenie na Draupadi, kiedy Pandawowie mieszkali incognito w pałacu króla Wiraty, i zapłacił za to życiem.

W Ramajanie znajduje się historia Kajkeji, która posłuchała złej rady Manthary i w ten sposób straciła męża oraz szacunek i miłość swojego syna Bharaty. Dzisiaj nikt nie chce być kojarzony z takimi postaciami jak Durjodhana, Kiczaka czy Rawana. Mimo że imiona te nie cieszą się popularnością, ludzkość nie porzuciła złych cech z nimi związanych.

Odrzućcie złe myśli, złe spojrzenia, złośliwe słowa i upodobanie w słuchaniu złych rad i oszczerczych plotek. Ludzie na wsi są bardziej prostoduszni i dobrodusznymi niż mieszkańcy miast, a atmosfera jest tam mniej zanieczyszczona. Jeśli wieśniacy potrafią kultywować czystość myśli, słów i czynów, mogą prowadzić szczęśliwe i spełnione życie.

Nauczcie się żyć w harmonii i jedności. Wieś jest dla wieśniaków tym, czym ciało jest dla człowieka. Każdy organ w ciele funkcjonuje we współpracy z innymi organami. Jeśli stopa nadeptnie na cierń, oko odczuwa ból i łzawi. Jeśli oko dostrzeże cierń lub kamień na drodze, ostrzega stopę, aby go ominęła. Mieszkańcy wsi powinni rozwinać takie samo poczucie jedności i dzielić się radościami i problemami jakby byli jednym organicznym ciałem. Nie ma niczego, czego nie można osiągnąć, posługując się jednością jako swoją siłą.

Dzięki czystości i jedności możecie ujawnić swoją boskość i rozwinąć prawdziwe oddanie Bogu. Macie tu starożytną świątynię czczoną od wieków przez waszych przodków. Powinniście codziennie rano i wieczorem śpiewać tam *bhadżany*, aby zasłużyć na łaskę Pana. Musicie wypełnić swoje serca miłością i uczynić swoje życie świętym i pełnym sensu. Kiedy wszyscy będą pracować w duchu jedności i miłosierdzia, wioska ta stanie się wzorem dla wszystkich pozostałych.

Wioska Wagata, gdzie *sewacy* Sai prowadzili kuchnię, 22-05-1986

10. Przesłanie *Wed*

*Istotę wszystkich Wed i śastr
Można podsumować w jednym zdaniu:
Atma, która mieszka we wszystkich istotach
I w tobie, jest tylko jedna.
Poszukując wyzwolenia, człowiek czci
Miliony bóstw w trzech światach.
Co z tego wynika? Niewola pozostaje.
Jeśli ktoś potrafi pozbyć się ego,
Nie potrzebuje wyzwolenia, bo je już osiągnął.*

Wedy, które są nieskończone i zostały objawione *riszim* jako wyjaśnienie wiecznej prawdy, zostały dla dobra ludzkości skodyfikowane i przedstawione w trzech zbiorach hymnów przez mędrca Wjasę. Są to: *Rig*, *Jadzur* i *Sama Wedy*. *Wedy* wraz z *Brahmanami*, *Aranjakami* i *Upaniszadami* przekazują wytyczne dotyczące właściwego postępowania w czterech etapach życia (*aśramach*) – *brahmaczarja*, *grihasta*, *wanaprastha* i *sannjasa*. Ponadto służą one również jako niezbędne przewodniki w dążeniu do osiągnięcia czterech *puruszart* (podstawowych celów życia) – *dharmy*, *arthy*, *kamy* oraz *mokszy* (prawości, materialnego dobrobytu, pragnienia samorealizacji oraz wyzwolenia).

Kultura i tradycja *Bharatu* opiera się na autorytecie i przesłaniu *Wed*. *Weda* oznacza to, co demonstrowa boską zasadę. *Wedy* przenikają wszechświat. Są ucieleśnieniem Prawdy. Płyną w ośmiu strumieniach: *Śabdabrahmamaji* (manifestujące się jako wszechprzenikający dźwięk kosmiczny); *Ćaraćaramaji* (przenikające wszystkie ruchome i nieruchome obiekty); *Dźjotirmaji* (wszechprzenikająca świetlistość); *Wangmaji* (święta mowa); *Nitjanandamaji* (wieczna radość); *Paratparama* (ucieleśnienie wszechwoli); *Majamaji* (manifestacja *maji*) i *Śrimaji* (ucieleśnienie wszelkiego dobrobytu).

Puruszarty

Wedy wspierały dobrobyt ludzkości na wszystkie te sposoby. Jednak *Wedy* były uważane za wiedzę niższą – *aparawidja* – w odróżnieniu od *parawidji* (wiedzy o Absolucji). Rytualizm wedyjski był uważany za pomocny w doczesnych problemach, ale nie umożliwiał zrozumienia tego, co transcendentne. *Wedy* były przydatne do osiągania ziemskich i niebiańskich przyjemności, pokonywania bólu oraz dodawały otuchy i wsparcia w dążeniach do tych celów. Ich głównym przedmiotem zainteresowania były pierwsze trzy *puruszarty* – *dharma*, *artha* i *kama*. *Mokszę* (duchowe wyzwolenie) można było osiągnąć tylko przez *dźnianę*

(w odróżnieniu od rytuałów i *jadźni* wykonywanych z mantrami wedyjskimi). Wyższej mądrości nie można zdobyć poprzez rytuały, bogactwo czy potomstwo, ale tylko poprzez poświęcenie lub wyrzeczenie.

Przeciwnicy w życiu duchowym

Wszystkie obecnie praktykowane dyscypliny lub praktyki duchowe odnoszą się do spraw doczesnych, motywowanych egoistycznymi pragnieniami. Cel duchowy wykracza poza te doczesne sprawy. Jest on poza zasięgiem rozumu i granic wyznaczonych przez święte teksty. Jest to koncepcja *mokszy*. „Mohakszajam = mokszam” – po eliminacji *mohy* (złudzenia) przychodzi *moksha*. Koncepcja *mokszy* jest związana z koncepcją *paramapremy* (miłości do Najwyższego).

W procesie dochodzenia do tego stanu najwyższej miłości należy pokonać kilku przeciwników. Najważniejsi z nich to sześciu „wrogów” – *kama* (namiętność), *krodha* (nienawiść), *lobha* (chciwość), *moha* (złudzenie), *mada* (duma), *matsarjam* (zazdrość). Jeśli uda się pokonać tych sześciu wrogów, pojawi się osiem form dumy, które stoją na drodze duchowego postępu. Wśród nich znajdują się: duma z bogactwa, z siły fizycznej, młodości, urody, wiedzy, władzy oraz duma z duchowej pokuty. Te różne formy dumy oddalają człowieka od jego prawdziwego celu. Współczesny człowiek jest przepełniony jedną lub kilkoma z tych form dumy. Pierwszym warunkiem, koniecznym dla człowieka, jest więc pozbycie się dumy.

Człowiek bez bogactw udaje milionera. Człowiek bez wykształcenia udaje uczonego. A nieszczęśliwy słabeusz przechadza się dumnie jak Kingkong (mistrz wrestlingu). Jaka jest podstawa ich dumy? Jak długo może ona trwać? Ten, kto dzierży władzę, może ją stracić następnego dnia. Ludzie napuszeni dumą z bogactwa lub swojej pozycji, zapominają o swojej wewnętrznej boskości. Polegają na rzeczach, które są z natury przemijające i nietrwałe.

Ptaka kołyszący się na gałęzi drzewa nie boi się, ponieważ jego bezpieczeństwo nie zależy od gałęzi, ale od własnych skrzydeł. Człowiek natomiast nie ma zaufania do swojego wewnętrznego *ja* i jest zależny od innych. Pozwala na poniewieranie sobą, aby zdobyć pozycję lub stanowisko. Podstawową przyczyną tej godnej pożałowania sytuacji jest nieprzemysłane pragnienie niepożądanych rzeczy.

Odkryj radość płynącą z dawania, a nie z posiadania

Pragnienia człowieka są nieograniczone. Człowiek jest przywiązany do rzeczy, z których żadna nie będzie mu towarzyszyć po śmierci. Powinien zdać sobie sprawę, że większą radość sprawia dawanie niż posiadanie i gromadzenie. Wyrzeczenie się jest tak samo ważne jak zdobywanie. Jeśli po wdechu nie nastąpi

wydech, człowiek nie będzie w stanie przeżyć. Przywiązanie do własności lub pozycji, wynikające z poczucia posiadania, jest przyczyną smutku i nieszczęścia człowieka. Człowiek musi starać się pozbyć tego poczucia „ja” i „moje”, aby doświadczyć trwałego szczęścia.

Kiedy wszystko wydaje się dobrze układać, człowiek zapomina o wszystkim, łącznie z samym sobą. Jego ego rozrasta się w wyniku osiągnięć i zdobyczy. Powinien zdać sobie sprawę, że jest tylko tymczasowym beneficjentem tego, co posiada, i nie ma do tego żadnego stałego prawa. Powinien traktować władzę lub pozycję jako moralne zadanie, z którym wiąże się obowiązek wypełniania związanych z nim obowiązków. Tylko wtedy, gdy wszystkie działania są wykonywane w duchu moralnego imperatywu, a człowiek może doświadczyć prawdziwego szczęścia i satysfakcji.

Narodziny i *guny*

Wedy ustanowiły podstawowe zasady właściwego postępowania człowieka. Jednak zasady te są częściej łamane niż przestrzegane. Pierwszym obowiązkiem jest zgłębianie swojej boskiej istoty. Boskość jest wszechobecna i wszechprzenikająca. Kosmos jest przeniknięty pięcioma podstawowymi żywiołami. W powietrzu, którym oddychamy, w wodzie, którą pijemy, lub w ziemi, po której stąpamy, znajdują się niezliczone mikroorganizmy, które są niszczone. W takiej sytuacji, absolutne niestosowanie przemocy jest niepraktyczne.

Powinniśmy starać się unikać świadomego i celowego wyrządzania krzywdy jakiegokolwiek żywej istocie. Na tym polega *ahimsa*. Aby przestrzegać tej zasady niestosowania przemocy, należy rozwijać przekonanie, że Najwyższy Bóg mieszka we wszystkich istotach. Dzięki temu przekonaniu nie ma się skłonności do wyrządzania krzywdy. Choć urodzili się jako istoty ludzkie, to zapominają o swoich prawdziwych ludzkich cechach. To nie narodziny ani wygląd decydują o naturze człowieka, ale jego cechy.

Na przykład, lotos wyrasta z błota, ale znajduje swoje miejsce na głowie Pana, w świątyni. Zasłużył na ten zaszczyt dzięki swoim cechom. Podobnie powinniśmy rozwijać nasze ludzkie cechy bez względu na nasze pochodzenie lub okoliczności. Powietrze, którym oddychamy, lub woda, jaką pijemy, nie znają podziałów na kasty lub społeczności. Niebo lub ogień też nie znają takich podziałów. Tylko ziemia jest niszczone przez bariery i różnice.

Możemy wznieść bariery wokół naszej małej działki. Ale czy te bariery można rozszerzyć na niebo nad nami? Albo na otaczające nas powietrze? Po co więc utrzymywać tak wąskie poglądy, które ograniczają nasze duchowe horyzonty? Całe nasze bogactwo, pozycja, wiedza i władza są przemijające i ulotne. Nasze

życie może się skończyć w każdej chwili. W tym kontekście godne ubolewania jest to, że rujnujemy swoje życie sympatiami i antypatiami. Nie powinniśmy marnować ani chwili z cennego czasu, który został nam dany.

Edukacja i charakter

Dzisiejsza młodzież prowadzi niezdyscyplinowane i bezsensowne życie. Nie przestrzega żadnych zasad i brakuje jej szacunku oraz wdzięczności. Nawet psy odczuwają głęboką wdzięczność, ale młodzi ludzie nie szanują starszych ani nie okazują wdzięczności rodzicom. Szkoda edukacji na takie osoby. Może ona umożliwić im zarabianie na życie, ale nawet żebracy na ulicy, bez żadnego wykształcenia, zdobywają wystarczającą ilość pieniędzy, aby przeżyć.

Edukacja nie jest konieczna do zwykłego utrzymywania się. Nawet jeśli żyjesz tylko trzy dni, twoje życie powinno być prawe i sensowne, a postępowanie powinno być dobre i godne pochwały. Jeśli człowiek nie zachowuje się poprawnie, jego wysoka pozycja lub ranga nie mają znaczenia. Jeśli ktoś twierdzi, że jest wielkim uczonym, ale ma niewiele dobrych cech, jaką może mieć reputację? Nawet osoba niepiśmienna, która ma dobre cechy, może budzić szacunek. Dyplomy kierują umysły ludzi ku bogactwu i stanowiskom, a nie ku Bogu.

Charakter powinien być głównym celem edukacji, a osoba wykształcona powinna być szanowana za swoje postępowanie i cechy. *Niti* (etyka) ma ogromne znaczenie dla każdego, kto nazywa siebie człowiekiem. Obejmuje ona wiele zasad. Oznacza szacunek dla społeczeństwa, cześć dla osobowości ludzkiej, miłość do ojczyzny, troskę o swoje fizyczne samopoczucie, miłość do bliskich i pragnienie wiedzy. Należy je traktować jako pięć życiowych tchnień człowieka. Jednak obecnie cechy te są rzadko spotykane.

Najważniejszy obowiązek ucznia

Miłość do ojczyzny oznacza dumę z jej starożytnej kultury i determinację, by w żaden sposób jej nie poniżyć. Miłość i wdzięczność wobec rodziców to najważniejszy obowiązek ucznia. Za niewłaściwe zachowanie dzisiejszych uczniów w dużej mierze odpowiedzialni są rodzice. Nie sprawują oni wystarczającej kontroli nad dziećmi. Ludzie świętują narodziny dzieci, jednak prawdziwa radość powinna pojawić się dopiero wtedy, gdy dzieci zdobędą dobre imię i przyniosą chlubę swoim rodzicom. Rodzice, którzy nie wychowują swoich dzieci w odpowiedni sposób, nie są godni pełnienia tej roli.

Miłość do dzieci nie powinna oznaczać pozwalania im na błędzenie. Tacy rodzice przypominają Dritarasztrę, który pozwolił swoim dzieciom postępować po swojemu i ostatecznie spotkała go zupełna katastrofa. Mahabharata mówi: „Nierozsądni lamentują nad brakiem dzieci, ale co stało się z królem Kaurawów, któ-

ry miał setkę dzieci? Co dobrego mu one dały? Mędrzec Suka nie miał dzieci. Czy spotkał go jakiś niepomyślny los? Zawsze był w stanie najwyższej błogości.

Narodziny człowieka są wynikiem jego czynów w poprzednich wcieleniach. Boscy strażnicy bram Pana Wisznu, Dżaja i Widżaja, urodzili się na ziemi jako demony z powodu klątwy mędrców: Sanaki, Sanandany i innych. Zostali oni przeklęci z powodu dominacji u nich *gun radžas i tamas*, które skłoniły ich do okazania lekceważenia wielkim mędrcom. Pomimo wysokiej pozycji, jaką cieszyli się w boskiej obecności, nie przyswoili sobie wartości moralnych – pokory i obowiązku. W związku z tym zostali przeklęci przez mędrców i narodzili się jako *rakszasy*.

Hiranjakasipu był największym spośród *rakszasów*, ale jego syn, Prahlada, był największym wielbicielem Boga. Jak to się stało? Stało się tak dzięki boskiemu przesłaniu, które Prahlada przyswoił od mędrca Narady. Syn *rakszasów* stał się największym wielbicielem Wisznu. Ci, którzy byli najbliżsi Wisznu: Dżaja i Widżaja – narodzili się jako *rakszasy*! Spowodowały to ich cechy moralne.

Podobnie, jeśli ktoś urodzony jako człowiek wykazuje cechy demoniczne, nie jest człowiekiem, ale demonem. Jeśli ktoś urodzony wśród *rakszasów* ma boskie cnoty, to jest boski z natury, a nie jest *rakszasą*. Dlatego też to, czy ktoś jest dobry, czy zły, należy oceniać na podstawie jego cech, a nie pochodzenia czy wyglądu. Nauczcie się prowadzić cnotliwe życie, ponieważ bez cnót życie nie ma żadnego sensu.

Nauki zawarte w *Wedach*

Człowiek musi kierować się wskazówkami zawartymi w *Wedach*. Spośród trzech *Wed* – *Rig*, *Jadżur* i *Sama* – *Rigweda* zawiera esencję wszystkich trzech. Główną treścią ich nauk jest *winaja* i *widhejata* (pokora i obowiązek). *Jadżurweda* wspiera cechę *dharany* (wytrwałości). Oznacza to, że niezależnie od trudności, jakie napotkasz, niezależnie od cierpień, jakich doświadczysz, powinieneś wypełniać swój obowiązek – z hartem ducha i wytrwałością. Dzięki tym dwóm zasadom możesz rozwinąć w najwyższym stopniu swoje cechy ludzkie. Podstawową nauką *Samawedy* jest *wignata* (przyzwoitość). Mówi ona o tym, jak należy postępować z innymi ludźmi, jak zachowywać się wobec starszych i przełożonych, jak traktować gości, jak zwracać się do Boga i jakie jest właściwe zachowanie w każdej sytuacji.

Te trzy *Wedy* (*Traji*) zawierają podstawowe zasady właściwego życia: *widhejata* (oddanie obowiązkom), *dharana* (wytrwałość) i *wignata* (przyzwoitość). Zasada miłości łączy wszystkie te trzy wytyczne określone przez *Wedy*.

Święte znaczenie liczby trzy

Mędrcy zwięźle opisali *Wedy* jako *Traji*. *Traji* znaczy „trzy”. Trzy to znacząca liczba, z którą mamy święte skojarzenia. Jakości ludzkie też są trzy: *sattwa*, *ra-džas* i *tamas*. Ciało człowieka podlega chorobom pochodzącym z trzech źródeł: głowy, żołądka i stóp. Trzy ma święte znaczenie w religii. Ofiarowując liście *bilwy* Panu Śiwie, wyznawcy opisują Śiwę jako posiadającego trzy cechy, trzy bronie i troje oczu. Czas ma również trzy aspekty – przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Chaos panujący obecnie na świecie wynika z tego, że ludzie ignorują terażniejszość i albo rozmyślają nad przeszłością, której nie można już cofnąć, albo spekulują na temat przyszłości, która jest nieprzewidywalna.

Ludzie powinni skupiać się na swoich obowiązkach – w terażniejszości. Ich najważniejszym obowiązkiem jest odkrywanie swojej wewnętrznej boskości i przemiana życia dzięki wiedzy, że boskość przenika wszystko. Terażniejszość jest wynikiem przeszłości, a przyszłość wynika z terażniejszości. Zarówno przeszłość, jak i przyszłość są zawarte w terażniejszości. Dlatego żyjcie terażniejszością, mając dobre myśli i wykonując dobre uczynki. Oczyśćcie swoje serca ze wszystkich złych uczuć i uczynicie je czystymi i świętymi.

Możecie napotkać wiele problemów. Nie pozwólcie, aby zajmowały one przez cały czas wasze myśli. Przygotujcie harmonogram wszystkich codziennych czynności. Wieczorem poświęćcie pół godziny lub godzinę na przemyślenie swoich problemów, a będziecie w stanie znaleźć dla nich rozwiązania. Jeśli będziecie się nimi nieustannie martwić, będziecie tracić czas i nie rozwiążecie ich.

Rozwijajcie zdolność rozróżniania

Pewnego razu przyszedł do mnie ktoś uzależniony od opium i wyraził swoją niemożność pozbycia się nałogu, pomimo wielu wysiłków. Swami zasugerował mu, aby wziął kredę wielkości tego kawałka opium, które zwykł zażywać, i każdego dnia pisał trzy razy „Om” na tabliczce, a następnie zażył opium mające wielkość kredy. W miarę jak kreda zmniejszała się wskutek pisania, ilość spożywanego opium również zmniejszała się z dnia na dzień, a pod koniec miesiąca kreda i spożycie opium zmniejszyły się do zera. To właśnie dzięki takiej regularnej praktyce można przezwyciężyć złe nawyki.

Uczniowie powinni rozwijać swoją zdolność rozróżniania, aby wiedzieć, co jest dobre, a co złe, co należy robić, a czego należy unikać. Studiują różne przedmioty, takie jak fizyka, chemia itp., ale istnieje jedna wiedza, dzięki której mogą poznać wszystko inne. Jest to wiedza o Duchu. Wiedza duchowa jest jak kąpiel w oceanie, co jest równoznaczne z kąpielą we wszystkich świętych rzekach.

Wiara w siebie i wiara w Boga to sekret wielkości. Ktoś, kto nie ma wiary w siebie, nie może rozwinąć wiary w Boga.

Śankaraczarja powiedział kiedyś uczniowi, który powiedział: „Dżagat mitja” (świat jest nierealny), że „jeśli świat jest nierealny, to spróbuj odkryć prawdę o sobie, a poznasz prawdę o wszystkim”. Śankaraczarja powiedział też: „Nie jesteś nierealny. Jesteś błogością. Ty jednak myślisz, że jesteś tym ciałem i tym zmiennym umysłem. One zmieniają się i ulegają przemianom. Szukaj świadomości, która jest niezmienna i wieczna. Jeśli utożsamiasz się z ciałem, nie poznasz rzeczywistości. Naucz się rozróżniać między tym, co trwałe, a tym, co przemijające. Używaj swojego *buddhi* (intelektu) i nie ulegaj kaprysom umysłu”.

Znajdujecie się teraz w Traji Brindawan. Trzy *Wedy* też znajdują się w Brindawanie. Twoje serce jest Brindawanem. Są trzy *guny* (*sattwa*, *radžas* i *tamas*). Doświadczenie Pana w Brindawanie serca jest *anandą* (błogością). Trzy *guny* muszą być zharmonizowane jak łopatki wentylatora. Kiedy obracają się harmonijnie, po włączeniu przełącznika rozróżnienia i przepływie prądu świętej miłości przez wentylator, doświadczysz chłodnej bryzy błogości.

Brindawan, maj 1986

11. Pięć zasad

Aby uświadomić sobie boskość człowieka, należy przestrzegać pięciu zasad. Są to: *ahimsa* (niekrzywdzenie), *satja* (prawda), *śaućam* (czystość), *daja* (współczucie) i *astikjam* (wiara w Boga).

Niekrzywdzenie (*ahimsa*) jest najwyższą cnotą, jednak w codziennym życiu niemal na każdym kroku wyrządzamy komuś krzywdę. Kiedy wdychamy lub wydechamy powietrze, giną niezliczone mikroorganizmy. Zdarza się, że świadomie lub nieświadomie wyrządzamy krzywdę jakiejś istocie. Całkowite wyeliminowanie przemocy nie jest ideałem możliwym do zrealizowania. Należy jednak zadbać o to, aby celowo nie wyrządzać nikomu krzywdy ani szkody.

Prawda (*satja*): Prawda jest boska. Tam, gdzie jest prawda, tam jest boskość. Kiedy Duśjanta zapomniał, że dał pierścień Śakuntali, gdy spotkał ją w pobliżu aśramy mędrca Kanwy, Śakuntala oświadczyła na dworze królewskim, że prawda jest najwyższą *dharmą* i król powinien jej przestrzegać za wszelką cenę. Wskazała, że w hierarchii zasług, począwszy od kopania studni, a skończywszy na składaniu ofiar z koni, ofiara z konia ma wyższą rangę niż posiadanie stu cnotliwych synów.

Jednak ważniejsze od stu ofiar z koni (*Aśwamedha jadźnia*) było dotrzymanie danego słowa. Gdy król rozmyślał nad tym wezwaniem do przestrzegania prawdy, kilku rybaków przyniosło mu pierścień, który znaleźli w złowionej przez siebie rybie. Król przypomniał sobie wtedy wydarzenia, które miały miejsce, gdy wybrał się na polowanie w pobliżu aśramy mędrca Kanwy, swoje spotkanie z Śakuntalą i pierścień, którym się z nią wymienił. Przyjął Śakuntalę jako swoją królową, a ich dzieckiem został Bharata, od którego imienia pochodzi nazwa tego kraju.

Czystość (*śaućam*): Niezbędna jest zarówno czystość wewnętrzna, jak i zewnętrzna. Powinniśmy dbać o czystość ciała i umysłu. Nasi przodkowie używali gliny do mycia ciała. W naturopatii kąpiele błotne stosuje się w leczeniu wielu dolegliwości fizycznych. Ciało jest spokrewnione z gliną, ale jest też siedzibą boskości. Znaczenie czystości fizycznej można zilustrować opowieścią z Mahabharaty.

Pewnego razu uczeń poprosił swego guru, po ukończeniu nauki, aby powiedział, co chciałby otrzymać od ucznia jako *guru-dakszinę* (ofiare). Guru poprosił ucznia, aby ofiarował mu kolczyki noszone przez pewną królową. Uczeń ustalił, kim była ta królowa, i udał się do króla, aby poinformować go o misji, z którą

przybył. Król pozwolił mu odwiedzić apartamenty królowej, aby złożył tam swoją prośbę, jednak uczeń nie mógł nigdzie znaleźć królowej. Poinformował króla o swojej porażce. Król powiedział mu wtedy, że nikt, kto jest nieczysty fizycznie i psychicznie, nie może zobaczyć królowej. Uczeń przeszedł więc proces oczyszczenia i wtedy mógł zobaczyć królową.

Innym przykładem poważnych konsekwencji, wynikających z osobistego braku czystości była historia króla Nali, który musiał stawić czoła wielu próbom, z powodu jednego potknięcia z jego strony. Stracił królestwo, został okaleczony po ukąszeniu przez węża w lesie, rozstał się z żoną i musiał służyć jako woźnica. Dopiero po oczyszczeniu się przez żmudne wykonywanie mantry Gajatri, mógł odzyskać królestwo i swoją pierwotną sytuację, ponownie połączyć się z królową i wrócić do dobrobytu.

Współczucie (*daja*): *Daja* nie jest zwykłym okazywaniem życzliwości lub współczucia komuś, kto jest w potrzebie. Wymaga całkowitej identyfikacji z cierpieniem doświadczanym przez innego człowieka i ulżenia mu w cierpieniu, co jest sposobem na złagodzenie własnego bólu.

Dla ilustracji, opowiem historię cielęcia, które utknęło w błotnistym stawie, próbując dotrzeć do małej kałuży wody. Tłum urwisów z radością obserwował cielę, które nie mogło się ruszyć z powodu błota. Przechodzący obok asceta zobaczył jego cierpienie, wyciągnął je z błota i zaniósł na plecach do kałuży. Urwisy zapytały go, dlaczego to zrobił? *Sannjasin* odpowiedział im, że widok cierpiącego cielęcia sprawił mu wielki ból i aby ulżyć sobie w cierpieniu, przyszedł mu z pomocą. Kiedy komuś świadczy się jakąkolwiek przysługę lub pomoc, należy to robić w tym duchu. Pomagając innym, należy czuć, że pomaga się samemu sobie.

Wiara w Boga (*astikjam*): Wiara w Boga oznacza uznanie wszechobecności boskości we wszechświecie i dążenie do doświadczenia tej boskości w sobie samym. Boskość jest jedna, choć może być nazywana wieloma imionami. Należy zdać sobie sprawę, że Bóg jest wszechobecny i nic nie istnieje bez mocy boskości. Nie należy pozwalać, aby na wiarę w Boga wpływały wzloty i upadki życia. Wszystkie kłopoty należy traktować jako próby i wyzwania, którym należy stawić czoła z odwagą i wiarą.

Należy uczyć się na przykładzie Ranthi Dewy, który zachował wiarę w Boga i okazał współczucie dla cierpiących, pomimo skrajnej nędzy, do której doprowadziły go koleje losu. Aby nakarmić głodnego człowieka, on i jego rodzina zrezygnowali z niewielkiej ilości jedzenia, jaką zgromadzili, i odmówili sobie nawet wody, aby ugasić pragnienie mężczyzny płaczącego z pragnienia. Boskość poddała go tym próbom, a później obdarzyła łaską.

Prahlada pozostał niewzruszony, mimo wszystkich tortur, jakim był poddawany, ponieważ widział w każdym i we wszystkim postać Wisznu. Jest on przykładem siły czerpanej z miłości do Boga, z wykluczeniem wszystkiego innego. Miłość światowa jest ślepa i kapryśna. Boska miłość jest wszechogarniająca i nie da się opisać.

Kiedy serce jest wolne od wszelkich nieczystości, może doświadczyć boskości. Będzie rozkoszować się błogością tego doświadczenia i nie będzie szukać żadnych innych trywialnych przyjemności. Kiedy ktoś jest zanurzony w nektarze boskiej miłości, doświadcza nieopisanej błogości. To *saksatkaram* – bezpośredniego doświadczenie boskości.

Brindawan, 3-06-1986

Przyjaźń w świecie doczesnym jest przeważnie egoistyczna, ponieważ każda osoba kieruje się przede wszystkim własnym interesem. Tylko Bóg jest całkowicie pozbawiony egoizmu i własnych interesów. Boga można nazwać bezinteresowną Istotą. W różnych relacjach międzyludzkich może być obecna miłość, ale nie jest to prawdziwa miłość, ponieważ jest zabarwiona egoizmem.

BABA

12. Odkryj swoją boską esencję

Samorealizacja, zrozumienie, czym jest rzeczywistość, powinny być podstawowym celem edukacji, a nie tylko zdobywanie informacji o świecie zewnętrznym. Stworzenie jest cudem. Należy je postrzegać i doświadczać z zachwytem i podziwem, a nie rozkładać na czynniki pierwsze, zniekształcać, analizować czy wyjaśniać. Kosmos jest wspaniałym dziełem sztuki stworzonym przez Najwyższego Artystę, bez ściany lub płótna, na którym można rysować, bez pędzli lub farb, którymi można malować. Wyobraźnia nie jest w stanie ogarnąć tej kosmicznej sceny. Nie da się jej opisać. Pokazuje to, co nie jest rzeczywiste, a ukrywa to, co jest.

W obliczu wszechświata, tak trudnego do oceny, czy jest prawdziwy, czy fałszywy, niektórzy doszli do wniosku, że jest on rzeczywisty, inni uznali go za nierealny, a jeszcze inni opisali go jako mieszankę rzeczywistości i iluzji. Problem ten był przedmiotem niekończących się debat i kontrowersji. Właściwa edukacja powinna mieć na celu odkrycie podstawowej prawdy, która położy kres tej niepewności.

Świat jest doświadczany przez „ja”. Dopóki „ja” dominuje w umyśle, świat jest postrzegany jako rzeczywisty. I dopóki „ja” jest zaangażowane w świat, nie można wyeliminować smutku. W stanie głębokiego snu nie ma świadomości „ja”, więc nie ma też świadomości świata. Kiedy świat jest nieobecny, smutek znika.

Człowiek stara się pozbyć smutku i osiągnąć *anandę* (szczęście). Czym jest szczęście? Czy bogactwo, władza lub zdrowie dają szczęście? Na świecie jest wielu bogatych ludzi, ale czy doświadczają oni szczęścia? Jest wielu ludzi sprawujących władzę lub cieszących się dobrym zdrowiem, ale czy są oni szczęśliwi? Nie. Powodem jest to, że nie może być prawdziwego szczęścia, dopóki człowiek jest zainfekowany wiecznie chciwym ego.

Ego i wszechświat

Podobnie jak zwierzęta, które biegną w kierunku mirażu, w daremnej nadziei na zaspokojenie pragnienia, człowiek podąża za przedmiotami zmysłowymi, mając nadzieję, że przyniosą mu one szczęście. W końcu spotyka go rozczarowanie i frustracja i kończy swoje życie, nie zdając sobie sprawy ze swojego prawdziwego przeznaczenia. Dopiero gdy poczucie „ja” opuszcza człowieka, może on uświadomić sobie swoją *brahmiczną* rzeczywistość i osiągnąć *anandę*.

Wedanta głosi: „Brahman jest *Satją* (Prawdą); Kosmos jest *mitją* (iluzją). Nie musicie się martwić tym, czy wszechświat jest prawdziwy, czy iluzoryczny, ani tym, czy jest prawdziwy-nieprawdziwy. Kosmos sam ujawni ci bowiem swój trwały i przemijający charakter. Twoim głównym zadaniem musi być zrozumienie, czy jesteś rzeczywisty, czy nierealny, lub co w tobie jest rzeczywiste, a co nierealne. Dopiero gdy pojmiesz prawdę o swoim własnym istnieniu, będziesz mógł rozpoznać świat jako iluzoryczny oraz swoją własną rzeczywistość.

Osoba, która osiągnęła oświecenie, twierdzi: „Jestem Brahmanem”. Skąd pochodzi to stwierdzenie? Co ono oznacza? Jest to spontaniczna wypowiedź, a nie rezultat myślenia lub uczucia. Ale kiedy ktoś stwierdza: „Jestem człowiekiem”, określenie „człowiek” wyraża tę myśl i odpowiednie uczucie. „Ja” jest nieodłączne (*sahadžam*); „człowiek” jest intencją *bhawamu*). „Ja” jest bezgraniczne, nieskończone. Kiedy skończona koncepcja „człowieka” łączy się z nieskończonym „Ja”, pozostaje tylko „Ja”.

Aham i atma

Kiedy rzeka dociera do oceanu, pozostaje tylko ocean, a rzeka przestaje istnieć. Zanim połączy się z oceanem, jest ograniczona brzegami i ma wyraźną formę. Ale kiedy łączy się z oceanem, traci swoją odrębność, formę, nazwę i smak. Sta-je się oceanem. Podobnie, kiedy „człowiek” łączy się z nieskończonym „Ja”, pozostaje tylko nieskończone „Ja”, a ograniczona ludzka istota znika.

Skąd pochodzi termin „Ja”? W sanskrycie „Ja” określa się jako „aham”. Słowo *aham* ma swoje korzenie w słowie *atma*. *Aham* wywodzi się z idei „ja”. Umysł jest również projekcją idei „ja”. Umysł i ego są zatem związane z *atmą* jako jej przejawienia. *Atma* jest dziadkiem, *aham* jest synem, a umysł jest wnukiem. Ego wywodzi się z czystej, niezmiennej, bezinteresownej *atmy*, ale ego ma swoje narodziny i rozwój; pojawia się i znika. *Atma* nie ma narodzin, wzrostu, rozkładu ani śmierci. Jest niezmienna, nieprzemijająca i wieczna. Z jednej niezmiennej, nieskończonej *atmy* wywodzi się skończone i zmienne ego oraz umysł z jego różnorodnymi uczuciami i ideami.

Wielość imion i form można zrozumieć w ich prawdziwej naturze tylko wtedy, gdy rozpozna się prawdę o ich fundamentalnej podstawie. Dlatego każdy powinien starać się poznać podstawę tego, co nazywa „ja”. Zamiast tego, ludzie zajmujący się badaniem fizycznego wszechświata – *prakriti* (natury), ścigają tylko mrzonkę.

Edukacja musi rozwijać zdolność koncentracji

Ćajtanja (Świadomość) jest wszechobecna w kosmosie i w „indywidualnym umyśle”. Jednak w umyśle jest ona ograniczona. Najbardziej aktywna, silna i

widoczna jest w człowieku. Człowiek jest w stanie badać, analizować i odkrywać zjawiskowy wszechświat dzięki świadomości, która go do tego pobudza. Natura i zjawiska, które ją tworzą, są odbiciem wewnętrznego doświadczenia. Świat jest pięknym obrazem, wielkim dziełem sztuki. Sztuka jest na zewnątrz, ale piękno odczuwa nasze serce. Sztuka staje się sztuką, gdy rozpoznaje ją serce.

Wszystkie badania świata zewnętrznego są w rzeczywistości odbiciem procesów umysłowych, które wyłaniają się z „ja” wyobrażonego przez *atmę*, iskrę Paramatmy. Jeśli skoncentrujemy się na tej podstawowej prawdzie, możemy dostrzec boską podstawę, która podtrzymuje wszystko. Edukacja musi zatem rozwijać tę zdolność koncentracji, a nie tylko umiejętność gromadzenia faktów. Dzisiaj, kładąc nacisk na „gromadzenie”, ignorujemy „koncentrację”. Istotą edukacji jest koncentracja umysłu, a nie gromadzenie faktów. Świat nieustannie udziela człowiekowi niezliczonych lekcji. Każdy powinien starać się odkryć dla siebie sekret swojego życia i uniwersalną świadomość, która jest w nim nieodłącznie obecna. Pierwszym warunkiem dla każdego jest zostanie swoim własnym guru.

Natura i życie

Natura jest kaznodzieją, życie jest nauczycielem. Kiedy uznamy tę prawdę, życie stanie się sensowne i celowe. Każdy powinien starać się rozwinąć w sobie boskość i oświecić swoje życie. Zagłębiając się w kilka książek, można dzięki swojej pracowitości i staranności uzyskać dobre wyniki na egzaminach uniwersyteckich. Nie jest to jednak spełnieniem edukacji. Wiedzy nie można czerpać wyłącznie z książek. Natura powinna być traktowana jako lepszy nauczyciel. Dzięki swojej wyrozumiałości, wierności autentyczności, bezinteresownej hojności, cierpliwości i spokojowi, natura nieustannie głosi swoją nieodłączną i prawdziwą rolę kaznodziei duchowych prawd.

Weźmy na przykład drzewo. Znosi upał i deszcz, lato i zimę oraz wszystkie szkody, jakie mu wyrządzają. Oferuje cień i rozdaje owoce każdemu, kto się do niego zbliży. Nie żywi nienawiści ani pragnienia zemsty wobec tych, którzy je krzywdzą. Nie oczekuje niczego w zamian od tych, którzy czerpią z niego korzyści. Każdy powinien nauczyć się od drzewa bezinteresownej, cierplivej służby.

Rozważmy teraz ptaka. Lekcja, której nas uczy, to samodzielność. Ptak siedzący na liściastej gałęzi drzewa nie przejmuje się kołysaniem gałązki ani burzą, która może go z niej zdmuchnąć, ponieważ nie polega na gałęzi czy drzewie, ale na własnych skrzydłach, które zapewniają mu bezpieczeństwo. Wie, że zawsze może odlecieć i ocalić się. Ptak jest więc zawsze szczęśliwy i beztroski, bawi się, jak mu się podoba. Ptaki nie martwią się o zdobycie czegoś na jutro. Cieszą

się terażniejszością, żyjąc z tego, co uda im się zdobyć danego dnia. Nie martwią się o karierę swoich dzieci ani stan swoich kont bankowych. Nie mają obaw związanych z utrzymaniem domów lub nieruchomości.

Spójrzmy teraz, co człowiek uczynił z samym sobą. Siedząc na gałęzi drzewa życia, martwi się każdym najmniejszym wstrząsem życia; pochłania go to i traci spokój umysłu.

Usuńmy wadliwe widzenie

Nieznajomość rzeczywistości przez człowieka wynika z jego błędnego rozumienia świata. Tej ignorancji nie można rozproszyć poprzez *jadźnie*, *jagi*, *dżapę*, a nawet długie sesje *dhjany*. Tylko wtedy, gdy odkryje on swoją wewnętrzną boskość i uświadomi sobie prawdziwą naturę swojego „ja”, będzie mógł pozbyć się tej ignorancji. Osoba, która uważa Boga za odrębnego od natury, ogłosi, że natura jest nierealna – *mitjja*. Ale kiedy uzna, że Bóg jest immanentny w naturze, stanie się ona dla niego realna. Konieczne jest zatem usunięcie wady *driszti* (widzenia).

Obecnie coraz więcej osób skarży się na napięcie, będące reakcją na frustrację, porażki i katastrofy. Napięcie jest wynikiem oddawania się przez umysł upodobaniom i niechęciom. Każdy musi być czujny wobec umysłu, jego możliwości i charakteru. Reaguje on na pięćdziesiąt milionów różnych sposobów, a nie tylko na jeden lub dwa. Przybiera pięćdziesiąt milionów form. Każda z nich jest falą, która wzburza.

Obecny system edukacji nie deifikuje umysłu i nie kieruje go ku „ja”, które jest odbiciem *atmy* wewnątrz nas. Studenci muszą, również podczas tej edukacji, zgłębiać boską podstawę aktywności umysłowej, aby umysł mógł obdarzyć ich mądrością i błogością. Bóg jest tak daleko od ciebie, jak ty jesteś daleko od siebie samego. Oznacza to, że nie jesteś ciałem, do którego się przywiązałeś.

Czym jest „ja”? Kto mówi „ja”? Ciało? Ciało nie może mówić? Jest ono tylko grubą materią. *Atma*? Jak *atma* mogłaby mówić? Jest subtelniejsza niż to, co najsubtelniejsze. Tak naprawdę, „ja” służy jako łącznik, który znika, gdy kompleks ciała i umysłu łączy się z *atmą*. Jest to oświecenie, które musicie osiągnąć jako studenci. Jeśli zapalicie lampę w każdym domu, cała ulica zostanie oświetlona. Błogosławię was, abyście nieustannie zgłębiali Boską Zasadę i otrzymali wszelką zachętę i inspirację podczas tego zadania.

Rozpoczęcie nowego roku akademickiego, Puttaparthi, 3-07-1986

13. Właściwe i niewłaściwe użycie umysłu

*Umysł powoduje odradzanie się istot
Umysł powoduje wyzwolenie istot
Umysł zapewnia zwycięstwo istotom
W walce o osiągnięcie czterech celów:
Dobroci, pełni, spełnienia, wolności,
Dharmy, arthy, kamy, mokszy
Umysł zapewnia wieczne połączenie.*

Umysł pragnie, tęskni, pobudza i nalega na wysiłek i działanie. Proces ten nazywa się *sankalpą*. Jest podobny do *sasany* (polecenia). Każdy musi być świadomy różnorodności i zasadności działań wywołanych przez te podszepty. Umysł jest gospodarzem pięćdziesięciu milionów takich myśli! Spośród myśli, które pojawiają się i znikają, chmur, które przemijają w ciszy, wiele pozostaje i pobudza umysł do działania. Nazywa się je *sankalpami*.

Dopóki nie zostaną one dobrze zrozumiane, w kontekście ich różnorodnego tła, człowiek nie może żyć szczęśliwie i w pokoju. Dobre *sankalpy* mogą wydobyć z człowieka to, co najlepsze, i pomóc mu wykorzystać całą siłę do swego rozwoju. Człowiek musi rozpoznać złe *sankalpy* albo impulsy (popędy), gdy tylko się pojawiają, i unieszkodliwić je poprzez systematyczne wykorzystanie pomyślnych *sankalp*. Tylko te ostatnie mogą uratować człowieka przed katastrofą i utrzymać go blisko *prasanthy* (boskiej ciszy).

Statki na morzu są kierowane przez kompas w pożądanym kierunku. Bez kompasu ryzykują rozbicie się o skały lub góry lodowe. Człowiek musi bezpiecznie przepłynąć ocean *samsary* (zmienności i przepływu). Potrzebuje więc skupionego, pozbawionego niepokoju umysłu, który będzie go prowadził i chronił.

Twarz jest kształtowana przez umysł

Każdy może sam przekonać się, jak trudno wyposażyć się w taki umysł. Twarz odzwierciedla umysł; jego nastroje, decyzje i pragnienia; krótko mówiąc, jego *sankalpy*. Weźmy na przykład płytę gramofonową. Jej zawartość – słowa, piosenki, dźwięki – można tylko usłyszeć, nie można ich zobaczyć. Zawartość umysłu – złe *sankalpy* związane z gniewem, nienawiścią, zazdrością, rozpaczą, arogancją, egoizmem lub dobre *sankalpy* oparte na prawdzie, miłości, dobroczynności, współczuciu – można zobaczyć na twarzy, choć nie można ich usłyszeć.

Twarz jest kształtowana przez umysł. Każda *sankalpa* (lub myśl przyjęta i zrealizowana) jest smugą lub linią, która wpływa na jej kształt. Możemy to sobie wyobrazić jako tablicę ogłoszeń, która informuje wszystkich zainteresowanych o działaniach wewnątrz instytutu. *Sankalpa* nie może być ukryta ani utrzymywana w tajemnicy. Wszystkie próby w tym kierunku są równie głupie, jak zachowanie ściganego strusia. Wsuwa on swoją małą głowę w luźny piasek i uważa, że jest bezpieczny. Jednak jego wielkie ciało przyciąga wzrok. Wkrótce zostanie zabity. Złe *sankalpy*, podobnie jak dobre, odbijają się na twarzy człowieka.

Umysł aktywuje narządy zmysłów

Sankalpa wpływa na świadomość w sposób bardziej subtelny niż ładunek elektryczny. Przejawia się jako potrzeba, jako motywacja o określonej nazwie i formie. Wyraźnie zabarwia strumień myśli. Nie są to bazgroły na pustej kartce umysłu, bo wywołują reakcje w umyśle, który nie jest pusty. Ich siła zależy od czasu i okoliczności. *Sankalpy* rodzą kolejne *sankalpy*; odgrywają one swoją rolę i nie potrzebując pomocy, dzięki własnej ukrytej sile.

Umysł aktywuje wzrok i słuch, język i węch oraz wszystkie narządy percepcji i działania. Umysł inicjuje swoją aktywację, gdy wpływa na niego *sankalpa*. Umysł jest niewidzialnym świadkiem, obserwatorem, niczym królowa w pałacu radży, obserwująca przepływ ludzi i pojazdów na drodze przez otwory w drewnianych „szybach” *zenany* (pojazdu). Skąd biorą się *sankalpy*? Z ego, z „ja”? Z najskrytszej *atmy*.

Sankalpy, czyli intencje lub wewnętrzne postanowienia, mają tendencję do przyciągania się nawzajem, gdy płyną w tym samym kierunku lub są związane z podobnymi pragnieniami. Żurawie latają razem w stadach; nie mieszają się z wronami. Wrony tworzą własne grupy. Wśród zwierząt leśnych bizona tworzą stada własnego gatunku i nie utrzymują one kontaktów towarzyskich ze słoniami, które trzymają się od bizonów z daleka i przebywają tylko ze słoniami. Jełenie również tworzą własne grupy. Podobnie muzyk przyciąga do siebie innych muzyków, a nauczyciele szukają towarzystwa innych nauczycieli.

Decyzje, które podejmuje umysł, czy dotyczące działania, czy jego zaniechania, są niezwykle, ponieważ kosmos i cała jego zawartość mogą być opisane jako konsekwencje tych decyzji. Umysł decyduje o faktach lub aspektach świata obiektywnego, które musi zauważyć. *Sankalpa* przynosi owoce, zgodnie z nasieniem, z którego wyrastają. Wcześniej czy później, musi ujawnić swój wpływ. Dlatego człowiek musi unikać złych *sankalp* i kultywować te dobre.

Badaj uważnie każdą myśl

Na przykład, ktoś może rozważać wyrządzenie komuś krzywdy lub zranienie tej osoby. I może to zaowocować wyrządzeniem tej osobie krzywdy. Jednak *sankalpa* ta z pewnością obróci się przeciwko osobie, która ją sobie wyobraziła, przynosząc jej stukrotnie większą krzywdę lub ranę. Zła *sankalpa* rani zarówno osobę, która ją wyobraziła, jak i jej cel. Jadowity robak rani wszystkich, którzy go dotykają.

Mahabharata opowiada, jak Kaurawowie rozwijali *sankalpę* stosowania różnych taktyk w celu zhańbienia i wyeliminowania swoich kuzynów, Pandawów. Rezultatem było jednak całkowite wyeliminowanie ich samych, wraz z tymi, którzy ich wspierali. Pandawowie przeżyli, ukoronowani chwałą. Ich *sankalpa* i ich poddani byli szczęśliwi. Dlatego też, gdy tylko przemijająca myśl pojawia się w umyśle jako pragnienie lub pożądanie, należy ją dokładnie zbadać, aby odkryć, czy zaszkodzi ona reputacji danej osoby, czy też ją wzmocni. Czy utrudni jej postępy, czy też je ułatwi, czy osłabi jej charakter, czy też go wzmocni.

Jeśli należy ona do pierwszej kategorii, należy ją odrzucić jak cuchnący przedmiot. Należy ratować siebie, nasycając umysł dobrymi intencjami. Wzajemne zachęcanie się wzmacnia determinację w tym kierunku. *Riszi* w swoich leśnych osadach czerpali ogromne korzyści z takich procesów.

Skutki złej *sankalpy*

Charakter *sankalpy*, która motywuje daną osobę, może być wyczuwany przez innych. Historia Teda Rossa, samotnego rolnika z Holandii, dość dobrze to ilustruje. Opuścił on swojego brata i matkę, aby żyć w spokoju i wolności, i osiadł na czterdziestoakrowej farmie w domku, który zbudował. Interesował się hodowlą drobiu i hodował kurczaki. Zabijanie ptaków na pożywienie było częścią kultury, w której dorastał.

Pewnej nocy lis wszedł na podwórze i zjadł kurczaki. Jego wizyty powtarzały się noc po nocy. W związku z tym rolnik podjął decyzję (*sankalpę*), że zabije lisa i czuwał z bronią w ręku. Jednak choć ptaki nadal znikwały, lisa nie było widać. Słyszał jego zbliżanie się, trzepot skrzydeł ptaków i jego ucieczkę, ale nie mógł dostrzec, gdzie jest. Jego daremne czuwanie trwało pięć długich lat. Skonsultował się z wieloma osobami w sprawie tej tajemnicy. Sympatyk o czystym sercu powiedział mu: „Ted! Twój umysł jest tak wolny od skazy, że nawet najmniejsza plamka jest widoczna dla wszystkich. Lis jest świadomy twoich intencji i podejmuje sprytne środki, aby uniknąć zauważenia”. Zwierzęta mają tę zdolność. Jest to dar natury. Pies leżący na skraju drogi nie będzie bał się ciebie, jeśli jesteś wolny od *sankalpy*. Jeśli planujesz go uderzyć, to pies, nawet odległy

o sześć metrów, ucieknie! Skoro zwierzęta mają taką wrażliwość, to co dopiero ludzie?

Sankalpy człowieka, ich przejawy w działaniu, można łatwo wykryć. Osoba, która popełniła zło, ukradła cudzą własność, która obmawiała inną osobę lub kłamała – spójrz na jej twarz, przyjrzyj się jej uważnie. Zauważysz oznaki zmieszania i strachu. Niepokój osłabia komórki krwi, twarz blednie, usta drżą. Osoba ta ucierpi na zdrowiu. Tłumienie emocji jest niebezpieczne, a ich wyrażanie prowadzi do hańby. Taki jest skutek złej *sankalpy*. Należy zatem wyrwać ją z korzeniami i wyrzucić.

Każde pragnienie musi być oczyszczone przez *buddhi*.

Niepokój, lęk i anarchia są podsycane przez złe *sankalpy*. Musicie widzieć dobro, słyszeć dobro i działać dobrze, aby nie pojawiały się złe intencje. Ludzie, którzy przebywają z przestępcami lub czytają czy piszą o nich, są narażeni na zarażenie złem. *Sadhakowie*, którzy przebywają w towarzystwie pobożnych, mają skłonność do rozwijania spokoju i współczucia.

Umysł podróżuje szybciej niż dźwięk, znacznie szybciej niż światło. Tak jak większą kontrolę ma się nad samochodem, który porusza się szybciej niż pozostałe, trzeba wykazać się większą kontrolą i panowaniem nad umysłem. Podporządkuj się kaprysom umysłu, a staniesz się bestią. Pozwól, aby rozróżnianie kontrolowało kaprysy, a staniesz się kandydatem do boskości. Każda potrzeba musi przejść test; musi zostać zatwierdzona przez sędziego, czyli *buddhi*. Czy skłania ona do wyśmiewania lub zniesławiania innych? Jeśli tak, odrzuć ją jako niegodną.

Z kiełków dobrych intencji wyrasta działanie; działanie owocuje *sadhaną*; z *sadhany* wyłania się *sila* (cnotliwy charakter), który przyciąga deszcz łaski. Wszystkie intencje mogą być korzystne, gdy osoba przebywa w dobrym towarzystwie. Oczywiście, nie można ich uzyskać z zewnątrz; muszą one wyrosnąć z wnętrza, z serca, uwolnione od chwastów dumy i chciwości. Dobre towarzystwo pomaga oczyścić serce.

Oto lekcja, której ludzie muszą się dziś nauczyć – kultywowanie *sat sankar* (dobrych myśli) przez schronienie w *satsangu* (dobrym towarzystwie). Sadząc trujące nasiona, ludzie mają nadzieję uzyskać pożywne owoce! I obwiniają Boga, gdy gorzkie nasiona nie dają słodkich owoców? Człowiek jest jedynym zwierzęciem, które przyswaja i wyraża *anandę*. Uśmiech na twarzy jest rozkwitaniem radości, która wypełnia serce i usuwa niezadowolenie i przygnębienie z innych twarzy.

Umysł może być narzędziem do osiągnięcia sukcesu na każdej ścieżce jogi i w walce o osiągnięcie celów życiowych. Jeśli umysł otrzyma pozwolenie na rozwijanie jakichkolwiek pragnień lub dążeń, z pewnością pogrąży to człowieka w niewoli. Umysł kształtuje życie i świat, w którym żyjemy. Umysł jednostki, czyli „ja”, wywodzi się z kosmicznego Umysłu Boga, Brahmana. Obowiązkiem człowieka jest połączenie się ze źródłem. Wtedy „ja” staje się „Ja”. Przed zjednoczeniem „ja” jest określane jako człowiek i jest ograniczone. Aby osiągnąć połączenie, spełnienie, nasyćcie umysły *satsankalpami*. Pamiętajcie: „Z dobrych myśli powstają dobre umysły, a z dobrych umysłów powstaje dobry Bóg”.

Puttaparthi, 10-07-1986

14. Mantra „Bóg jest”

Człowiek jest jedyną istotą wyposażoną w niezrównaną broń umysłu. Każdy, kto potrafi nad nim panować, odniesie życiowe zwycięstwo. Niewolnik umysłu nie osiągnie ani szczęścia, ani spokoju.

Ciało wraz z organami zmysłów, zbudowane z pięciu żywiołów, jest mieszkaniem, które zasiedlił umysł, aby osiągnąć spełnienie. Ciało funkcjonuje jak zbroja. Umysł jest podstawą ciała. Stanowi źródło wszelkich doczesnych aktywności i doświadczeń. Ciało bez umysłu przypomina szkołę bez nauczyciela, zboże uschnięte z braku wody, świątynię bez bóstwa, kabel elektryczny bez prądu – jest zupełnie bezużyteczne i pozbawione życia.

Ludzie zwykle sądzą, że umysł jest ściśle połączony z ciałem. Wierząc, że ciało – połączenie pięciu żywiołów – jest rzeczywiste i trwałe, poświęcają cały swój czas i działania na zapewnienie mu dobrobytu. Marnują życie w pogoni za ziemskimi dobrami. Najwyższe urzeczywistnienie polega na wykorzystaniu inteligencji (*buddhi*) do osiągnięcia najgłębszej mądrości (*widźniani*) i pokonania z jej pomocą umysłu. *Upaniszady* głoszą: *pradźnianam brahma* – urzeczywistnienie Brahmana jest najwyższą mądrością. To spełnienie można osiągnąć jedynie dzięki *satsankalpom* (dobrym myślom).

Dobre myśli stanowią najcenniejszą zdobycz. Są naładowane potężną siłą, czystością i boskością. Obdarzają życiem i podtrzymują życie. Odpowiednio wykorzystane, mogą przynieść upragnione owoce.

Przemiana grzeszników w świętych

Umysł nie przypomina czystej kartki. Jest jak palimpsest noszący na sobie ślady doświadczeń i czynów wielu minionych wcieleń. Przejawia się jako odbicie ducha (*atmy*). *Atma* + umysł = człowiek. Człowiek – umysł = Duch. Umysł stanowi źródło przywiązania lub wyzwolenia. Jeśli ktoś potrafi w każdej sytuacji zachować dobre myśli, uświęca swoje życie. Dlatego niezbędne jest, aby każdy wiedział, jak pielęgnować dobre myśli i pozwalać im kierować swoim życiem i czynami.

Podstawowym sposobem kultywowania szlachetnych myśli jest *satsang*, towarzystwo dobrych ludzi. Święte pisma podkreślają wartość dobrego towarzystwa i podają na to odpowiednie przykłady. Ratnakara, uliczny rozbójnik, utrzymywał rodzinę atakując podróżnych i rabując ich dobra. Został do tego stopnia przeobrażony przez towarzystwo siedmiu wielkich mędrców (*saptarisich* – Wasiszte i innych), że stał się Walmikim, wielkim *adikawim* (poetą), który napisał epos

Ramajanę. Nie tylko był pierwszym wśród poetów, lecz uzyskał taki sam status, jak mędrzec Wjasa. Siedmiu mędrców nadało Walmikiemu tytuł *Śloka-daty*, dawcy wersetów. To tytuł, który jest blisko tytułu *Lok-daty*, dawcy wszystkiego – Bhagawana.

Inny przykład. W czasach Buddy pojawił się niezwykle okrutny i nikczemny człowiek, znany jako Angulimala. Podobnie jak Ratnakara, napadał na podróżnych, grabił ich, odcinał im kciuki i wieszał je sobie na szyi. Budda uzdrowił nawet tak bezwzględного człowieka i zmienił go w poszukiwacza duchowego.

Potęga wiary

Gauranga należał do wspólnoty zwanej Dżagaji-Madhaji, która zdobyła rozgłos wskutek niegodziwego postępowania i okrucieństwa. Dzięki kontaktowi ze świętym człowiekiem, Gauranga stał się szczerym wielbicielem Pana i zyskał miano Czajtanji (ponieważ pozostawał nieustannie w świadomości Kriszny). Poświęcił życie na wielbienie Pana pieśnią i tańcem.

W każdej epoce pojawiali się ludzie, którzy przekształcili się w świętych i mędrców dzięki przestawianiu z dobrymi i świętymi osobami. Również w dzisiejszych czasach mamy wiele doskonałych przykładów. Kilkadziesiąt lat temu w Tamilnadu żył młodzieniec należący do ubogiej rodziny bramińskiej. W tym czasie pojawił się Gandhi i został przywódcą walki o wyzwolenie narodowe. Wszyscy rozmawiali o prawniku, który wyrażał aspiracje całego kraju i dążył do uwolnienia go od obcych rządów. Matka bramińskiego chłopca pragnęła, żeby jej syn został prawnikiem jak Gandhi. Powiedziała mu: "Powinieneś studiować, drogi synu, jak Gandhi i starać się ulżyć cierpieniom biednych. Zostań wielkim bohaterem, jak on. Przestrzegaj dharmy i walcz o sprawiedliwość".

Od tego dnia ten młody człowiek poświęcił się studiowaniu, pamiętając o radzie danej mu przez matkę. Został prawnikiem, służąc biednym i zrozpaczonym. Pokonał niezliczone trudności i przeszkody. Ponieważ nie mógł pozwolić sobie w domu na lampę, uczył się i przygotowywał do egzaminów pod latarnią. Często głodował. Kiedyś, na dzień przed egzaminem, gdy uczył się pod latarnią, ogarnęła go senność. Ponieważ nie miał pieniędzy na szklankę herbaty – chociaż była wtedy bardzo tania – umył twarz w zimnej wodzie z hydrantu i uczył się dalej. Zdał egzaminy prawnicze z wyróżnieniem.

Nieustannie pamiętał o postanowieniu, aby żyć stosownie do słów matki. Pracował w barze odbywając praktykę i rozwinął się jako prawnik. Głęboko wierzył w Boga. Gdy napotykał trudności, uważał, że podsunęła mu je opatrność, aby zyskał dzięki temu dobro. Wiara w Boga i towarzystwo dobrych ludzi przyspieszyły jego karierę. Został sędzią sądu najwyższego w Madrasie – będąc

pierwszym Hindusem na tym stanowisku. Był to dowód uznania dla jego charakteru i zdolności. Tak wyglądała kariera T. Muthuswamiego Iyera.

Kiedy oddanie dla Boga jest wsparte dobrymi postanowieniami, można osiągnąć wszystko. W innych krajach też są przykłady młodych ludzi, którzy zarabiali na życie czyszczeniem butów, sprzedają gazet lub myciem naczyń i osiągnęli wysoką pozycję, dzięki dobrym postanowieniom i niezachwianej wierze w Boga. Niektórzy stali się wielkimi uczonymi wiodąc uświęcone życie.

Człowiek ma nieograniczony potencjał

W Anglii mieszkał ubogi młodzieniec, który zarabiał ucząc dzieci oraz adresując koperty osobom niepiśmiennym. Gdy pisał adres, zawsze mówił: "Niech cię Bóg błogosławi". Po lekcjach, przed powrotem dzieci do domu, zwracał się od nich: "Niech Bóg obdarzy was łaską". Głęboko wierzył, że pewnego dnia Bóg ofiaruje mu stanowisko, na którym będzie mógł służyć ludzkości. Zawsze powtarzał swoim uczniom: "Miejcie wiarę w Boga" i sam mocno wierzył. Po pewnym czasie został premierem Anglii. Był to James Ramsay Mac Donald. Od biednego pisarza adresów do premiera Wielkiej Brytanii – co za zmiana losu, osiągnięta dzięki boskiej łasce!

Połączenie dobrych decyzji z wiarą w Boga przypomina połączenie dodatnich i ujemnych biegunów w przewodzie elektrycznym. Dzięki tej kombinacji można osiągnąć największe rzeczy. Nie uświadamiamy sobie nieograniczonego potencjału człowieka. Nie tylko fizyczność, również inteligencja wynosi go ponad inne stworzenia na ziemi. Może osiągnąć wszystko, czego zapragnie, lecz na pierwszy rzut oka człowiek wgląda na słabeusza. Jego życie poddawane jest wielu ograniczeniom. Bez względu na to, jak bardzo jest inteligentny, nie może zapominać, że ograniczenia kształtują jego egzystencję. Powinien wykorzystywać inteligencję w ramach ograniczeń, nieodłącznych od ludzkiej kondycji, aby wieść przykładne, idealne życie. Jeśli posługuje się nią niewłaściwie, jego życie jest bezowocne.

Wykorzystywanie talentów dla egoistycznych celów

Obecnie, z braku właściwego myślenia i postawy, potęga intelektu jest źle wykorzystywana. Talenty spożytkowywane są niewłaściwie, do egoistycznych zamiarów. Chociaż człowiek posiada ogromne możliwości intelektualne, posługuje się nimi w nieodpowiednich celach. Jego rozumienie świata wypaczone jest przez dążenie do osobistych korzyści oraz egocentryzm. Zbacza z właściwej drogi, pomija prawdę i prawość, gubi normy moralne. Najważniejszą sprawą staje się pozycja społeczna i różnice wyznaniowe. Lokalne nieporozumienia prowadzą do śmiertelnej wrogości i nienawiści. Słabnie świadomość du-

chowa. Panoszy się zazdrość i nienawiść. Lęk przed grzechem ustępuje zamiłowaniu do grzechu. Duchowość spotyka się z lekceważeniem.

Co jest powodem tego wszystkiego? Ludzie, pochłonięci zmysłowymi pragnieniami i ziemskimi celami, całkowicie zagubili sens moralności i dobra. Stracili z oczu obraz swojej boskiej natury. Chciwość zwraca człowieka przeciwko człowiekowi. Złe myśli i niewłaściwe pragnienia sieją spustoszenie.

Trzeba skoncentrowanego wysiłku, żeby zmienić tę sytuację i wpłynąć na ludzkie myśli i postawy. Rzeczą najważniejszą jest rozwinięcie silnej woli i zwrócenie jej we właściwą stronę. Kiedy wzmocni się siła woli (*iccha-śakti*), rozwinią się inne zdolności, takie jak rozróżnianie, inteligencja, wierność, wymowa, analiza, kontemplacja i kreatywność. Siła woli jest konieczna przy uwalnianiu się z głęboko zakorzenionych nałogów, takich jak palenie papierosów. Dzięki sile woli można kontrolować każde pragnienie. Starożytni mędrcy potrafili pokonywać je dzięki surowym wyrzeczeniom i rezygnacji z dóbr materialnych. Siłę woli trzeba skierować w stronę Boga.

Pogłębiaj swoją wiarę w Boga

Wiara w Boga jest opoką, na której należy budować egzystencję. Człowiek może czytać pisma święte, odprawiać rytuały, znać *Upaniszady* czy *Gitę* – lecz wszystko to jest bezużyteczne bez głębokiej wiary w Boga. Bez wiary będą to zaledwie ćwiczenia fizyczne i intelektualne. Mogą one tylko pogłębiać iluzje wiążące się z całością ciało- umysł.

Wzmacniaj więc swą wiarę w Boga. Jak bez Boga możesz wytłumaczyć te kosmiczne cuda? Dzięki czyjej mocy miliony gwiazd pozostają na swoich miejscach? W jaki sposób ziemia obraca się wokół osi, nie mając osi? Dlaczego wieje wiatr i bezinteresownie przynosi wszystkim ulgę? Te zjawiska pozostają poza zasięgiem ludzkich możliwości. Wszystkie są wynikiem działania niewidocznej mocy operującej za kurtyną. To moc Boga.

Osiem rodzajów guru i ich funkcje

Dzisiaj mamy święto Guru Purnima. Hindusi uważają, że człowiek powinien starać się uwznioślić swoje życie znajdując nauczyciela duchowego i postępując zgodnie z jego naukami. Istnieje osiem rodzajów nauczycieli duchowych: *bodha guru*, *weda guru*, *niśiddha guru*, *kamja guru*, *waćaka guru*, *sućaka guru*, *karana guru* i *wihita guru*.

Bodha guru naucza pism świętych (*śastr*) i zachęca ucznia do postępowania zgodnie z zaleceniami pism.

Weda guru odkrywa wewnętrzne znaczenie Wed, umacnia ucznia w duchowych prawdach i kieruje jego umysł w stronę Boga.

Niśiddha guru przekazuje uczniowi wiedzę na temat obrzędów i obowiązków oraz pokazuje mu, w jaki sposób może zapewnić sobie pomyślność.

Kamja guru zachęca ludzi do chwalebnych uczynków, przynoszących szczęście w obu światach.

Waćaka guru przekazuje wiedzę o jodze i przygotowuje ucznia do życia duchowego.

Sućaka guru uczy kontrolować zmysły, stosując różne techniki.

Karana guru ukazuje jedność duszy indywidualnej (*dźiwy*) i *atmy*.

Wihita guru usuwa wszelkie wątpliwości, oczyszcza umysł i wskazuje, jak osiągnąć samorealizację.

Z tych ośmiu nauczycieli duchowych najważniejszy jest *karana guru*. Dzięki różnorodnym naukom i praktykom pomaga człowiekowi przekształcać świadomość ludzką w świadomość boską. Takim nauczycielem może być jedynie Bóg. Wszyscy inni guru pomagają jedynie do pewnej granicy. Ponadto, istnieją osoby, które roszczą sobie prawo do tytułu guru, choć w rzeczywistości mają na uwadze pieniądze uczniów. Sprzedają mantry i tantry. Samorealizacji nie osiąga się dzięki mantrom i tantrom. Najwyższą jaźń można zrealizować jedynie dzięki oczyszczaniu umysłu.

Bóg jest obecny w każdym

Sarwam wisznumajam dżagat – wszechświat wypełnia Wisznu. *Sarwam brahmanajam dżagat* – wszystko w kosmosie jest Brahmanem. Wisznu i Brahman odnoszą się do jednej i tej samej uniwersalnej świadomości, przenikającej cały kosmos.

Bóg jest obecny w każdym. Trzymając się mocno tego przekonania, człowiek nie powinien nikogo ranić, ponieważ rani Boga obecnego we wszystkich. Rozmawiamy dzisiaj o pokoju na świecie. Jak znaleźć pokój na zewnątrz? Znajdź go w sobie. Jak znajdziesz pokój w świecie, który popadł w rozsypkę? Jaki jest sens rozmawiania o pokoju, skoro trzymamy w ręku bombę atomową? Czy możesz mieć spokój, jeśli prześladowuje cię lęk?

Osiągniesz prawdziwy pokój, gdy odrzucisz bombę atomową. Prawdziwy pokój nadejdzie jedynie wtedy, gdy zastąpisz myśli o świecie myślami o Bogu. Bóg jest autorem i rękojmą pokoju. Znajdziemy prawdziwy pokój, gdy zaufamy Bogu.

"Bóg jest" – potężna mantra

W święto Guru Purnima nie zamierzam wam dawać ani ośmioliterowej (*asztak-szari*) ani pięcioliterowej (*pañczakszari*) mantry, opartej na imieniu określonego bóstwa. Nie zachęcam was też do studiowania *Upaniszad*, *Gity* czy *Brahmasutry*. Istnieje prosta pięcioliterowa wypowiedź: *God is*, "Bóg jest" (w telugu *Devudunnadu*). Niech stanie się ona waszym kołem ratunkowym. Jeśli będziecie ją recytować, myśleć o niej, postępować zgodnie z nią i przekazywać ją innym zanurzając się w błogości tego doświadczenia, przyczynicie się wydatnie do pomysłności świata. (Swami wyrecytował poemat o wspaniałości boskiego stworzenia).

Uznajcie tę mantrę za przesłanie tegorocznego święta Guru Purnimy, powtarzajcie ją w każdych okolicznościach i miejscach, z pełnym przekonaniem i siłą. Świat może stać się ziemskim rajem, jeśli umocnicie w sobie wiarę w Boga i będziecie ją udowadniać czynami. Miejcie odwagę i determinację, aby poradzić sobie z każdym problemem.

Krzewiąc tę mantrę, szerzycie wśród ludzi boską miłość i lęk przed grzechem. Mantra "Bóg jest" może okazać się potężniejsza od mantry opartej na imieniu bóstwa. Co więcej, zwykle powtarzanie mantry przynosi niewiele korzyści. Większa od mocy mantry czy *jantry* jest potęga czystego serca (*czitta śuddhi*). Wiara powinna wyrastać z serca, będącego tronem Boga.

W *Gicie* Pan odsłonił, gdzie w ciele rezyduje boskość. Oświadczył, że przyjmując postać Wajśwanary (ognia trawiennego) wnika w ciało każdej istoty, aby konsumować i trawić pokarm. Oznacza to, że boskość przebywa w żołądku, trawi dostarczone jedzenie i doprowadza je do wszystkich organów ciała. Jeśli pożywienie jest nieodpowiednie, efekt będzie niepomysłny. Energia trawienia wprowadza do organizmu produkty czyste i nieczyste, w zależności od rodzaju pożywienia.

Niech mantra stale wam towarzyszy

Praktyki duchowe budują charakter. Charakter wpływa na przeznaczenie – dobre lub złe. Charakter kształtuje się dzięki wytrwałemu dobremu postępowaniu. Czyny zależą od myśli i intencji. Gdy w umyśle pojawia się myśl, powinniśmy za każdym razem sprawdzać, czy jest ona dobra czy zła; czy przyniesie społeczeństwu pożytek czy krzywdę. Ta sama zasada dotyczy czynów. Oskarżanie innych o nasze niepowodzenia jest niewłaściwe. Za naszą sytuację odpowiadają jedynie nasze myśli i czyny. Człowiek mający czyste myśli, działający w oparciu o głęboką wiarę w Boga, cieszy się boską łaską.

Uczyń tę pięcioliterową mantrę swą wierną towarzyszką i umacniaj swą wiarę w Boga. To poprowadzi cię prostą drogą do samorealizacji. Niezachwiana wiara w Boga rozwinię w tobie duchową moc (*atma-śakti*) i przyniesie ci nieopisaną błogość. Wątpliwości nie będą dochodzić do głosu. Wiara jest konieczna do realizacji każdego celu. Bez wiary niemożliwe są nawet zwykłe działania.

Od dzisiaj umacniajcie swą wiarę w Boga. Angażujcie się w oddaną służbę na rzecz społeczeństwa. Niech pomoc dla tych, co cierpią i potrzebują pomocy, stanie się celem waszego życia. Pamiętajcie – bez względu na to, komu służycie – służycie Bogu. Oto moje błogosławieństwo dla was wszystkich.

Guru Purnima, Prasanthi Nilayam, 21-07-1986

tłum. Jola Carko

15. *Manomulam idam dżagat*

Natura umysłu jest niezwykle subtelna. Źródłem energii umysłu jest pokarm. Tematem dialogu pomiędzy Uddalaką i Śwetaketu w *upanisadzie Czandogja* jest związek pożywienia z umysłem. Czystość pokarmu ma istotne znaczenie dla czystości umysłu. Człowiek o czystym umyśle wypełniony jest czystymi myślami i kipi energią pochodzącą z czystej miłości. Czysty umysł rozkwita mądrością. Tylko człowiek o czystym umyśle może zapanować nad swoimi zmysłami.

Osoba posiadająca samokontrolę może oświecić swoje otoczenie przez odkrycie swojej boskiej natury. Niczym kadzidełko, którego aromat rozchodzi się we wszystkich kierunkach, dobre imię i reputacja człowieka o czystym sercu, który osiągnął samorealizację, dociera wszędzie. Kluczem do czystego umysłu jest czystość myśli. Myśli istnieją w obiektywny sposób. Posiadają sześć atrybutów przysługujących przedmiotom materialnym, mianowicie wagę, kształt, jakość, rozmiar, siłę i barwę.

Jeśli ktoś trzyma w ręku kwiat magnolii, jej zapach będzie mu towarzyszył wszędzie, dokąd się uda. Podobnie, jeśli będzie miał coś cuchnącego, odór również pójdzie za nim. Tak samo jest z dobrymi i złymi myślami. One wytwarzają wokół siebie dobre lub złe wibracje. Myśli mają tak potężną siłę, że kiedy skieruje się je na jakiś wielki cel, mogą pomóc przemienić cały świat. Kiedy umysł wypełniają dobre myśli, takie jak prawda, miłość, wyrozumiałość czy współczucie, życie człowieka napęłnia się spokojem i pogodą ducha. Z drugiej strony, kiedy wpuszcza się do umysłu nienawiść, zazdrość, gniew i zarozumiałość i pozwala się im wzrastać, życie zamienia się w niekończące się pasmo udręk.

Myśli a życie

Twarz jest zwierciadłem umysłu. Kiedy masz złe zamiary wobec kogoś, twoja wrogość odbija się na twojej twarzy i twoim zachowaniu. Kiedy goszczą w tobie dobre i serdeczne myśli, twoje serce wypełnia radość i doświadczasz przypływu szczęścia. Kiedy napęłnisz serce miłością, całe twoje życie stanie się sagą o miłości. Jeśli napęłnisz serce nienawiścią, zazdrością i dumą, życie stanie się jałową pustynią.

Drzewa o korzeniach głęboko wrosniętych w ziemię nie można zniszczyć, nawet gdy obetnie się mu liście i gałęzie. Podobnie, gdy złe cechy, takie jak nienawiść czy zazdrość, zaatakują głębokie korzenie drzewa życia, nie będzie można pozbyć się ich przycinając konary. Tego zła nie da się wyplenić przez

sporadyczne tłumienie złych myśli. Aby osiągnąć prawdziwy pokój, umysł musi być całkowicie oczyszczony ze złych myśli. Każda zła myśl musi być natychmiast wyrwana z korzeniami, kiedy tylko ujawni się w umyśle.

Wojna ze złymi myślami przypomina wojnę z hordami wroga, które usiłują dostać się do twierdzy podziemnym tunelem. Kiedy tylko pojedynczy wróg wyłania się z tunelu, powinien zostać natychmiast powalony. Wszystkie narządy zmysłów – oko, język czy ucho – kiedy ulegają złej myśli, schodzą na manowce i zachowują się niewłaściwie. Natomiast, kiedy są pod wpływem dobrych myśli i dobrych intencji, działają w taki sposób, że dostarczają radości i zadowolenia. Kiedy oko widzi kogoś, kto jest uważany za wroga, w umyśle następuje gwałtowny przyływ złości. Z drugiej strony, kiedy widzimy przyjaciela, reakcją jest miłość i sympatia.

Święte słowa tworzą moralną moc

Podobnie jak w przypadku rzeczy widzianych, to co słyszymy również może mieć dobre lub złe następstwa. Słowa nawet bardziej wpływają na umysł niż obrazy. Wielkie wedyjskie sentencje takie jak *Aham brahmasmi* – jestem Brahmanem, *Tat twam asi* – tym ja jestem, *Ajam atma brahma* – ta *atma* jest Brahmanem, inspirowały do skupienia się na najwyższym celu życia. Nie powinno się ich interpretować ani używać w celu powiększenia czyjegoś ego.

Każda wypowiedź posiada wewnętrzną moc. Gdy wypowiedzane słowa są święte, tworzą uświęcającą i moralną siłę. Kiedy są obraźliwe i wulgarne, wywołują wzburzenie, gniew lub depresję.

Radość lub przykrość doświadczane przez umysł są wynikiem wrażeń dostarczanych przez zmysły. Wszystkie doświadczenia są wytworem umysłu. Cały świat jest projekcją umysłu. Umysł może uczynić odległe rzeczy bliskimi, a rzeczy bliskie odsunąć daleko. Umysł jest źródłem przyjemności i bólu. Mędrcy ogłosili: *Manomulam idam džagat* – umysł jest podstawą całego świata.

Umysł z wielkim wysiłkiem stara się zdobyć jakąś rzecz w nadziei, że posiadanie jej sprawi mu przyjemność. Jednak tak przyjemność nie trwa długo. A smutek wywołany utratą przedmiotu jest niebagatelny. Samo zdobywanie rzeczy niesie zmartwienie. Posiadanie dostarcza tylko chwilowej przyjemności. Utrata przedmiotu pozostawia cień smutku. Bardzo często cierpienie wywołane utratą przewyższa przyjemność z posiadania. Bezcelowym zajęciem w życiu jest gonić za takimi ulotnymi przyjemnościami. Zrozumiawszy daremność tego rodzaju wysiłków, mędrcy praktykowali samokontrolę jako środek do osiągnięcia trwałego szczęścia. Rozwinęli oni techniki kierowania zmysłami i umysłem do wewnątrz, w celu odkrycia źródła nieprzemijającej błogości.

Sadhana samokontroli

Te techniki nazywane są *tantrą*. *Tantra* zawiera różnorodne praktyki zwane *mudrami*. Są to: *kheczari mudra*, *bhuczari mudra*, *madhjama mudra*, *szanmukha mudra* i *śambhawi mudra*. Poprzez praktykowanie tych mudr mędrcy próbowali skierować zmysły i umysł o wewnątrz.

Kheczari mudra. Polega ona na skoncentrowaniu wzroku podczas medytacji na punkcie pomiędzy brwiami. To ćwiczenie umożliwia takie zintegrowanie widzenia, że można doświadczyć własnej rzeczywistej prawdy. Tę mudrę można praktykować z zamkniętymi oczami, ale wzrok musi pozostać skoncentrowany na punkcie pomiędzy brwiami. Wykonywanie tej mudry z oczami otwartymi jest męczące. Dlatego zalecana jest koncentracja z zamkniętymi oczami.

Bhuczari mudra. W tym przypadku medytację prowadzi się z oczami i umysłem skoncentrowanymi na czubku nosa. Kiedy medytuje się w ten sposób nad boskością, można doświadczyć wyjątkowej radości.

Madhjama mudra. W tej mudrze oczy skupiają się na środku nosa, pomiędzy jego końcem a punktem pomiędzy brwiami. W przeciwieństwie do *bhuczari mudry*, w której oczy powinny być szeroko otwarte, w tej mudrze oczy są tylko na wpół otwarte. Ta mudra staje się łatwiejsza, jeśli wcześniej praktykowało się *bhuczari mudrę*.

Ćwiczenie kontroli zmysłów

Szanmukha mudra. Jest to szczególnie święta praktyka i zarazem bardzo trudna. Polega na zamknięciu palcami obu rąk oczu, uszu i dziurek w nosie. Przez stopniową praktykę można wydłużać czas tego ćwiczenia do siedmiu minut. Wdech powinien być wykonywany wtedy raz na siedem minut. Systematyczne ćwiczenie tej metody kontroli zmysłów może przejść w nawyk. Taka kontrola oddechu nie powinna wywoływać żadnego dyskomfortu. Poprzez taką praktykę wszystkie zmysły i umysł pochłonięte zostają badaniem wnętrza. Celem tej metody jest odwrócenie zmysłów od zdarzeń i przedmiotów świata zewnętrznego.

Na przykład, kiedy uszy słyszą dźwięki płynące z zewnątrz, umysł staje się podniekscytowany i wpada w zachwyty. Podobnie, kiedy oczy widzą pewne rzeczy bądź osoby, w ten czy inny sposób wpływa to na umysł. Jednak przez zamknięcie oczu i uszu, umysł zostaje skłoniony, by mniej myślał o świecie zewnętrznym i w ten sposób osiąga on pewien stopień wyciszenia. Przez zatkanie dziurek w nosie umysł zostaje uchroniony od wpływu zapachów. Zatem, kiedy narządy wzroku, słuchu i węchu są pod kontrolą, umysł zwraca się do wewnątrz.

Obecnie wszystkie nasze zmysły są całkowicie zaabsorbowane doświadczaniem świata zewnętrznego. Słuchając plotek i dziwnych historii rozwijamy niezdrową ciekawość ludzi i rzeczy.

Patrzenie do wewnątrz

Na wszystkie nasze myśli wpływa to, co widzimy, słyszymy i wachamy. Musimy starać się kontrolować narządy zmysłów, zwłaszcza uszy i oczy. Kiedy zamkniecie choć na chwilę oczy, będziecie mogli usłyszeć dźwięk *Om* płynący z waszego wnętrza. Ten dźwięk zwany *pranawą* można też usłyszeć, kiedy w pokoju zamkniecie wszystkie drzwi i okna i pozwolicie wiatrowi wiać przez małą szparkę.

Ciało jest jak dom posiadający dziesięć *indrijów* (narządów zmysłów i działania), z których cztery są najważniejsze – oczy, uszy, nos i usta. Kiedy zamkniecie te cztery otwory, będziecie mogli usłyszeć dźwięk *Om* powstający wewnątrz was. On reprezentuje pierwotny dźwięk – *nada bindu*. Światło *atmy* świeci ponad tym pierwotnym dźwiękiem. Dlatego Boga pozdrawia się określeniem *nada bindu kalatita* – Ten, który wykracza ponad wszechprzenikający dźwięk *nada* (*pranawę*). Celem *szanmukha mudry* jest ukazanie nam wibracji dźwięku *Om*. Kiedy koncentrujemy się na *Om*, zmysły i umysł odwracają się od zewnętrznego świata i zwracają się ku wewnętrznemu światu ducha.

Kontrola umysłu jest środkiem do osiągnięcia *mokszy*, wyzwolenia. Podstawowym wymaganiem jest czystość umysłu. Kiedy umysł jest wolny od złych myśli i wypełniają go dobre *sankalpy* (dobre myśli), nazywany jest *czittą* (świadomością).

Śambhawi mudra. Ta mudra ma na celu kontrolowanie pięciu *karmendrijów* (narządów działania), pięciu *dźnianendrijów* (narządów poznania) i czterech mocy psychicznych, którymi są *manas*, *buddhi*, *czitta* i *ahamkara*. Wszystkie te czternaście elementów należy skierować na drogę poszukiwań duchowych. *Aham*, czyli "ja" jest podtrzymywane przez *ahamkarę* (ego), *czittę*, *buddhi* i *manas*. Kiedy zniszczy się *ahamkarę*, to *czitta* (serce) oczyści się. Czysta *czitta* oświetla *buddhi* (inteligencję, zdolność rozróżniania). Kiedy *buddhi* zostanie oświetlone, umysł stanie się czysty. Jedyne czysty umysł może panować nad zmysłami i skierować je na właściwą drogę.

Charakterystyka osoby prawdziwie kulturalnej

Ludzkie ego może nadymać się z wielu powodów, takich jak majątek, wiedza, władza, pozycja społeczna, piękno czy inteligencja. Zarozumiałość jest niezmiennie związana ze złymi cechami. Jej obecność świadczy o dominacji zmysłów nad umysłem. Zapewne wielu ludzi ma poczucie dumy z powodu

posiadanej wiedzy czy zdolności intelektualnych. Jednak wiedza i inteligencja bez dobrego charakteru i właściwego zachowania są bezwartościowe. Uczenie się na pamięć zawartości książek, bez pełnego zrozumienia ich treści i bez praktykowania uzyskanej wiedzy, jest jedynie bezużytecznym, werbalnym ćwiczeniem. Prawdziwie kulturalna osoba to taka, która rozumie, czego się uczy i czyni właściwy użytek z posiadanej wiedzy.

Co do przedstawionej wcześniej wiedzy o *mudrach*, niektórzy mogą próbować je praktykować. Nie ma w tym nic złego. Trzy mudry – *kheczari mudra*, *szanmukha mudra* i *śambhawi mudra* – mają ogromne znaczenie w rozwijaniu kontroli umysłu. Praktykowanie tych *mudr* ma bezpośredni związek z przebudzeniem *śadczakr* (sześciu czakr) w kręgosłupie.

Rozwijajcie samodzielność, by stawić czoła problemom życia

Opanowanie umysłu jest kwintesencją *Upaniszad*, *Gity* i *wedanty*. Pierwszym krokiem do tego celu jest rozwijanie wiary w Boga. Bez szczerzej i głębokiej wiary w Boga kompletnie bezużyteczne jest opanowanie 700 *ślok Gity*. To tylko obciążanie pamięci.

Recytowanie *Wed* lub rytualne odczytywanie dziesiątki razy *Puran* może być umysłową gimnastyką, jednak o niewielkiej wartości duchowej. Czytanie lub słuchanie opowieści o *riszich* i mędracach bez głębszego zainteresowania jest bezwartościowe. Tylko wtedy, gdy studiujemy je z wiarą i zaangażowaniem, mogą wywrzeć korzystny wpływ na nasze myśli i czyny. Przestaną wtedy być tylko opowieściami, a staną się źródłem inspiracji i pociechą w przemianie naszego życia.

Studenci! Musicie rozwijać samodzielność, by umiejętnie i z hartem ducha stawić czoła problemom, jakie niesie życie. Musicie wypełnić oddaniem swoje obowiązki wyciągając właściwą naukę z historii opisanych w eposach i *puranach*.

Tak jak odrzucacie złe jedzenie podczas posiłku, tak też musicie odrzucać złe myśli i przyjmować do umysłu tylko myśli dobre i zdrowe. Nie noście w sobie wrogości w stosunku do tych, którzy być może wyrządzili wam kiedyś jakąś krzywdę. W czym jesteście lepsi od nich, gdy odpłacacie złem za zło? Tylko wtedy, gdy będziecie czynić dobro nawet tym, którzy sprawili wam cierpienie, pokażecie swoją dobrą naturę. Bądź dobry, czynź dobro, dostrzegaj dobro – oto droga do Sai!

Prasanthi Nilayam, 31-07-1986

Tłum. Jacek Rzeźnikowski

16. Bliski i drogi

Pan objawił Ardżunie, a tym samym całej ludzkości, że cieszy Go oddanie okazywane przez ludzi aspirujących do łaski. „Bhaktiman me prijo narah” (Człowiek tak oddany jest mi drogi, Gita XII 19) – oświadczył Pan. Wielbiciel ofiarowuje Bogu modlitwy, cześć oraz swoje myśli, słowa i czyny. Nadaje Bogu formę i imię oraz przypisuje Mu cechy, takie jak miłość, współczucie, mądrość i moc. Większość wielbicieli szuka u Boga zdrowia, bogactwa, mocy i sławy, które są trywialnymi dobrami dającymi chwilową przyjemność. Boska łaska może obdarzyć najcenniejszym darem Jego miłości.

Człowiek może twierdzić, że kocha Boga, czując dumę ze swych osiągnięć. To jednak poprowadzi go tylko do połowy drogi. Czy Bóg odpowie mu „Me prijo narah” (Jesteś mi drogi)? Tylko wtedy człowiek może twierdzić, że osiągnął łaskę. Jak człowiek może stać się drogi Bogu?

Gita podkreśla dwa warunki: *santusztah satatam* (zawsze zadowolony) i *dridha niścajah* (mocno zdeterminowany). Musi być zawsze zadowolony i radosny, bez względu na zmienne koleje losu. Nie powinno to być pozowanie, sztuczne i powierzchowne. Przedrostek *san* wskazuje, że *tushti* (zadowolenie) musi być głęboko zakorzenione w sercu, przejawiając się w każdej myśli i działaniu. Innym słowem określającym zadowolenie jest *tripti*. Wszechprzenikająca, niezmienna forma *tripti* posiada również przedrostek *san*, który zmienia ją w *santripti*.

Spokój umysłu jest oznaką zadowolenia

Santushti wypełnia serce boską radością. Oznacza ona oderwanie się od świata, ponieważ świat sprawia, że człowiek kręci się w kółko, podążając od bólu do przyjemności i w drugą stronę. Wielbiciel musi zatem powstrzymać się od doświadczenia radości lub unikania smutku. Nie może przejmować się wzlotami i upadkami. Sukces nie powinien wzmacniać jego ego, a porażka wpędzać go w przygnębienie. Zasługi nie powinny uderzać im do głowy, a hańba nie może sprawiać, że opuszczają głowę.

Równowaga, spokój – to oznaki *santushti*. Wielbiciel z wdzięcznością przyjmuje wszystko, co go spotyka lub co daje mu boska wola, której podporządkował swoją własną wolę. *Dridha niścajah* (stanowcza determinacja) to kolejny, niezbędny warunek. Oczywiście, wszyscy ludzie posiadają tę cechę i jest to atut, który zapewnia przetrwanie oraz popularność i przewagę. Ci, którzy wspinają się na szczyty Himalajów, czerpią z tego odwagę i determinację, by nie zawra-

cać. Inni wykazują się bohaterstwem, samotnie przemierzając burzliwe oceany. Jeszcze inni postanawiają eksplorować niebezpieczne dżungle.

Stanowczość w swoich postanowieniach, odwaga i umiejętności są wykorzystywane też do bezlitosnego torturowania innych, w celu pozbawienia ich bogactw. Ignorując swoją wewnętrzną boskość i człowieczeństwo, niektórzy ludzie cofają się do demonicznych poziomów i stają się fanatycznie okrutni. Musimy stwierdzić, że *dridha niścāla* może służyć zarówno dobrem, jak i złym celom. Walmiki, kiedy był Ratnakarą, wykorzystywał swoją odwagę i żądzę przygód w okrutny i niegodziwy sposób. Kontakt z siedmioma mędrkami i ich naukami sprawił, że skierował te same cechy w stronę Ramy. Przemienił się tak całkowicie, że stał się autorem Ramajany.

Forma i bezforemność

Teksty dotyczące oddania poświęcają wiele miejsca oddawaniu czci Bogu osobowemu, jak i bezosobowemu, czyli Bogu mającego postać i bezforemnemu. Problem ten jest również rozważany i rozwiązywany w Bhagawadgicie. Dopóki człowiek jest dotknięty złudzeniem, że jest ciałem i jest do niego przywiązany, to nie może pojąć abstrakcyjnej, bezosobowej i bezkształtnej Istoty.

Człowiek nie może też bez przerwy pozostawać przy tym, co osobiste, jako ostatecznej podstawie. Potrzebuje zarówno postaci, jak i bezpostaciowości. Są one jak dwa skrzydła dla ptaka, dwa koła dla wozu i dwie nogi dla człowieka. Obie są cenne i ważne dla oddanego poszukiwacza, chociaż to, co osobiste nie jest tak trwałe, jak bezosobowe.

W tej świątyni jest teraz około tysiąca osób wraz ze mną. Kiedy wrócicie do swoich domów, przypomnicie sobie to doświadczenie i odtworzycie je: Prasanthi Nilayam, Swamiego i te tysiąc osób. Ponieważ doświadczenie to zostało przeżyte w stanie czuwania, możecie je przywołać w subtelnej sferze swojej świadomości, *czitta akaszy*, kiedy chcecie.

Kszara i akszara

Aby dziecko zrozumiało, że słowo „krzesło” oznacza właśnie ten mebel, należy narysować obrazek krzesła i napisać pod nim odpowiednie litery. Kiedy dziecko nauczy się identyfikować *kszarę* (tymczasową formę, czyli krzesło) z *akszarą* (bezkształtną wiecznością – Słowem), obrazek znika, a Słowo pozostaje. Od tej pory Słowo reprezentuje konkretną, materialną, rzecz. Gdyby nie istniało krzesło, słowo „krzesło” nie mogłoby powstać. Słowo „Bóg” powstało, aby nazwać Istotę, której się doświadczyło. „Nic”, „nieistniejąca istota” nie wymaga nazwy. Nazwa jest dowodem istnienia. Słowo „Bóg” jest dowodem istnienia boskiego fenomenu.

Można zgłosić sprzeciw, że słowa takie, jak „niebiańskie kwiaty” lub „zamki w powietrzu” nie oznaczają żadnej konkretnej, namacalnej rzeczywistości. Ale to nie są słowa, ale sztuczne ciągi słów. Rozważmy inny przykład formy i bezformności. Weźmy tę poduszkę. Opisaliście ją jako bawełnę zamkniętą w płóciennym woreczku. Płótno również jest bawełną. Bezkształtna, bezforemna bawełna stała się przędzą, a dzięki wykorzystaniu przędzy płótno nadało formę woreczkowi i poduszce.

Od formy do bezkształtu, od bezkształtu do formy – oba procesy są możliwe. Osobowy Bóg jest wyrazem, symbolem, reprezentacją bezosobowego Boga. Bezosobowy Bóg przybiera postać i przyjmuje formę oraz atrybuty. Taka jest właśnie natura boskości.

Wielbiciel nie powinien dać się poruszyć kontrowersjom podsycanym przez ludzi, którzy nie mają intuicyjnego doświadczenia. Musi być wolny od niepokoju i strachu, dumy i zazdrości. Ma czterech wrogów, którzy chcą go zniszczyć – gniew, zazdrość, nienawiść i hordę pragnień. Uważa zarówno wyższe, jak i niższe role, za role w boskiej sztuce. Kiedy kogoś obraża, krzywdzi lub odrzuca, w rzeczywistości wyrządza krzywdę Bogu, którego czci. Nie może uzyskać od *atmy* plonów łaski lub błogości, jeśli duchowy zapal sieje w sercu pełnym chwałostów chciwości i nienawiści.

Podstawowa zasada moralna dla wielbiciela, który pragnie być bliski i drogi awatarowi, brzmi: „Czczij Boga, obecnego w każdej żywej istocie i ofiaruj mu swoją miłość”.

Prasanthi Nilayam, 2-08-1986

Postawy tolerancji i szacunku można kultywować tylko na ścieżce duchowej. Jest to jedyna droga do osiągnięcia pokoju i harmonii na tym świecie nieustannego wysiłku i niekończącej się rozpacz.

BABA

17. Indyjskie wartości

Każdy człowiek ma trzy ciała – fizyczne (*sthula*), subtelne (*sukszma*) i przyczynowe (*karana*). Kiedy ciało fizyczne zostaje oczyszczone poprzez spożywanie czystego pokarmu, ciało subtelne składające się z umysłu zostaje oczyszczone przez czyste pragnienia, a ciało przyczynowe reprezentowane przez sumienie zostaje uświęcone przez święte myśli – wówczas może przejawiać się boskość w człowieku.

Każdy chłopiec i każda dziewczyna powinni nauczyć się i praktykować podstawowe zasady etyczne, aby rozkwitła ich prawdziwa natura. Ich podstawowym obowiązkiem jest rozpoznanie boskości, która jest w każdym. W dawnych czasach uczniowie modlili się do bogini wiedzy, Saraswati, aby uczyniła ich dobrymi, prawdomównymi i miłymi dla oka. Przystojny jest ten, kto postępuje przystojnie. Tam, gdzie istnieje prawda i dobroć, piękno jest ich naturalnym rezultatem. Kontrola zmysłów i przestrzeganie przyjętego kodeksu dyscypliny są cechami charakterystycznymi dla człowieka kulturalnego.

Moralność i przetrwanie

W pielgrzymce życia człowiek musi kierować się pewnymi zasadami moralnymi nazwanymi *niti*. Słowo to pochodzi od *nita*, które oznacza to, co właściwe lub słuszne. Właściwe postępowanie jest królewską drogą dla człowieka do osiągnięcia najwyższego stanu w życiu. Kiedy moralność upada w człowieku, społeczeństwie lub narodzie, człowiek ten, społeczeństwo lub naród stają w obliczu zniszczenia. Utrata moralności może nawet doprowadzić do zniszczenia całej cywilizacji budowanej przez wieki. Bez moralności ludzie giną. Moralność jest oddechem życia ludzkości. To właśnie z powodu upadku moralności dzisiejsza ludzkość jest zdeprawowana.

Człowiek bez moralności jest gorszy od małpy. Darwin przypisał małpie stwierdzenie: „Bez mnie, człowieku, nie istniałbyś”. Niezależnie od tego, jaka jest prawda (o ewolucji człowieka z małpy), małpa rzuca człowiekowi wyzwanie w następujących słowach: „Jestem obecna w ludzkim umyśle i postaci. Angażuję cię w sprawy świata. Sprawiam, że zapominasz o boskości”.

Dlatego umysł człowieka opisuje się jako umysł małpy. „Jestem rzeczywiście większy od ciebie. Służyłem Śri Ramie. Ty służysz Kamie (demonowi pożądania). Ponieważ stałem się sługą Ramy, Kama stał się moim sługą. Rama jest Bogiem. Kama jest demonem”. Dopiero gdy człowiek kultuwyje wartości moralne i manifestuje boskość w sobie, ujawnia się jego prawdziwa osobowość jako istoty ludzkiej.

Oznacza to, że człowiek powinien nieustannie dążyć do utrzymywania dobrych myśli i postępowania, zgodnie z prawem. Człowiek nazywany jest *puruszą* (osobą). Tylko człowiek posiadający osobowość może być nazwany osobą. Termin *pauruszjam* (osobowość) odnosi się wyłącznie do osoby prowadzącej wzorowe i prawdomówne życie, pełne dobrych uczynków. Łacińskie słowo „*persona*” oznacza osobę, która jest iskrą boskości. Tylko poprzez uznanie boskości w sobie człowiek może stać się prawdziwie ludzki.

Rozpoznanie boskości doprowadzi człowieka do uświadomienia sobie jedności całej ludzkości. Każdy zda sobie wtedy sprawę, że należy do jednej rodziny ludzkiej, tak jak wszystkie kwiaty na pnączu należą do tej samej rośliny, a wszystkie ptaki w stadzie są jednym. To właśnie poczucie jedności stanowiło sedno odwiecznej kultury Bharatu. Jej podstawową zasadą było dążenie do dobra dla wszystkich. Kiedy Hindusi uświadomią sobie wartość i słuszność tego dziedzictwa, nadadzą swojemu życiu sens.

Różne modele zarządzania

Każdy naród na świecie rozwinął swoje instytucje i styl życia w oparciu o swoje tradycje kulturowe, system wartości i uwarunkowania historyczne. Instytucje i systemów wartości nie można przenosić do innych krajów, których historia, kultura i uwarunkowania są inne. Model zarządzania w Stanach Zjednoczonych jest inny niż w Japonii. W Ameryce model zarządzania opiera się na systemie zorientowanym na konkurencję i zysk. Relacje między kierownictwem a pracownikami opierają się na „zatrudnianiu i zwalnianiu”. Pieniądze są ważniejsze niż wartości ludzkie. Kopiując amerykański model zarządzania w Indiach, napotykamy trudności i nie czerpiemy oczekiwanych korzyści.

W Japonii model zarządzania jest też inny. Pracownicy mają tam wysokie poczucie dyscypliny i nawet gdy mają pretensje, nie uciekają się do strajków, które mają wpływ na produkcję. Relacje między kierownictwem a pracownikami są na ogół serdeczne i oparte na współpracy. To właśnie pomogło Japonii osiągnąć postęp w przemyśle.

Indyjski etos i wartości

Niektóre kwestie są wspólne dla wszystkich organizacji biznesowych w każdym kraju. Dotyczą one takich spraw jak księgowość, procedury produkcyjne, prowadzenie statystyk, zarządzanie materiałami itp. Jednak w odniesieniu do takich kwestii jak etyka biznesowa i relacje międzyludzkie, w Indiach musimy wybierać wzorce zgodne z naszą kulturą, tradycjami i warunkami.

W Instytucie Sai przywiązujemy szczególną wagę do wartości kulturowych i etycznych. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje „Indyjski etos i wartości”.

Kurs obejmie takie zagadnienia, jak indyjskie środowisko gospodarcze, zarządzanie personelem, organizacja i komunikacja biznesowa. Nacisk zostanie położony na zarządzanie personelem i wartości ludzkie, które obecnie nie są zbyt często poruszane w programach nauczania innych instytutów zarządzania. Wykorzystanie komputerów będzie integralną częścią kursu.

Studia nad „indyjskim etosem i wartościami” będą najbardziej charakterystyczną cechą kursu zarządzania w Instytucie Sai. Żadna inna instytucja zarządzająca w Indiach nie oferuje tego przedmiotu. Relacje między kierownictwem a pracownikami powinny być podobne do relacji między matką a dziećmi, oparte na wzajemnej miłości i zrozumieniu. Pożądane jest, aby każdy dzień w fabryce lub warsztacie rozpoczynał się od wspólnej modlitwy w ciszy, w której uczestniczą kierownicy i pracownicy. Kiedy odbywają się takie modlitwy, pracownicy mogą doświadczyć harmonii w fabryce.

Unikaj naśladowania innych krajów

Nie ma sensu, aby jeden kraj po prostu naśladował lub kopiował praktyki zarządzania innego kraju. Takie naśladownictwo często prowadzi do marnowania zasobów i wielu niepożądanych skutków. Tak dzieje się w wielu krajach, w tym w Indiach. To, co jest dobre lub odpowiednie dla jednego kraju, niekoniecznie musi być dobre dla innego. Powinniśmy brać pod uwagę okoliczności, indywidualne osiągnięcia i specyficzne wymagania naszego kraju. Nasza kultura i wartości różnią się od innych i różnych sytuacji nie można traktować jednakowo. Próba połączenia różnych zestawów wartości może skutkować upadkiem wartości w mniej rozwiniętym kraju.

Istnieje historia, która ilustruje, jak słuchając opinii wszystkich i każdego, można stać się pośmiewiskiem i przegrany. Sprzedawca owoców umieścił nad swoim straganem tabliczkę z napisem: „Owoce sprzedawane są tutaj”. Przechodzień powiedział sprzedawcy, że słowo „tutaj” w napisie jest zbędne, więc sprzedawca usunął to słowo. Pojawił się kolejny mężczyzna, który stwierdził, że nie ma potrzeby informowania, że owoce są „sprzedawane”, ponieważ jest to oczywiste dla każdego. W związku z tym usunięto słowo „sprzedawane”. Trzeci mężczyzna stwierdził, że nie ma potrzeby wspomnienia, że sprzedawane są „owoce”, ponieważ dla każdego jest oczywiste, co sprzedaje się w sklepie. Ostatecznie pozostała tylko pusta tablica, a malarz przedstawił rachunek za pomalowanie tablicy, a następnie wymazanie napisów.

Sprzedawca owoców zdał sobie sprawę z głupoty działania zgodnie z opiniami wszystkich przechodniów, bez własnego osądu. W sferze zarządzania biznesowego podobna sytuacja miała miejsce w Indiach. Postępując zgodnie z radami

jednego lub drugiego kraju, Indie zrujnowały swoją gospodarkę i finanse. W starożytności Indie służyły za przykład dla innych krajów.

Indie dawniej i dziś

Król Grecji przybył do Indii, aby zbadać panujące tu warunki, zwłaszcza w zakresie edukacji i religii, po odwiedzeniu innych krajów azjatyckich. Był pod wrażeniem systemu edukacji *gurukula* oraz relacji między guru a *siszjami* (uczniami). Aśram każdego guru był prawdziwym uniwersytetem, pozbawionym wszelkich atrybutów współczesnych uczelni. Uczniowie byli przygotowani na wszelkiego rodzaju trudności, aby zdobyć wiedzę od guru. Zauważył również dyscyplinę i dobry charakter uczniów. Zebrał książki, takie jak *Upaniszady* i *Gita*, i zdał sobie sprawę, jakie wartości przywiązują Hindusi do prawdy i uczciwości. Przestudiował Biblię, Koran i teksty buddyjskie i odkrył, że wszystkie one kładą nacisk na Prawdę.

Zauważył, że Biblia głosi: „Sprawiedliwość wywyższa naród”. W Koranie odkrył, że tylko przestrzegając Prawdy, można być prawdziwym człowiekiem. Zwrócił uwagę na podstawową prawdę wspólną dla wszystkich wyznań i uznał, że w Bharacie tolerancja religijna i harmonia są częścią kodeksu etycznego. Postanowił pójść w Grecji za przykładem Indii. Aleksander Wielki, który przybył do Indii na polecenie swojego nauczyciela, w drodze powrotnej do Grecji zabrał ze sobą trochę indyjskiej ziemi, naczynie pełne wody z Gangesu, egzemplarze *Bhagawadgity* i *Mahabharaty* oraz błogosławieństwa indyjskiego mędrca.

Kultura Bharatu musi zająć należne jej miejsce

Pomimo bezcennego dziedzictwa Bharatu, wielu mieszkańców tego kraju zachowuje się jak ludzie żyjący w cieniu lampy, nieświadomi jej światła, więc przyciągają ich rzeczy odległe. To właśnie fascynacja egzotycznymi rzeczami jest przyczyną opłakanej sytuacji kraju. Dlatego w dziedzinie studiów z zakresu zarządzania powinniśmy nadać kulturze i wartościom Bharatijów należne im miejsce. Tylko bogactwo lub sława zdobyte w sposób prawy i uczciwy będą trwałe i godne pochwały. Pieniądze zarobione w niewłaściwy i niemoralny sposób nie mogą zapewnić ani spokoju, ani szczęścia.

Komunikacja jest ważnym aspektem zarządzania biznesem. Należy jednak zachować ostrożność i korzystać z niej w granicach rozsądku. Nieograniczone korzystanie z komunikacji może wyrządzić krajowi znaczną szkodę. Na przykład, jeśli media nadmiernie nagłaśniają agitację lub strajk studentów, powiedzmy w Bangalore, wiadomość ta natychmiast dociera do Delhi, Kalkuty, Agry i innych miejsc i w ciągu jednego dnia problem rozprzestrzenia się na cały kraj. Tego rodzaju „komunikacja” przynosi więcej szkody niż pożytku.

Zarządzanie ludźmi

Pogoń za pieniędzmi jako celem samym w sobie sprawia, że ludzie stają się chciwi i nadmiernie nastawiają się na zysk. Wielu rolników przechodzi na uprawę roślin dochodowych, aby zarobić więcej pieniędzy. Nie jest to ten rodzaj zarządzania, jaki powinniśmy stosować. Powinniśmy skupić się na „zarządzaniu ludźmi”. Właściwym przedmiotem badań nad ludzkością jest człowiek. Ludzie powinni nauczyć się czystości myśli, słów i czynów. Jest to najwyższa cnota. Nie potrzebujemy autorów sloganów, mówców i dziennikarzy sensacyjnych. Potrzebujemy liderów, którzy będą osobami uczciwymi i o silnym charakterze. Celem zarządzania instytucjami powinno być kształcenie takich liderów. Ich programy nauczania powinny opierać się na kulturze i wartościach indyjskich.

Oprócz kursów dotyczących innych aspektów zarządzania, takich jak produkcja, księgowość, finanse i kadry, powinniśmy wprowadzić kurs „Indyjski etos i wartości”. Musimy skoncentrować się na zaspokajaniu podstawowych potrzeb kraju. Nasze programy powinny opierać się na naszych zasobach i praktycznej zdolności do osiągnięcia celów. Musimy również połączyć moralność z duchowością, zarówno w biznesie, jak i w innych dziedzinach.

Na całym świecie istnieje wiele instytucji zarządzania. Przyznają one tytuł magistra zarządzania biznesem. Nie uważam tego za właściwy kierunek dla Indii. W niektórych krajach zamiast magistra zarządzania istnieje tytuł magistra biznesu. W naszym instytucie chcemy kształcić magistrów zarządzania ludźmi. Studenci powinni rozwijać szerokie horyzonty i przygotowywać się do służenia społeczeństwu ze szczerością i oddaniem. Muszą dawać przykład moralności i przynosić chlubę krajowi swoją pracą i wkładem w rozwój narodu.

Inauguracja nowego kierunku studiów, Prasanthi Nilayam 21-08-1986

Młodzi ludzie dokładają wszelkich starań, aby zdobyć dyplom, który zapewni im dobrą pracę. Jednak nie zadają sobie prawie żadnego trudu, aby rozwijać swój charakter i osobowość. Dobre zachowanie i charakter są najważniejszymi cechami człowieka. Stanowią one podstawę życia duchowego. Jeśli aspekt duchowy jest zanedbywany, człowiek staje się sztuczną, mechaniczną istotą, pozbawioną prawdziwych cech ludzkich.

BABA

18. Pan i wielbiciel

*Wszystkie zwierzęta mają tyle inteligencji,
By mogły zaspokoić swe potrzeby i cieszyć się życiem.
Jeśli człowiek pozostaje na tym samym poziomie,
Nie jest człowiekiem, ale zwierzęciem.
Inteligencja, która objawia Boga, jest wystarczająca.
Jakiż pożytek z ogromu nieokreślonej wiedzy?
Wiedza, która nie objawia Boga, nie jest wcale wiedzą.
Służy jedynie do nakarmienia brzucha.*

Ucieleśnienia miłości!

Każdy człowiek jest istotą, która ma swoje upodobania i antypatie, przywiązania i niechęci – pary przeciwieństw opisano w *wedancie* jako *dwandwa*. W języku *wedanty* nazywane są one *sannikarsza* i *wiprakarsza*. *Sannikarsza* odnosi się do cechy, która przyciąga odległy przedmiot lub istotę. *Wiprakarsza* sprawia, że bliska osoba lub przedmiot stają się odległe. Korzystając z tych dwóch cech, człowiek prowadzi swoje życie.

Bhakti (oddanie) jest najwyższym wyrazem *sannikarszy*. Termin *bhakti* pochodzi od rdzenia *bhadź*, co oznacza „służyć”. Innym znaczeniem *bhakti* jest „przyjaźń połączona z bojaźnią”. Ale prawdziwa *bhakti* nie opiera się na służbie ani na mieszance przyjaźni i lęku. Prawdziwe oddanie wynika ze świadomości, że *dźiwatma* (indywidualna dusza) jest iskrą boskości. *Bhakti* można właściwie zrozumieć tylko wtedy, gdy ta podstawowa relacja zostanie w pełni poznana i zaakceptowana.

Dopóki Bóg jest postrzegany jako odrębny od wielbiciela, nie można zrozumieć prawdziwej natury *bhakti*. To właśnie poczucie odrębności ostatecznie prowadzi do utraty wiary w Boga, pomimo praktykowania *bhadźanów*, *dżapy*, *dhjany* i jogi. Ten, kto uważa się za odrębnego od Boga, nigdy nie stanie się prawdziwym wielbicielem. Musi uważać się za boską istotę, tak jak iskra nie różni się od ognia, z którego powstała.

Czystość serca

Bóg jest ucieleśnieniem miłości. Miłość powinna być podstawową cechą człowieka, który jest obrazem boskości. Dlaczego więc człowiek jest zarażony takimi cechami jak nienawiść, zazdrość, duma i zarozumiałość? Powodem jest to, że

serce człowieka zostało zanieczyszczone przez skierowanie jego miłości ku przedmiotom zewnętrznym.

Obraz Pana nie może zostać wyryty w sercu, które jest nieczyste. Dopiero gdy człowiek uświadomi sobie wszechobecność i wszechwiedzę Boga, może pojąć naturę boskości. Tylko wtedy rozpozna boskość w sobie. Aby doświadczyć radości, jaka płynie z oddania wielbiciela, który rozwinął *sannikarsza bhakti*, należy okazywać miłość i szacunek starszym oraz służyć im z pokorą i szacunkiem. Wobec równych sobie należy okazywać miłość i życzliwość. Wobec młodych należy okazywać współczucie i troskliwą opiekę. W ten sposób okazujemy naszą miłość i szacunek dla boskości, która jest w każdym z nich i w nas.

Przykład gopik

Gopiki z Brindawanu praktykowały oddanie we wzniosłej formie i we wszystkich swoich działaniach. Doświadczały boskości w każdej chwili swojego życia i pokazywały światu, jaką błogość daje czyste oddanie Bogu. *Gopiki* uważały *bhakti* za coś większego niż *mukti* (wyzwolenie). Miłość Boga była dla nich słodsza niż cokolwiek innego, była nektarem dającym nieśmiertelność. Błogość doświadczana dzięki *bhakti* jest nie do opisanania. *Bhakti* nie wymaga żmudnych praktyk duchowych ani surowej dyscypliny. Nie ma potrzeby wykonywania *jag* ani *jadźni* (ofiar religijnych).

Ścieżka *karmy* lub *dźniany* jest rygorystyczna i trudna dla zwykłych ludzi. Jedy-
nym łatwym i pewnym sposobem dla zwykłych ludzi, aby osiągnąć Boga, bez
względu na ich kastę, narodowość, płeć lub inne cechy, i bez konieczności róż-
nych wyrzeczeń i pokut, jest intensywne oddanie i miłość do Boga. *Gopiki* do-
świadczały ciągłej obecności Boga w sobie i poza sobą. Pokazały, że taka
wzniosła miłość jest możliwa dla zwykłych osób, które mają niewielką wiedzę
na temat pism świętych lub dyscyplin duchowych. Wykazały nierozzerwalny
związek między boskością a jednostką.

Tam, gdzie jest głęboka wiara, tam jest intensywna miłość. Tam, gdzie jest mi-
łość, tam jest *śraddha* (żarliwość, szczerłość). Dzięki niej osiąga się *dźniane*
(wyższą wiedzę). Wiedza ta umożliwia praktykowanie *sadhany*. Dlatego bez
wiary i miłości nie jest możliwe osiągnięcie Boga. *Gopiki* były gotowe stawić
czoła wszelkim trudnościom i przejść przez wszelkie próby, aby uzyskać łaskę
Kriszny.

Boskość jest obecna we wszystkim

Uddhawa, który udał się do Repalle, aby uczyć *gopiki* ścieżki jogi prowadzącej do urzeczywistnienia Boga, odkrył, że ich pełne oddanie Krisznie nie pozwalało im myśleć o niczym innym. Widziały one Krisznę w każdej roślinie, drzewie, wzgórzu lub dolinie i były zanurzone w świadomości Kriszny. Doświadczały jedności leżącej u podstaw całego stworzenia. Dzisiaj zamiast jedności mamy wszelkiego rodzaju podziały. Zapominając o boskości obecnej we wszystkim we wszechświecie, człowiek powiększa różnice i bariery między ludźmi i narodami, narażając się na liczne trudności.

Boskość jest obecna we wszystkim, od mrówki po Brahmana. Ignorując tę podstawową prawdę, człowiek tworzy niekończące się problemy. Bóg jest traktowany jako pewna podpórka, której szuka się w trudnych chwilach, a o której zapomina się w innych momentach. Boskości nie należy szukać w odległych miejscach. On mieszka w naszych sercach. Kiedy to wieczne, boskie światło świeci w nas, szukanie oświecenia gdzie indziej jest oznaką ignorancji.

Awatar Kriszna

Awatar Kriszna został opisany jako *Purnawatar* – inkarnacja boska posiadająca pełnię boskich atrybutów. Wszyscy *awatarowie* są równie boscy i nie ma sensu opisywać jednej inkarnacji jako częściowej, a innej jako pełnej. Forma i rola każdego awatara zależą od okoliczności i potrzeb, które doprowadziły do jego pojawienia się. *Awatarowie* nie powinni być oceniani pod względem ilościowym, a pod względem jakościowym wszyscy są zasadniczo jednym. Wszyscy są w rzeczywistości „pełni”. Różnią się jedynie postacią i imieniem, zależnie od okoliczności, w jakich się pojawiają.

Na przykład, w przypadku awatara Kriszny, *pandici* przedstawili różne interpretacje jego imienia. Litery w słowie Kriszna – *ka, ra, sha, na* i *a* – zostały zinterpretowane jako chwalebne atrybuty Kryszny. „Ka” oznacza „Kamalakanthę”, czyli Pana Lakszmi. Inne znaczenia nadane tej literze to: „Kamaleśwara” i „Kamalagarbha” – Pan Lotosu i ten, z którego pępka wyrósł lotos. Znany jest również jako „Kamalabandhawudu”, krewny lotosu. Ukryte znaczenie tych interpretacji polega na tym, że kiedy boskość objawia się w nas, serce rozkwita jak lotos przed słońcem.

„Ka” symbolizuje zatem również słońce, a „Ra” – radość. „Sha” reprezentuje Wisznu, źródło wszelkiego bogactwa i dobrobytu. „Na” oznacza awatara Nara-

simhę, połączenie człowieka i zwierzęcia w integralną całość. „A” odślania *ak-szara swarupę* Pana, Jego nieprzemijającą i wieczną jakość.

Opierając się wyłącznie na literach zawartych w imieniu, *pandici* wywnioskowali boskie atrybuty Kriszny jako awatara. Niektórzy uważają Krisznę za ucieleśnienie *anandy* (błogości).

Paramatma i dźiwatma

Natury boskości nie można jednak określać poprzez imię konkretnego awatara. Imiona są związane z narodzinami i można im nadać dowolne znaczenie. Jednak boskość istnieje bez narodzin. Jest obecna zawsze i wszędzie. Ludzie mogą opisywać boskość na niezliczone sposoby, zgodnie ze swoim doświadczeniem i zrozumieniem. Są to subiektywne wrażenia, które nie ujawniają prawdziwej natury boskości. Opis każdej osoby jest ograniczony naturą i poziomem jej doświadczenia.

„Umysł i mowa poddają się, nie mogąc pojąć natury boskości” – mówi *Upaniszada*. Ważne jest, aby uznać, że nie ma zasadniczej różnicy między człowiekiem a boskością. Są oni ze sobą integralnie powiązani, jak przedmiot i jego obraz. Weźmy na przykład nasiono. Składa się ono z dwóch połówek. Tylko wtedy, gdy obie połówki są nienaruszone, nasiono może wykiełkować po zasadzeniu w ziemi. Podobnie Drzewo Stworzenia powstaje, gdy *Paramatma* (wszechwola) i *dźiwatma* (indywidualna dusza) połączą się.

Bez Boga nie może być wielbiciela. Bez wielbiciela nie ma Boga. Tak jak Bóg stwarza wielbicieli, tak wielbiciele „stwarzają” Boga. Nazywa się to *dhjaną* (medytacją). Medytując nieustannie nad imieniem i formą Boga, wielbiciel dąży do ujrzenia Boga w wybranej formie. Tylko człowiek jest obdarzony zdolnością nadawania Bogu imienia i formy oraz urzeczywistnienia Go w sobie.

Ale kto zdaje sobie sprawę z tego, jak cenne jest ludzkie życie? Niewielu jest wdzięcznych za błogosławieństwa, którymi obdarzyła ich opatrzność. Pod tym względem nawet psy są lepsze od ludzi. Wdzięczność psa wobec tego, kto dał mu kilka okruchów, trwa przez całe jego życie. Psy mogłyby zapytać: „Człowieku! Czym jesteś lepszy od nas? Brakuje ci podstawowej wdzięczności. Cała twoja wiedza, władza i pozycja nie mają znaczenia, jeśli nie masz charakteru i nie masz poczucia wdzięczności. Pożera cię egoizm. Nawet twoje oddanie Bogu jest skażone egoizmem. Nie wynika ono z czystej miłości do Boga”.

Jedność w różnorodności

Egoizm nie zniknie, dopóki człowiek identyfikuje się z ciałem i nie uświadamia sobie swojej boskości. Różnorodność stworzenia jest oczywistym faktem. Nie ma dwóch identycznych ludzi, nawet bliźniaków. Jednak różnorodność nie powinna prowadzić do podziałów i konfliktów. Musimy nauczyć się dostrzegać jedność, która leży u podstaw różnorodności. Jedność ta opiera się na boskości obecnej we wszystkim we wszechświecie. Uświadomienie sobie tej jedności może nastąpić tylko poprzez głęboką wiarę w Boga.

Prahlada, mimo że był zaledwie sześciolatkiem, był przepełniony miłością do Boga i potrafił nauczyć nawet swojego ojca głębokich prawd. Dla osiągnięcia boskiej świadomości nie ma znaczenia ani wiek, ani kasta, ani władza, ani pozycja. Walmiki nie był człowiekiem wysokiego urodzenia. Nandanar był wyrzutkiem. Gadżendra (władca słoni) był zwierzęciem. Dhruwa był dzieckiem. Śabari była niepiśmienną staruszką. Wszyscy oni osiągnęli boskość i duchową doskonałość dzięki intensywnej pobożności.

Hanuman był małpą. Ale jego oddanie Ramie było tak wielkie, że kiedy *rakszasy* zapytały go, kim jest, nazwał się pokornym sługą Ramy. Dzisiaj, gdy ktoś jest pytany, kim jest, wymienia listę swoich osiągnięć. Niektórzy reklamują swoje przeszłe osiągnięcia jako byli ministrowie lub inne osobistości! Wszystkie te osiągnięcia są ulotne. Prawdziwą wartością człowieka jest jego *atmaswarupa* (boska esencja). Należy do niej dążyć.

Dzisiaj obchodzimy urodziny Kriszny jako *awatara*. W jego czasach wielu ludzi nie uznawało boskości Kriszny. Kansa i Śisupala nie doceniali jego mocy. Zawsze istnieli przeciwnicy awatarów. Kriszna jest opisywany jako *Nawanita ćora* (ten, który ukradł masło). Czym jest masło, które ukradł Kriszna? Jest to serce wielbiciela. Wielbiciel ofiarowuje swoje serce Krisznie, a Kriszna je przyjmuje. Czy można to nazwać kradzieżą?

Tylko wtedy, gdy ktoś zabiera coś innej osobie bez jej wiedzy, można go nazwać złodziejem. Ale Kriszna prosi o twoją miłość i otrzymuje ją od ciebie, gdy mu ją ofiarujesz. Termin „złodziej” został zastosowany do Kriszny przez wielbicieli z wielkiej miłości. Nie ma on żadnego pejoratywnego znaczenia. W zależności od poziomu zrozumienia i oddania, wielbiciele opisują Boga na różne sposoby. Są to ich subiektywne doświadczenia. Boskość przekracza wszelkie ograniczenia i cechy.

Prasanthi Nilayam, 27-08-1986

19. Uświęcone przez trzech awatarów

*Niebo nie jest jakimś odległym miejscem,
Gdzie ludzie są cnotliwi i mają dobry charakter,
tam znajdziesz raj.*

Kultura Bharatu jest zakorzeniona w *Wedach*. Muzyka i literatura wywodzą się z *Wed*. *Samaweda* jest pierwotnym źródłem muzyki. *Rigweda* jest źródłem całej literatury. Oddanie, wypełnione muzyką, jest formą boskości. Dlatego Pan Narajana oświadczył: „Nie mieszkam w *Wajkuncie* (niebie) ani w sercach joginów... Jestem wszędzie tam, gdzie moi wielbiciel wyśpiewują moją chwałę, Narado!”.

Pan mieszka nie tylko w sercach wielbicieli, ale także w sercach złych ludzi. Pewnego razu Prahlada będąc dzieckiem podszedł do swojej matki, Lilawati, i powiedział jej: „Matko, istnieje tylko jedna różnica między mną, który jestem wielbicielem Hari, a moim ojcem, który nienawidzi Hari. Rozmyślając nieustannie o słodyczy Pana, powtarzając Jego imię i stale o Nim pamiętając, jestem zanurzony w błogości miłości do Pana i odurzony nią. Mój ojciec, w swojej nienawiści do Narajany, zamienił swoje serce w kamień i umieścił w nim Pana”.

Żyj w wierze, aby doświadczyć szczęścia

Pan, który mieszkał w sercu Prahlady kochającego Narajanę, i Pan, który był w sercu Hiranjakasipu, nienawidzącego Narajany, byli jednym i tym samym. Pijąc nektar boskiej miłości, Prahlada ugasił pragnienie swojego serca i znalazł błogostan. Mając Pana w swoim kamiennym sercu, Hiranjakasipu nie był w stanie ugasić pragnienia i doświadczał niekończących się zmartwień. Człowiek musi żyć w wierze, aby doświadczyć szczęścia. Tam, gdzie jest szczęście, tam jest i pokój. Zdając sobie sprawę, że boskość jest wszechobecna, wielbiciel uświęcają swoje życie, śpiewając chwałę Pana i nieustannie rozmyślając o Jego imieniu.

Boskość jest obecna wszędzie i we wszystkim. Prahlada oświadczył w Bhagawacie: „Nie ma miejsca na podejrzenia, że Pan jest tu, a nie tam. Można Go znaleźć wszędzie tam, gdzie się Go szuka, ponieważ jest On obecny we wszystkim we wszechświecie”. Święty Tjagaradza powiedział to samo, śpiewając: „Gdzie jest Twoje miejsce zamieszkania, o Panie? Gdziekolwiek się zwrócę, widzę Ciebie. Jesteś obecny wszędzie. Jesteś wszechmocny i wszechwiedzący”.

Boskość jest obecna nie tylko w ludziach. Mieszka w ptakach, zwierzętach i wszystkich żywych istotach. Tjagaradza śpiewał więc: „Czyż to nie wielbicielka (Aparandzi) nauczyła papugę recytować imię Ramy i cieszyć się Twoją chwa-

łą?”. Ten, kto poznał Brahmana, staje się Brahmanem. Walmiki, który napisał Ramajanę, był tak bardzo wypełniony duchem Ramy, że mieszkańcy jego aśramu zauważyli blask na jego twarzy, odzwierciedlający wspaniałość samego Ramy.

Twarz jest odbiciem wnętrza. Wszystkie myśli i emocje, które wypełniają człowieka, odbijają się na jego twarzy. Mojżesz, który nieustannie rozmyślał o chwale Boga, odzwierciedlał na swojej twarzy blask i wspaniałość boskości. Ujawniono to w Biblii. Darwin, który był oddanym uczniem Henslowa, podążał za wzorowym życiem swojego nauczyciela i w późniejszych latach stał się wielkim naukowcem, uznającym nierozzerwalną więź między człowiekiem a Bogiem.

Trzej demoniczni święci

Wielbiciel jest nierozzerwalnie związany z Bogiem. Kiedy jest przepelniony miłością do Boga i całkowicie zapomina o sobie, doświadcza jedności z Bogiem. Prahlada był takim wielkim wielbicielem. Z urodzenia był *rakszasą* (demonem). Miał jednak ludzką postać, a jego serce było skupione na Bogu. Prahlada łączył w sobie te trzy elementy. Wyznawał kulturę Bharatu i był ideałem dla swojego ludu. Podążając za czterema *puruszartami* – *dharmą*, *arthą*, *kamą* i *mokszą* – Prahlada połączył dążenie do *arthy* (doczesnych korzyści) z *dharmą* i powiązał je z *kamą* (pożądaniem) w celu osiągnięcia *mokszy*. Dzięki temu *moksza* sama szukała Prahlady.

Istnieją trzy znane postacie, które dążąc do *puruszart* uświęciły swoje życie, chociaż urodzili się wśród *danawów* (demonów, *asurów* lub *rakszasów*). Są to Prahlada, Bali i Wibhiszana. W przeciwieństwie do nich, istnieje niezliczona liczba osób, które urodziły się jako istoty ludzkie, ale zapomniały o *dharmie* i o *mokszy* i pogrążone w *arthcie* (bogactwie) i *kamie* (pragnieniach) zmarnowały swoje życie.

Cesarz Bali był dobrą duszą

Wiroczana był synem Prahlady. Różnił się jednak od swojego ojca. Był zagorzałym materialistą. Wyznawał hedonistyczną filozofię *charwaki*. Cesarz Bali, który był duszą dobroci i czystości, był synem Wioczany. Dbał o dobrobyt swojego ludu, jakby byli jego własnymi dziećmi. Zyskał miłość i szacunek swoich obywateli, których uważał za części własnego ciała. Ludzie czcili Balego w swoich sercach. Pomiedzy ludźmi a władcą była pełna harmonia.

Bali podjął się kiedyś wykonania wielkiej ofiary znanej jako *wiśwadžit* (podbój wszechświata). Wywołało to niepokój Indry i *dewów*. We wszystkich epokach zawsze byli ludzie zazdrośni lub wrogo nastawieni do tych, którzy byli zamożni, wybitni lub wyjątkowo dobrzy. Ci drudzy musieli zmagać się z kłopotami ze strony takich zazdrosnych osób. Rama doświadczył wielu trudności ze strony złych ludzi. Hariścandra doświadczył wielu ciężkich prób ze strony *risziego*. Pandawowie, którzy byli ucieleśnieniem *dharmy*, musieli znosić liczne kłopoty spowodowane przez zazdrosnych Kaurawów. Jezus, który był uosobieniem poświęcenia, padł ofiarą nienawiści tych, którzy zazdrościli mu popularności i nie znosili jego nauk. Prorok Mahomet musiał uciekać z Mekki z powodu wrogości niektórych ludzi, którzy sprzeciwiali się jego przesłaniu.

Dewy proponują, Pan decyduje

Bali chciał zapewnić pokój i dobrobyt całemu światu pod swoim dobroczynnym panowaniem i w tym celu rozpoczął ceremonię *Wiśwadžit jagi*. Dewy zaniepokoiły się i były zazdrosne, gdy Bali wykonywał tę *jagę*. Zwrócili się do Pana Narajany i modlili się do Niego: „Bali, który z urodzenia jest *rakszasą*, próbuje podporządkować sobie cały wszechświat, wykonując *Wiśwadžit jagę*. Musisz ocalić świat przed tym niebezpieczeństwem (przejęcia władzy nad światem przez *rakszasów*), odwracając jego umysł od tego celu.

Człowiek proponuje, ale Bóg decyduje. Pan, który znał wielkość Balego, jego szlachetne cechy i oddanie Bogu, formalnie przychylił się do modlitw *dewów*, ale postanowił obdarzyć Balego najwyższymi błogosławieństwami. W tym celu wcielił się w Siddhaśramie jako Wamana i udał się do *jadźniaśali* (sali ceremonialnej) Balego aby poprosić o dar. Bali, mając czyste serce, natychmiast rozpoznał blask na twarzy młodego Wamany. Zapytał Wamanę: „Swami, czego szukasz w tej *jadźni*? Postanowiłem zrzec się wszystkiego, co posiadam, aby odkupić swoje życie”.

Wamanamurthi był niewielkiej postury, ale cały wszechświat był w Nim zawarty. Poprosił Balego o pozornie niewielki dar – kawałek ziemi odmierzony przez trzy Jego kroki. Bali uznał, że dla władcy tak rozległej ziemi był to zbyt mały dar, ale zgodził się. W tym samym momencie Wamana przybrał niezmierną postać Triwikramy, Najwyższego Pana trzech światów. Jednym krokiem pokrył całą ziemię. Drugim krokiem zakrył całą przestrzeń i zapytał Balego, gdzie ma postawić stopę, aby wykonać trzeci krok.

Bali ukląkł przed Panem i powiedział: „O Panie! Co mogę Ci ofiarować poza ciałem i sercem, które mi dałeś? Błagam Cię, postaw stopę na mojej głowie”. Bali był zatem najwyższym ucieleśnieniem poświęcenia, który nie wahał się ofiarować Panu wszystkiego, co posiadał.

Błogosławieństwo Wamany dla cesarza

Widząc cierpienie swoich kochanych poddanych, w związku z tymi wydarzeniami, Bali zwrócił się do Pana z jedną prośbą, zanim został wysłany do niebiańskiej siedziby przez trzeci krok Pana. Powiedział: „O Panie! Jestem naprawdę szczęśliwy, że zostałem uświęcony Twoimi boskimi stopami i osiągnąłem błogostan wyzwolenia. Nie chcę jednak pozostawiać mojego kochanego ludu w bólu, jaki odczuwa. Proszę, pozwól mi raz w roku, w miesiącu *śrawan*, odwiedzać mój lud”. Poprosił o tę łaskę z bezgranicznej miłości do swojego ludu. Pan spełnił tę prośbę.

Święto Onam symbolizuje ogromną miłość, jaką Bali darzył mieszkańców swojego królestwa. W dniu Onam wszyscy mieszkańcy Kerali wstają wcześnie rano, biorą oczyszczającą kąpiel, zakładają nowe ubrania, przygotowują różnorodne pyszne potrawy, rozkładają je na liściach bananowca i ofiarowują je najpierw cesarzowi Balemu jako pobożną ofiarę.

Następnie radośnie świętują festiwal Onam w gronie rodziny i przyjaciół. Nowe ubrania noszone w dniu Onam nazwano *onakkodi*. Nazwa ta ma szczególne znaczenie. Odnosi się nie tylko do nowych ubrań noszonych przez mieszkańców Kerali, ale także do nowego ciała, które cesarz Bali otrzymał tego dnia. Bali, który pojawia się tego dnia, wychodząc z podziemi, przywdziewa nowy strój miłości do ludzi, dla których przyszedł.

Jak Kerala uzyskała nazwę Paraśurama Kszetra

Kerala jest krainą, która w szczególny sposób zdobyła miłość Pana. W dawnych czasach słynęła z oddania i pobożności. Kerala znana jest również jako Paraśurama kszetra – święta ziemia Paraśuramy. Jak uzyskała tę nazwę? Paraśurama jest jednym z *awatarów* Wisznu. Kiedy ojciec Paraśuramy (Jamadagni) został ścięty przez króla Kszatrija, jego matka Renuka płakała z bólu: „Ramo! Ramo!”. Paraśurama, który był daleko od *aśramu*, usłyszał płacz swojej matki i pobiegł do domu. Policzył, że matka wołała jego imię dwadzieścia jeden razy. Po dotarciu do *aśramu* zobaczył odciętą głowę swojego ojca.

To straszne przestępstwo popełnili synowie Kartawirja. Paraśurama złożył przysięgę, że dwudziestokrotnie wyruszy na wojnę przeciwko nikczemnym władcom z kasty *kszatrijów* i położy kres ich panowaniu na całej ziemi. Paraśurama wypełnił swoją misję, dwudziestokrotnie pokonując królów z kasty *kszatrijów*, a następnie udał się do swojego aśramu, aby modlić się do swoich przodków o przywrócenie życia ojca. Mędrzec Bharadwadża, do którego *gotry* należał Jamadagni, pojawił się przed Paraśuramą i przywrócił Jamadagniego do życia, łącząc głowę z ciałem. Paraśurama uznał, że cel jego misji został osiągnięty, a ponieważ nie pragnął być władcą, podarował wszystkie podbite terytoria mędrceowi Kaśjapie.

Uważał, że skoro rozdał wszystko, nie byłoby właściwe, aby pozostał na ziemi, którą podarował. Postanowił odzyskać ziemię z morza i osiedlić się na tym terytorium do końca życia. Jest to obszar znany jako Paraśurama Kszetra, zwany również Keralą. Odbywał pokutę na górze Maheśa, położonej w Kerali.

Kerala pobłogosławiona przez opatrność

Kerala jest zatem krainą o świętych tradycjach. Święto Onam odbywa się w pomyślnym okresie. Przed Onam, przez trzy miesiące w Kerali padają ulewne deszcze. Natura przybiera ponury wygląd. Niebo jest zachmurzone, a słońce prawie niewidoczne. Po deszczach słońce świeci w całej okazałości, a wszędzie widać zieleń. W czasie Onam natura raduje się. Cała populacja jest przepełniona radością, dzieląc się chwałą natury i ciesząc się jej obfitymi owocami Naturalnego piękna Kerali nie da się opisać słowami. Trzeba je zobaczyć i cieszyć się nim. Kerala została wyjątkowo pobłogosławiona przez opatrność.

W tak świętej i bogatej krainie upływ czasu spowodował pewne zmiany. Upływ czasu i zmienne okoliczności wpłynęły na umysły ludzi. Pojawiły się różnice między nimi, a między różnymi grupami narastała nienawiść. Pomimo tych zmian, duch oddania wśród ludzi pozostał niezmienny.

Obchody Onam

Kerala jest uważana za kraj opanowany przez komunistów. Nie jest to jednak do końca prawdą. Nawet dzisiaj większość mieszkańców cechuje głęboka pobożność. W dniu Onam nie ma mieszkańca Kerali, który nie obchodziłby tego święta z entuzjazmem i radością. Świątynie są wypełnione wiernymi. Chociaż na pierwszy rzut oka widoczne są różnice polityczne, w głębi serca ludzi panuje poczucie jedności.

„Jaka jest różnica między człowiekiem a Bogiem?”. Odpowiedź brzmi: indywidualna dusza jest zmienną istotą, a Bóg jest niezmienny i wieczny. Wiara w Boga pozostała niezmienna w Kerali, pomimo upływu wieków. To właśnie stanowi o wyjątkowej wielkości święta Onam.

Prahlada był wielkim wielbicielem Boga. Bali, jego wnuk, był wielkim cesarzem oraz wielbicielem. Ojciec Balego, Wioczana, był materialistą i ateistą. Na świecie jest wiele osób, które czerpią inspirację od Prahlady i Balego. Jest też wielu, których inspiruje Wioczana. Świat nie byłby taki, jakim jest, gdyby nie istniały takie różnice.

Przez całą historię wielbiciele Boga musieli znosić wiele prób i niedostatków, ale nigdy nie stracili wiary w Boga. Wyróżniali się jako ideały i wzorce dla ludzkości. Bali był jednym z takich wielkich wzorców. Onam jest świętowany jako dzień, w którym Bali osiągnął wyzwolenie. Jest to również dzień, w którym urodził się Wamana. W tym dniu co roku Bali odwiedza ziemię, aby doświadczyć miłości ludzi i uczestniczyć w ich radościach. Dlatego ludzie nie powinni zadowalać się jedzeniem i ubraniami, ale powinni starać się doświadczyć błogości Ducha.

Mieszkańcy Kerali powinni być dumni z faktu, że ich ziemia jest święta. Została ona stworzona przez awatara Boga. Jest to ziemia, na której urodzili się Prahlada i Bali. Była ona świadkiem nadejścia awatara Wamany. Ze względu na te święte powiązania pragnę, aby mieszkańcy Kerali prowadzili pobożne i cnotliwe życie i błogosławię ich z tej świętej okazji.

Święto Onam, Prasanthi Nilayam, 15-09-1986

20. *Atmadźniana*

Ucieleśnienia boskiej *atmy*! Spośród wszystkich rodzajów wiedzy najwyższą jest *atmadźniana* (wiedza o jaźni). Możesz zdobyć wiedzę z zakresu nauk przyrodniczych, wszystkich sztuk i rzemiosł, literatury i muzyki, tańca i malarstwa oraz wszelką możliwą wiedzę światową, ale nic z tego nie da ci spokoju ani błogości, jeśli nie posiadasz wiedzy o jaźni.

Światowa wiedza może przynieść ci sławę i dobrobyt, ale tylko *atmadźniana* może dać ci spokój, większy niż możesz to pojąć. *Atmadźniana* ujawnia jedność w wielości, wieczność w tym, co przemijające. Ten, kto osiągnął *atmadźnianę*, jest wszechwiedzący. *Tarati śokam atmawit* (Ten, kto zna Jaźń, pokonuje smutek) – mówi *upaniszada Czandogja*.

Cała wiedza światowa dotyczy podtrzymywania życia. Kiedy zdobywa się wiedzę o Duchu, który jest podstawą wszelkiej innej wiedzy naukowej i artystycznej, łatwo jest zyskać każdą inną wiedzę. Kiedy nawiązuje się kontakt z boskością, która jest źródłem wszelkiej wiedzy, mocy i mądrości, ma się dostęp do wszelkiej wiedzy. Dlatego każdy powinien dążyć do osiągnięcia samorealizacji poprzez czystość umysłu i serca.

Wiara i miłość prowadzą do *atmadźniany*

Jadźnie i *jagi*, akty dobroczynności i cnoty, pokuty i rytuały ceremonialne mają na celu rozwijanie czystości serca. Czystość umysłu sprzyja czystości serca. Czystość umysłu osiąga się przez obcowanie ze szlachetnymi osobami i studiowanie pism świętych. *Czittasja śuddhaje karmah* – celem wykonywania *karm* (wyznaczonych obowiązków) jest oczyszczenie świadomości. Czystość świadomości prowadzi do urzeczywistnienia Jaźni. *Atmadźnianę* można osiągnąć jedynie poprzez wiarę. Rozwijaj wiarę w siebie i wiarę w Boga. Oto sekret wielkości.

Dzisiaj wiara w siebie przejawia się tylko w sprawach związanych z materialnymi osiągnięciami i egocentrycznymi dążeniami. Wiara i pewność siebie nie są widoczne w dziedzinie duchowej. Bez niezachwianej wiary nie można doświadczyć Boga. Z powodu braku silnej wiary formalne wykonywanie praktyk duchowych nie przynosi żadnych rezultatów. Podstawowym warunkiem jest bezwarunkowa i niezachwiana wiara w Boga.

Skupione oddanie przynosi duchową *śraddhę* (gorliwość). Poważny poszukiwacz zdobywa wiedzę o jaźni. Poważny wielbiciel nie potrzebuje żadnych innych kwalifikacji poza głęboką wiarą. Nie potrzebuje żadnej innej wiedzy, tytułu rodowego ani bogactwa. Może należeć do dowolnej kasty lub społeczności. Może być dzieckiem, a nawet zwierzęciem, takim jak Gadżendra (władca słoni). Walimiki, Nanda, Kuczela, Dhruwa, Gadżendra, Śabari, Widura i Hanuman są przykładami wielbicieli, którzy otrzymali łaskę Boga dzięki głębokiemu oddaniu, bez żadnych innych specjalnych kwalifikacji.

Aby osiągnąć Boga, nie jest konieczne posiadanie bogactwa, złota lub innych symboli zamożności. Nie jest też konieczna wielka erudycja. Wszystko, co jest potrzebne, to czyste, bezinteresowne oddanie. Dzisiaj ludzie o samolubnych i nieczystych umysłach próbują czcić Boga. Bez czystości myśli, mowy i czynów nie można doświadczyć boskości. Boga nie można osiągnąć przez ostentację i zarozumiałość. Podstawowym warunkiem jest pozbycie się egoizmu i zaborczości, aby móc angażować się w działania w duchu bezinteresowności. Każdy ma prawo podjąć tę podróż, bez względu na płeć, wiek, kastę czy społeczność.

Duchowe nakazy i zakazy

Duchowe poszukiwania są dla każdego, ale zgodnie z jego możliwościami i aspiracjami. Jednakże ustanowiono pewne zasady i obowiązki, których wszyscy muszą przestrzegać. Są one czterech rodzajów: 1) *Najmitika karmy*; 2) *Kamja karmy*; 3) *Nisiddha karmy* i 4) *Prajaścizita karmy*. Wszystkie cztery są obowiązkowe dla wszystkich.

Najmitika: Są to obowiązki, które należy koniecznie wypełniać. To *nimithas*, czyli narzędzia. Odnoszą się one do wykonywania określonych ślubowań lub specjalnych ceremonii w określonych okresach lub podczas specjalnych okazji. Ceremonie wykonywane dla *manes* (duchy przodków) należą do tej kategorii. Obejmują one również ceremonie prześlągalne wykonywane podczas zaćmień. Są one obowiązkowe dla osób prowadzących życie rodzinne.

Kamja: Odnoszą się one do *karm* (rytuałów) wykonywanych w celu osiągnięcia określonych celów, takich jak sezonowe deszcze, wzrost plonów, szczęście rodzinne, pokój w społeczeństwie lub osiągnięcie nieba. Wszystkie karmy wykonywane w celu zapewnienia szczęścia tu i w przyszłości są *kamja*. Wszystkie modlitwy ofiarowane dla dobra rodziny lub świata też należą do tej kategorii. Kiedy modlitwy są składane z czystym sercem, objawia się łaska boska.

Czyny i pokarmy, których należy unikać

Nisiddha: Zasady te odnoszą się do czynów, których należy unikać. Na przykład osoba aspirująca do duchowości musi przestrzegać pewnych zasad dotyczących jedzenia. Musi całkowicie unikać pokarmów *radžasowych*, takich jak napoje alkoholowe i mięso. Charakter pokarmu determinuje charakter myśli, uczuć i działań danej osoby. Aby postępować właściwie, należy starannie przestrzegać zasad dotyczących diety. Aby mieć czyste myśli, należy odżywiać się umiarkowanie i zdrowo. Unikanie niezdrowego i nieczystego jedzenia jest jak oczyszczanie pola z chwastów, aby plony mogły dobrze rosnąć. Tabu dotyczące jedzenia muszą być ściśle przestrzegane, by życie zostało oczyszczone.

Prajaścitta: Te *karmy* muszą być wykonywane wyłącznie w celu odpokutowania za przewinienia popełnione świadomie lub nieświadomie. Starożytni mędrcy zalecali te praktyki podkreślając korzyści i ukojenie, jakie z nich czerpali. Eksperymentując z różnymi praktykami, wskazali te, które były najbardziej skuteczne i niezbędne. Należą do nich pielgrzymki do świętych sanktuariów i kąpiele w świętych rzekach. *Darsanam papanasanam; Sambhashanam sankatanasanam* (Widzenie świętych miejsc niszczy grzech; rozmowa ze świętymi usuwa zmartwienia). Ludzie powinni od czasu do czasu odbywać pielgrzymki do świętych miejsc, aby uzyskać spokój umysłu i oczyścić serce. Takie podróże powinny być podejmowane z czystym umysłem i prawdziwym oddaniem, bez oczekiwania jakiegokolwiek nagrody.

Niektórzy ludzie zawierają z Panem dziwne umowy. Składanie Bogu błahych ofiar w celu uzyskania wielkich korzyści jest karykaturą oddania. W każdym człowieku jest jedna bardzo cenna rzecz. Jest to jego serce. To właśnie ono powinno być ofiarowane Panu.

Uświadomienie sobie jedności to *atmadźniana*

Będąc na środku rzek: Gangesu, Kriszny lub Godawari, ludzie składają ofiary z wody Keśawie, Krisznie lub Narajanie, jakby ofiarowywali Panu coś swojego! Sam pomysł, że coś ofiarowują, jest błędny. Jeśli będą dbać o czystość serca, Pan zajmie się wszystkim, jak matka, która zaspokaja wszystkie potrzeby niemowlęcia.

To właśnie uświadomienie sobie jedności leżącej u podstaw różnorodności stanowi *atmadźnianę* (wiedzę o jaźni). Takie jest znaczenie dobrze znanych stwierdzeń z *Upaniszad: Isawasjam idam sarwam* (Wszystko jest przeniknięte boskością); *Iswaras-sarwabhutanam* (Pan mieszka we wszystkich istotach).

Wielu akceptuje te stwierdzenia, a nawet je głosi, jednak w praktyce promują oni podziały i różnice. Niektórzy posuwają się nawet do zdrady boskości.

Jednak w rzeczywistości, to nie boskość jest zdradzana. Zdradzają oni jedynie samych siebie i zachowują się fałszywie wobec swojego prawdziwego *ja*. *Jadźnie* i *jagi* są wykonywane w celu przywołania błogosławieństw boskości dla pokoju i dobrobytu wszechświata. Kiedy boskość odpowiada łaską, zapewniony jest dobrobyt wszystkich.

Jadźnie mają jeszcze jedno znaczenie. Ofiarowanie Panu tego, co On dał człowiekowi, jest podstawowym obowiązkiem poszukiwacza duchowego. Ofiarę należy traktować nie jako poświęcenie czegoś, ale jako akt miłości i wdzięczności, z którego czerpie się radość. Jednostka powinna kultywować otwartość umysłu i służyć społeczeństwu, traktując je jak przejaw boskości.

Pokój na świecie zależy od pokoju między jednostkami. Jednostka, społeczność i świat są ze sobą ściśle powiązane. Jednostka musi odkryć w sobie sekret spokoju i radości. Radość ta musi rozprzestrzeniać się na społeczność, w której żyje. Ze społeczności powinna rozprzestrzeniać się na świat.

Adweszta sarwabhutanam – głosi Gita. (Nie żywcie złej woli wobec żadnej żywej istoty). Powinna to być naczelną zasadą wszystkich. Aby promować to powszechne poczucie wspólnoty, mędrcy z dawnych czasów wymyślili *jagi* i *jadźnie*.

Prasanthi Nilayam, 06-10-1986

21. Pięć jadźni

*Narodziny następują dzięki karmie.
Karma jest przyczyną przyjemności i bólu.
Karma jest też przyczyną dobra i zła
Świat stworzony jest z karmy.*

Świat jest przeniknięty Brahmanem. Jest również przeniknięty *karmą*. Stworzenie jest wynikiem działania. Człowiek jako część stworzenia jest również produktem tego procesu. Człowiek reprezentuje *dźiwa śakti* (siłę życiową) zamkniętą w ciele. Ciało jest skutkiem *karmy* (czynów w poprzednim życiu). Wszystkie działania związane z ciałem, mową i umysłem są *karmą*.

W wykonywaniu *karmy* bierze udział pięć czynników. Pierwszym z nich jest ciało. Drugim jest wykonawca. Trzeci obejmuje narządy zmysłów. Czwarty obejmuje różnorodne działania. Piątym jest czynnik wspólny dla wszystkich istot: boska zasada. Boskość leży u podstaw wszystkich rzeczy. Zapominając o tym fakcie i przypisując wszystkie działania narządom zmysłów, człowiek angażuje się w działania mające na celu pożądane rezultaty. Człowiek odradza się, aby odbierać owoce swoich czynów. W ten sposób został uwikłany w cykl narodzin i odradzania się.

Czyny *swadharmy* i *paradharmy*

Człowiek powinien więc działać, nie patrząc na owoce działania. Istnieją dwa rodzaje działań, które opisano w *Gicie* jako *swadharma* i *paradharma*. *Swadharma* jest ogólnie uważana za obowiązki związane z kastą, powołaniem lub etapem życia danej osoby, a wykonywanie tych obowiązków zasługuje powszechnie na uznanie. Jednak *swadharma* nie jest związana ze społecznością, kastą ani wyznaniem.

Swa odnosi się do *atmy*, a *swadharma* oznacza obowiązki związane z *atmą*. Nie podlega zmianom charakteru ani formy. Opiera się na wiecznych prawdach. Jest niezmienna. *Swadharma* nakazuje człowiekowi wykonywanie obowiązków związanych z *atmą* jako podstawowy obowiązek. *Paradharma* odnosi się do działań związanych z fizycznym organizmem. Takie działania opierają się na upodobaniach i niechęciach, na pojęciach „moje” i „twoje”. Są one obarczone niebezpieczeństwem i dlatego Gita ostrzega przed nimi.

Nieustannie martwimy się o to, co może się wydarzyć w przyszłości. Wszystko, co robimy w teraźniejszości, ma swoje konsekwencje, przychodzące w odpowiednim czasie. Dlatego musimy angażować się w dobre działania, aby zapewnić sobie dobre skutki w przyszłości. Wszystkie te działania można podzielić na trzy kategorie: *karma sattwiczna*, *karma radžasowa* i *karma tamasowa*. Działania *sattwiczne* to takie, które są wykonywane bez egoistycznych motywów, bez troski o ich owoce i jako ofiara dla Boga. Czyny *sattwiczne* służą Bogu i pozwalają zdobyć Jego łaskę.

Wszystkie działania podejmowane z egoizmu i zarożumiałości, dla korzyści z nich płynących, są *radžasowe*. Większość działań podejmowanych przez zwykłych ludzi w codziennym życiu należy do tej kategorii. Prawie wszyscy na świecie oddają się działaniom *radžasowym*. Należy starać się przekształcić je w działania *sattwiczne*. Trzeci rodzaj działań ma charakter *tamasowy*. Są to czyny wykonywane z egoistycznych pobudek, wyrządzające krzywdę innym i zadające im ból. Brakuje im współczucia i są one motywowane ograniczonym sposobem myślenia, wyłącznie o własnym interesie. Są one pełne zła.

Pięć *jadźni* przepisanych przez *śastry*

W codziennym życiu człowiek wykonuje wiele czynności, które świadomie lub nieświadomie wyrządzają krzywdę innym istotom. Aby odpokutować za takie czyny, *śastry* zalecają pięć *jadźni* – rytuałów przebłagalnych. Są to: *Dewa jadźnia*, *Pitri jadźnia*, *Bhuta jadźnia*, *Manuszja jadźnia* oraz *Riszi jadźnia* lub *Brahma jadźnia*. Każdy powinien dobrze zrozumieć wewnętrzne znaczenie każdej z tych *jadźni*.

Dewa jadźnia: Podczas wielu codziennych czynności, takich jak chodzenie czy, oddychanie, ludzie nieświadomie powodują śmierć wielu stworzeń, takich jak mrówki, owady i mikroorganizmy. Aby odpokutować za te grzechy popełnione nieświadomie, zalecono *dewa jadźnie*, aby przebłagać różne bóstwa. Ponadto w naszym ciele, w każdym narządzie i kończynie, obecne są bóstwa przewodnie w postaci *rasy* (subtelnej cieczy). Dlatego bóstwa te nazywane są *angirasami* (bóstwami przewodnimi *ang*, czyli kończyn).

Ponieważ bóstwa te w subtelnej formie chronią odpowiednie narządy, należy wyrazić im wdzięczność w postaci *dewa jadźni*. W stanach takich jak sen, bóstwa te opiekują się ciałem. Ponieważ ciało zostało dane człowiekowi do wykonywania jego obowiązków, człowiek powinien być wdzięczny bóstwom, które je chronią. „Ciało jest niezbędne do wypełnienia *dharmy*”. Medytacja nad *anga*

dewami, oddawanie im czci i wyrażanie wdzięczności jest pierwszym obowiązkiem człowieka.

Ofiara dla duchów przodków

Pitri jadźnie: Kiedy łamie się gałąź, zrywa kwiat lub ścina drzewo, wiele małych stworzeń traci życie. Uznając swoją odpowiedzialność za tę śmierć, należy odprawić *pitri jadźnię* (ofiary dla duchów) w ramach pokuty. Ponadto należy pamiętać, że ciało i wszystko, co się w nim znajduje, a także pożywienie, zawdzięczamy naszym rodzicom. Dopóki żyją, naszym obowiązkiem jest służyć im i sprawiać, by byli szczęśliwi. Ceremonie pogrzebowe i inne obrzędy wykonywane po ich śmierci mają na celu uczczenie ich pamięci. Dzięki *pitri jadźniom* przodkowie są prześlągiwani.

Bhuta jadźnie: Kiedy kąpiemy się, pierzemy ubrania lub sprzątamy dom, wiele żywych stworzeń traci życie. Aby odpokutować za śmierć takich stworzeń, należy odprawić *bhuta jadźnie* (ofiary dla istot). Praktyka ta pochodzi z czasów starożytnych mędrców. *Riszi* hodowali jelenie, krowy i inne zwierzęta w swoich aśramach i opiekowali się nimi z wielką troską, wyrażając w ten sposób swoją miłość do wszystkich żywych istot. Idąc za ich przykładem, inni ludzie rozrzucali cukier lub mąkę w pobliżu mrowisk, aby nakarmić mrówki. Ofiarowanie resztek jedzenia po posiłku krowom, psom lub innym stworzeniom jest również formą *bhuta jadźni*. Wiele osób trzyma w domu psy, papugi lub inne zwierzęta. Okazując w ten sposób miłość tym istotom, dokonuje się pewnego rodzaju pokuty za nieświadome krzywdy wyrządzone różnym stworzeniom w codziennym życiu.

Manawa lub *manuszja jadźnia*: Te *jadźnie* lub rytuały są wykonywane w celu odpokutowania za wiele wykroczeń popełnionych wobec różnych istot w trakcie codziennego życia, podczas pracy lub zabawy.

Riszi (Brahma) jadźnia: Uznając ludzkie narodziny za cenny dar, starożytni mędracy przekazali w pismach świętych, *Upaniszadach* i *dharmaśastrach* zbiór zasad przewodnich dla człowieka, aby mógł on dążyć do osiągnięcia prawdziwego celu życia, jakim jest samorealizacja. Ustanowili oni cztery *puruszarty* (cele życia) – *dharma*, *artha*, *kama* i *moksza* – jako wytyczne dla ludzkości. Przepisy te, które nie mają zastosowania do zwierząt ani ptaków, zostały ustanowione wyłącznie dla człowieka, ponieważ tylko on jest obdarzony zdolnością dociekania i odróżniania dobra od zła.

Wszystkie prawa i *śastry* są przeznaczone wyłącznie dla człowieka. Również grzechy i *śapam* (przekleństwa) są przeznaczone wyłącznie dla człowieka. *Riszi* ustanowili dla wszystkich królewską drogę prawego życia. Naszym obowiązkiem jest okazywać im wdzięczność poprzez medytację i oddawanie czci w *riszi-jadźniach*.

Nie ma wyższej *dharmy* niż współczucie

Pełne niestosowanie przemocy, czyli niewyrządzanie krzywdy żadnej żywej istocie, jest niemożliwe w codziennym życiu. Wiele mikroorganizmów nieświadomie zabijamy podczas oddychania, chodzenia, mówienia lub jedzenia. Należy unikać świadomego wyrządzania krzywdy. Za świadome wykroczenia trzeba zapłacić cierpieniem i odpłatą. Nie ma ucieczki od zasady: co zasiejesz, to zbierzesz. Wyniki twoich przeszłych czynów, dobrych lub złych, będą cię wiązać jak łańcuch.

Aby odpokutować za wszystkie takie działania, zalecono oddawanie czci trzem głównym bóstwom: o świcie, w południe i wieczorem. O świcie Słońce reprezentuje postać Brahmy. W południe ma ono postać Iśwary (Śiwy). Wieczorem reprezentuje Wisznu. Wykonywanie kultu *sandhja* (słońca) rano, w południe i wieczorem staje się zatem kultem *Trimurti* (Brahmy, Śiwy i Wisznu). Niewiele osób zdaje sobie sprawę ze znaczenia tych rytuałów. Te pięć rodzajów *jadźni* musi być wykonywanych codziennie. To pokuta za grzechy popełnione w trakcie codziennych czynności.

Nie ma potrzeby przygotowywania skomplikowanych aranżacji do wykonywania tych *jadźni*. Jeśli wykonujesz polecenia swoich rodziców, medytujesz nad bóstwami, dajesz pożywienie zwierzętom lub jałmużnę żebrakowi, możesz przebłagać boskość i odkupić swoje życie. Dobrze jest pamiętać, że nie ma większego daru niż dar pożywienia dla głodnych, nie ma większych bogów niż rodzice, nie ma wyższej *dharmy* niż współczucie i bardziej opłacalnego nabytku niż towarzystwo dobrych ludzi, nie ma większego wroga niż gniew, nie ma gorszej choroby niż dług, nie ma gorszej śmierci niż hańba, nie ma większej zasługi niż pamięć o Panu.

Bezcelowe jest oczekiwanie, że samo recytowanie kilku mantr pozwoli odpokutować za grzechy. Odpokutowanie może nastąpić tylko poprzez właściwe działanie. Bez czystego serca wszelkie praktyki religijne są bezużyteczne. Bez duchowej czystości praktyki religijne są bezwartościowe. Jak można mieć czyste jedzenie, jeśli naczynia kuchenne są nieczyste? Ludzie oddają się górnolot-

nym rozmowom na tematy duchowe. Jednak bez zastosowania ich w praktyce, takie rozmowy nie mają znaczenia.

Święto Daśara, Prasanthi Nilayam, 07-10-1986

Myśl, że nie odniosłeś korzyści z pudży lub dzapy, które wykonujesz, nie powinna zanieczyszczać twojej wiary. Praktykowanie sadhany jest twoim obowiązkiem, twoją najgłębszą potrzebą, twoją prawdziwą działalnością. Resztę pozostaw woli Boga.

BABA

22. Nieśmiertelni *bhaktowie*

Spośród wszystkich form *sadhany*, *bhakti* (oddanie Panu) jest najłatwiejszą i najświętszą drogą. *Bhakti* pochodzi od rdzenia „bhadź” z przyrostkiem „ti”, oznaczającym *sewę* (służbę). Odnosi się do uczucia przyjaźni połączonego z podziwem.

Aby ktoś, kto jest zbudowany z *gun* (*sattwa*, *radžas*, *tamas*), mógł zrozumieć to, co wykracza poza *guny*, potrzebna jest postawa pokory i czci. „Bhadźa sewa-jam” (czcij boskość poprzez *sewę*). *Bhakti* wymaga wykorzystania umysłu, mowy i ciała do oddawania czci Panu. Przedstawia całkowitą miłość. Oddanie i miłość są nierozłączne i wzajemnie od siebie zależne. *Bhakti* jest środkiem do zbawienia. Miłość jest wyrazem *bhakti*.

Narada ogłosił, że oddawanie czci Panu z bezgraniczną miłością to *bhakti*. Wjasa uważał, że *bhakti* to oddawanie czci z miłością i uwielbieniem. Garga Riszi ogłosił, że *bhakti* to służenie Panu z czystym umysłem, mową i ciałem. Jadźniawalkja uważał, że prawdziwa *bhakti* polega na kontrolowaniu umysłu, skierowaniu go do wewnątrz i cieszeniu się błogością komunii z boskością. *Bhakti* również określane jest jako skupienie umysłu na Bogu i doświadczanie z Nim jedności.

Zdobądź miłość miłością

Chociaż wielu mędrców wyrażało różne poglądy na temat natury *bhakti*, podstawową cechą tego oddania jest miłość. Miłość jest obecna w każdym człowieku, choćby w najmniejszym stopniu. *Dźiwa* (jednostka) jest aspektem boskości, która jest najwyższym ucieleśnieniem miłości. Człowiek również jest ucieleśnieniem miłości, ale jego miłość jest skierowana ku przedmiotom doczesnym, więc jest skażona i nie jest on w stanie dostrzec Boga w całym Jego pięknie.

Zwykle ludzie uważają, że oddawanie czci Bogu, recytowanie Jego imienia i medytowanie nad Nim to *bhakti*. Prawdziwe oddanie oznacza w rzeczywistości umieszczenie boskości w sercu i cieszenie się błogością tego doświadczenia. Jest to mistyczne zjednoczenie indywidualnej duszy z uniwersalną. Kiedy wielbiciel modli się żarliwie z głębi serca, a jego miłość tryska i manifestuje się jako *bhakti*. Zdobycie miłości poprzez miłość jest istotnym aspektem oddania.

Modlitwa nie oznacza jedynie proszenia Boga o łaski. Jest to sposób przekazania Bogu swoich problemów, pragnień i aspiracji oraz ofiarowania Mu wszyst-

kich swoich zasług i owoców swoich działań. Podstawową cechą oddania jest pragnienie osiągnięcia jedności z boskością.

Dwa rodzaje oddania

Istnieją dwa rodzaje oddania. Pierwszy polega na zdobywaniu wiedzy o Bogu i przemianie dzięki niej. Jest to naturalny proces, który zaczyna się od fizyczności, przechodzi się do umysłu i ostatecznie osiąga duchowy cel zjednoczenia się z boskością. Jednak na tej ścieżce wiedzy, korzyści odnosi tylko jedna osoba. W drugim rodzaju oddania wielbiciel nie tylko czerpie korzyści dla siebie, ale dzieli się swoim doświadczeniem z innymi i przynosi im korzyści. Taki wielbiciel nie tylko ratuje siebie, ale pomaga innym uratować się.

Miłość przepływa nieustannie przez ludzkość niekończącym się strumieniem. Kierując tę miłość ku przedmiotom doczesnym i ulotnym przyjemnościom, człowiek traci okazję do nadania życiu sensu i zapewnienia sobie trwałej błogości. Człowiek powinien skierować tę miłość ku Bogu, aby osiągnąć prawdziwy cel życia. Taka miłość nie rozwija się dzięki świeckiemu wykształceniu lub studiom nad pismami świętymi. Pochodzi ona z serca. Przepelnionego miłością do boskości nie będzie pociągało nic innego na świecie. Nie podda się też niczemu poniżającemu lub niegodnemu.

Miłość to bezinteresowność. Wielbiciel przepelniony miłością do Pana przyjmuje to, co może wydawać się karą, jako coś, co jest dla jego dobra. Nawet gdy Pan wydaje się być rozgniewany, Jego współczucie jest oczywiste i nawet w karze widać dobroć Boga. Dlatego nikt nie powinien żywić urazy, że został ukarany. Nawet kara jest środkiem prowadzącym do Boga. Okazywanie gniewu służy ochronie wielbiciela. Prawdziwy wielbiciel to ten, kto rozpoznaje tę prawdę i przyjmuje wszystko, co go spotyka, jako coś, co ma służyć jego dobru. Unikając zainteresowania sprawami doczesnymi, powinien skoncentrować się na środkach prowadzących do urzeczywistnienia boskości.

Dziewięć sposobów oddania

Mędracy opisali dziewięć sposobów wyrażania oddania Bogu i osiągnięcia Go. Są to: *śrawanam* (słuchanie o chwale Boga), *kirtanam* (śpiewanie chwały Boga), *wisznusmaranam* (nieustanne pamiętanie o Panu), *padasewanam* (oddawanie czci stopom Pana), *arćanam* (codzienne oddawanie czci), *wandanam* (pokłony), *dasjam* (oddana służba), *sneham* (przyjaźń) i *atmaniwedanam* (całkowite poddanie się). Wielu wielbicieli, którzy stosowali jedną lub drugą z tych metod, stało się osobami o wielkiej duszy, a niektórzy z nich byli wielkimi cesarzami.

Śrawanam: Król Parikszit, gdy tylko dowiedział się, że został przeklęty przez Sringiego i że za siedem dni spotka go śmierć, wezwał wszystkich mędrców, aby dowiedzieć się, jak najlepiej wykorzystać każdą chwilę pozostałego mu życia. Uważał, że marnowanie czasu to marnowanie życia. Poprosił mędrców, aby doradzili mu, jak najlepiej wykorzystać pozostające mu siedem dni. Kiedy mędrzec Suka wszedł do zgromadzenia, król poprosił go, aby odkupił jego życie, zamieniając klątwę w błogosławieństwo. Suka nauczał króla nieustannie, w dzień i w nocy, mówiąc o Najwyższym Panu, Jego inkarnacjach i chwale. Słuchając słów Suki, Parikszit zanurzył się w oceanie błogości. Wszyscy obecni mędrzy odczuwali podobną ekstazę i zatarcili się w kontemplacji i miłości do Pana.

Ciesząc się opowieściami o Panu, Parikszit wypełnił się oddaniem i doświadczył w sobie Boga. Jest on przykładem tego, jak oddanie może znaleźć swój najwyższy wyraz w samym tylko słuchaniu o chwale Pana.

Kirtanam: Mędrzec Suka nauczał, że słuchając opowieści o wyczynach Pana, śpiewając o Jego chwale i nieustannie recytując Jego imię, można osiągnąć najwyższy cel, jakim jest urzeczywistnienie Boga. Suka doświadczył błogości zjednoczenia z Brahmanem, rozkoszując się śpiewaniem o Jego chwale.

Wisznusmaranam: Prahlada jest najwyższym przykładem wielbiciela, który zawsze skupiał swoje myśli na Wisznu, niezależnie od tego, czy doświadczał bólu, czy przyjemności. „Namo Narajana” było jego odpowiedzią na każdą próbę. Nieustannie powtarzał imiona Pana, nie przejmując się torturami, jakim poddawały go demony wysłane przez Hiranjakasipu. Nie był ani przerażony, ani zmartwiony.

Prahlada był w pełni świadomy, że ciało złożone z pięciu elementów jest nietrwałe, podczas gdy jego mieszkaniec jest wieczny. Dlatego nie dbał o to, co stanie się z ciałem. Wszystkie jego myśli były zawsze skoncentrowane na Bogu.

Padasewanam: Nie wszyscy mogą oddawać cześć stopom Pana. Nawet gdy taka okazja się pojawia, większość ludzi wykorzystuje ją do celów materialnych. Bógini Lakszmi, małżonka Wisznu, jest najwyższym przykładem osoby, która całkowicie poświęciła się czczeniu stóp Pana, traktując je jako źródło stworzenia. Uznała je za niezwykle święte, ponieważ zostały obmyte przez samego Brahmana. Podziwiała je jako stopy, które przemierzyły cały kosmos, czcząc je jako wszechprzenikające.

Arćanam: Cesarz Prithu wyróżnia się jako wzór tego rodzaju oddania. W każdych okolicznościach Prithu traktował oddawanie czci dla Hari jako swoje główne zajęcie. Widział Pana we wszystkim we wszechświecie. Dlatego też każdą myśl, każde słowo i każdy czyn poświęcał Bogu.

Wandanam: Akrura jest znamienitym przykładem wielbiciela, który uświęcił swoje życie, stale kłaniając się Panu i z pokorą oddając Mu cześć. *Wandanam* nie oznacza jedynie składania dłoni i kłaniania się. To ofiarowanie Panu wszystkiego, co robią *dźnianendrije* i *karmendrije* (narządy zmysłów i narządy działania) w duchu całkowitego poddania się. Akrura czcił Pana w tym duchu poddania się boskiej woli. Dzięki temu mógł wszędzie dostrzegać wizję Wisznu.

Dasjam (służba): Hanuman jest wielkim przykładem tego rodzaju oddania. Skupianie się na imieniu Ramy i służenie Ramie było dla Hanumana stałym zajęciem. Nie był on zwykłą istotą. Był mistrzem 64 nauk i sztuk. Rama opisał go jako bohatera, który posiadał ogromną siłę i mądrość. Hanuman zawsze sprawdzał, czy gdzieś znajduje się imię Ramy. Jeśli go nie było, odrzucał nawet cenny klejnot jako bezużyteczny kawałek kamienia.

Podczas budowy mostu do Lanki Hanuman rzucał kamienie do morza, wymawiając imię Ramy, a one unosiły się na powierzchni. Litery „Ra” i „Ma” były napisane na oddzielnych kamieniach, a kiedy zostały wrzucone do morza, połączyły się na powierzchni i w ten sposób powstał most. Każdy włos Hanumana powtarzał imię Ramy. Był on wielbicielem, który pamiętał Ramę przez cały czas, zarówno w czasie radości, jak i smutku. Nie miał poczucia ego. Porzucił wszelkie formy poczucia „moje” i „twoje”. Kiedy *rakszasy* zapytały go w Lance, kim jest, stanowczo oświadczył: „Jestem sługą Pana Kosali (Ramy)”. Zawsze określał się jako sługa Ramy.

Cechy prawdziwego wielbiciela

Ci, którzy obecnie nazywają siebie wielbicielami, nakładają święty popiół na czoło, udając się do świątyni, a po powrocie go zmywają. W obecności Swamiego zachowują się jak wielbiciele. Jednak gdy znajdują się tam, gdzie religia nie jest mile widziana, w swobodny sposób tłumaczą swoje wizyty w Puttaparthi i oświadczają, że nie są wielbicielami Swamiego. Jaką wartość ma oddanie takich małosłownych osób? Prawdziwe oddanie polega na odważnej obronie swojej wiary w każdym miejscu i o każdej porze. Hanuman był taką odważną i niezłomną osobą. Dzięki swojej oddanej służbie Panu „odkupił swoje życie i stał się nieśmiertelny”.

Maitri (przyjaźń): Wielkim przykładem tego rodzaju oddania był Ardżuna. On i Kriszna żyli razem w bliskiej więzi. Ardżuna towarzyszył Krisznie jak cień. Doświadczył niezliczonych kłopotów i był przedmiotem oszczerstw i zniewag. Jednak pomimo to, nie pozwolił, aby jego wiara w Krisznę zachwiała się. Zawsze modlił się: „Kriszno! Jesteś moją jedyną nadzieją i schronieniem. Nie ma nikogo innego, kto mógłby mnie chronić”.

Traktując Krisznę jak przyjaciela, krewnego i alter ego, Ardżuna polegał na nim we wszystkim, co robił. Kriszna zgodził się pełnić rolę woźnicy Ardżuny podczas bitwy. Ardżuna uczynił Krisznę woźnicą swojego życia. Kriszna zyskał w ten sposób przydomek Parthasarathy – woźnicy Parthy (Ardżuny).

Atmaniwedanam (poddanie się jaźni): Cesarz Bali, wnuk Prahlady, był przykładem wielbiciela, który całkowicie oddał się Panu. Ofiarował Mu wszystko, co posiadał, i w ten sposób uświęcił swoje życie. Był gotów ofiarować Panu swoją głowę i zejść do podziemi. Żadna ofiara nie była dla niego zbyt wielka, dla zdobycia łaski Pana. Kiedy guru Sukraczarja poradził, aby wycofał się z obietnicy złożonej Wamanie, Bali odrzucił to, oświadczając, że jego życie, ciało i wszystko, co posiada, należy do Pana.

Oddanie i społeczeństwo

Wielu ludzi o wzniosłych duszach, również wielkich władców, praktykowało w przeszłości różne formy oddania i dawało przykład światu. Mędrcy uważali, że oddanie nie powinno służyć wyłącznie osiągnięciu indywidualnego zbawienia. Powinno ono znaleźć wyraz w jakiejś formie zbiorowego działania. Oddawanie czci lub modlitwa w odosobnieniu i dla własnej korzyści ma posmak egoizmu. Starożytni uważali, że osoba egocentryczna nie może osiągnąć boskości.

Nawet wśród chrześcijan i muzułmanów istnieje praktyka, polegająca na tym, że ktoś czyta fragmenty pism świętych, które są powtarzane przez zgromadzonych wiernych. Indyjscy mędrcy cenili wspólne modlitwy o dobro świata. W 1459 roku Guru Nanak, pierwszy guru sikhijski, zapoczątkował praktykę *bhadżanów* (wspólnego śpiewania). Praktyka ta zyskała na popularności, a w 1798 roku wielki południowindyjski święty i kompozytor Tjagaradża nadał *bhadżanom* formę muzyczną i rytm (*raga* i *tala*). Od tego czasu *bhadżany* zyskały popularność w całym kraju.

***Bhadżany* harmonizują uczucia**

Bhadżany nie powinny być traktowane jako sposób na spędzanie czasu. Ich celem jest harmonizacja uczuć, śpiewu i rytmu u uczestników, aby mogli oni wspólnie doświadczyć jedności z boskością. *Bhadżany* są uważane za skuteczne duchowo. *Bhakti* (oddanie) powinno zajmować pierwsze miejsce w *bhadżanach*. Powinny one być przepełnione miłością.

Kiedy *bhadżany* po raz pierwszy śpiewano we wioskach, Tjagaradża rozpoczął od pieśni: „Przyjdźcie wszyscy błogosławieni, przyjdźcie i połączmy się w śpiewaniu chwały Śri Ramy”. Powiedział również, że skoro mają po swojej stronie Kodandapani (Ramę z łukiem Kodanda), nie muszą obawiać się Dandapani (Jamy, Pana Śmierci).

W przeszłości *bhadżany* były śpiewane w duchu czystego oddania i intensywnej miłości do Pana. Jednak w dzisiejszych *bhadżanach* ten duch świętości jest nieobecny. Większą wagę przywiązuje się do *ragi* i *tali* (melodii i rytmu) niż do *bhaw*y (uczucia) i *ragi* (melodii). Próbuje się raczej zadowolić słuchaczy słodkim śpiewem niż wzbudzić w nich głębsze uczucia oddania. Uczucia wyrażane w *bhadżanach* powinny stopić serca uczestników i poruszyć ich do głębi.

Istotą *bhakti* jest miłość, a nie formalne ćwiczenia *dżapy* lub innej formy kultu. Czcic należy boskość, która mieszka we wszystkich istotach. Miłość jest Bogiem: żyć w miłości. Miłość jest środkiem do osiągnięcia błogości jaźni, która jest w nas samych. Nie trzeba jej szukać gdzie indziej. Można ją znaleźć w sobie, gdy wszystkie myśli są kontrolowane, a umysł zwrócony jest do wewnątrz. Poświęćcie wszystkie działania Panu. To jest najwyższa wiedza, *summum bonum* istnienia. Miłość powinna stać się sposobem życia. Tylko to jest prawdziwym oddaniem.

Prasanthi Nilayam, 08-10-1986

23. Obowiązek oporu wobec *adharmy*

*Kiedy poznaje się prawdę o jaźni
Doświadcza się błogości.
Bez tej prawdy pozostaje tylko niepokój
Poznać Brahmana – to być Brahmanem
Zrozumcie tę prawdę.*

Glina jest jedna, ale naczynia są różnorodne. Złoto jest jedno, a ozdoby są liczne. Mleko jest białe, choć krowy mają różne kolory. Wszechjaźń jest jedna, ale przybiera niezliczone ciała. Boskość jest jedna, ukryta we wszystkich jaźniach. Jest ucieleśnieniem prawdy, a jej chwała jest nieskończona. Prawda jest jedna, ale doświadcza się jej w wielu formach.

Istnieje niezliczona liczba osób, które nie potrafią zrozumieć Boga. Jest też sporo osób, które twierdzą, że rozumieją Boga. Ale nikt nigdy i nigdzie nie jest w stanie w pełni pojąć naturę boskości. „Stamtąd mowa i umysł zawracają, nie osiągając Tego” – mówi *upaniszada Tajttirija*. Jak można opisać to, co jest poza myślą i słowami?

Nawrócenie, a nie stworzenie

Bóg stworzył wszystko, co jest potrzebne człowiekowi. Ziemia, ogień, woda, powietrze i światło słoneczne są darami Boga. Jednostka lub naukowiec wytwarza z tych elementów, otrzymanych dzięki łasce Boga, liczne przedmioty o różnych formach i nazwach. Naukowiec może wyobrażać sobie, że to on tworzy te przedmioty. Nikt nie może stworzyć czegoś z niczego. To, co można zrobić, to zmienić formę tego, co istnieje, i nadać temu różne kształty. Na przykład, energia elektryczna jest wytwarzana dzięki sile wody. Ale energia ta nie jest dziełem naukowca. To, co ma potencjał, staje się użyteczne.

Obecnie jest wielu naukowców i technologów, którzy potrafią wykorzystać energię i potencjał różnych produktów naturalnych. Odkrycia te są imponującym dowodem postępu nauki. Jednak uznanie ich za przykłady twórczej mocy człowieka jest oznaką ignorancji. Technologia jest wykorzystywana do wydobywania wody „z podziemnych źródeł”. Oznacza to jedynie, że woda, która już tam istnieje, jest wydobywana, a nie tworzona od nowa. Człowiek nie jest również w stanie zniszczyć podstawowych elementów materii. Człowiek nie jest w stanie ani stworzyć, ani zniszczyć pierwotnej materii. Dopiero uświadomienie sobie tej prawdy pozwala zrozumieć subtelną, wszechobecną naturę boskości.

Wszechprzenikająca moc boskości była zawsze. Na przykład, Ziemia ma naturalną właściwość przyciągania grawitacyjnego. Newton zbadał to zjawisko i odkrył, jak działa. Grawitacja istniała na długo przed odkryciem przez Newtona praw, które nią rządzą. Podobnie, chociaż moc boskości była zawsze obecna w swojej subtelnej, ale wszechobecnej formie, tylko aspiranci duchowi jej doświadczyli,

Jeden i wielu

Istnieje wiele wyznań, sekt, wierzeń i praktyk. Wszystkie one są wytworem ludzkiej fantazji. Prawda jest jednak jedna i nie zmienia się zależnie od kasty, narodu czy epoki. Nie podlega ona wpływom czasu ani miejsca. Podobnie, podstawowe żywioły – ogień, powietrze, woda itp. – mają charakter uniwersalny i nie są zależne od społeczności czy miejsca.

Weźmy na przykład Krisznę. Nie był on bóstwem *braminów*. Nie należał też do *kszatrijów*. Nie był panem *wajsjów*. Był inkarnacją, która pojawiła się, aby chronić świat. Twierdzenie, że Kriszna należał do jednej lub drugiej grupy, jest jedynie przejawem małostkowej zaborczości. Ponieważ Jadawowie chwalili się, że Kriszna należy do ich społeczności, ostatecznie doprowadzili do własnej zagłady.

Boskość należy do wszystkich i nie jest wyłączną własnością nikogo. Jest tylko jeden Bóg, ale objawia się On w wielu formach, aby zadowolić różnych ludzi. Sama *sadhana* nie wystarczy, aby zrozumieć tę prawdę. Potrzebny jest również duch dociekania. Obecnie istnieje wiele sił powodujących podziały. To, co jest zasadniczo jednym, jest postrzegane jako wielość. W tym procesie traci się prawdziwą koncepcję boskości. W pogoni za światowymi interesami i z powodów komercyjnych, boskość została podzielona. W rezultacie ludzie nie są w stanie pojąć jej prawdziwej natury. Prowadzi to do niemożności rozróżnienia między tym, co jest prawdziwe, a tym, co fałszywe.

Współsprawcy *adharmy*

Tylko naród, w którym czczony są boginie *dharmy* (sprawiedliwości) i *santhi* (pokoju), może cieszyć się prawdziwym dobrobytem i szczęściem. Dzisiaj wielu oddaje się działaniom sprzecznym z *dharmą* i prawdą. Wspierając swoją kastę lub społeczność wywołują spory i konflikty w kraju. Starsi pozostają jedynie widzami wszystkich tych niesprawiedliwych i brutalnych działań, które są podejmowane przez złe czynniki. Nawet uczeni i intelektualiści milczą. Osoby piastujące wysokie stanowiska jedynie obserwują rozwój wydarzeń. Nikt nie

podejmuje żadnych wysiłków, aby powstrzymać to zagrożenie. Nie stawiają oporu złu. Wygląda na to, że cała ich wiedza, pozycja i wpływy zostały zredukowane do zera.

Osoby takie, choć same nie dopuszczają się niegodziwych czynów, zachęcają do nich innych. Oto przykład z Mahabharaty: Uznając, że wojna powinna być wielką powszechną klęską, Dharmadża (najstarszy z Pandawów) zwrócił się do Kriszny z prośbą, aby udał się jako ambasador pokoju do Kaurawów. Wchodząc do sali audiencyjnej Durjodhany, Kriszna szczegółowo opisał katastrofalne skutki wojny. Wielcy aćarjowie – Bhishma, Drona, Kripa i Aśwattama, którzy byli obecni na dworze, z uwagą słuchali słów Kriszny. Jednak apel Kriszny nie przyniósł im żadnego pożytku. Ze względu na swoje długoletnie związki z nikczemnymi Kaurawami stali się oni współsprawcami zbrodni Durjodhany i innych.

Widura, który był świadkiem popełnianego zła, postanowił się mu przeciwstawić. Na wiele sposobów błagał Kaurawów, aby wysłuchali mądrych słów Kriszny, ale spotkał się z obojętnością. Widura uznał, że zamiast pozostawać wśród tak złych ludzi, lepiej udać się na pielgrzymkę i natychmiast opuścić kraj.

Kiedy milczenie jest zbrodnią

Bhishma, Drona i inni, będąc beneficjentami wsparcia przez nikczemnych Kaurawów, postanowili pozostać im lojalni. Wszyscy oni byli wielkimi nauczycielami. Dobrze znali różnicę między sprawiedliwością a złem. Zgłębiali naturę tego, co wieczne i trwałe. Na co przydała się im ta wiedza? Kiedy przyszło do wprowadzania w życie tego, co wiedzieli, cała ich wiedza okazała się bezużyteczna. Ostatecznie, wszystkich ich spotkał ten sam los w wielkiej wojnie, co Kaurawów.

Kriszna postrzegał jako faktycznych uczestników zbrodni również tych, którzy, nawet jeśli byli wewnętrznie dobrzy, nie sprzeciwiali się nieprawości i niesprawiedliwości popełnianej w ich obecności, mimo że mieli taką możliwość. Kiedy popełniane jest zło, niesprawiedliwość i przemoc, a ludzie patrzą na to obojętnie, należy ich uznać za współwinnych tych zbrodni. Na końcu będą cierpieć tak samo jak przestępcy. Poprzez swoje bierne przyzwolenie zachęcają oni złoczyńców do dalszych czynów.

Brak oporu wobec zła jest grzechem

Kiedy dobrzy ludzie zrzeszają się z niegodziwcami i nie sprzeciwiają się im, ponoszą współodpowiedzialność za czyny złoczyńców. Boskość niszczy nawet tych, którzy nie sprzeciwiają się lub pozostają bierni, gdy popełniane są złe uczynki i rządzi niesprawiedliwość. Boskość nie bierze pod uwagę tego, czy są oni wykształceni czy niewykształceni, mądrzy czy niemądrzy. Jeśli są wykształceni lub mądrzy, dlaczego nie stanęli w obronie prawdy i sprawiedliwości? Dlaczego milczeli? Oznacza to, że są obciążeni tą samą winą. Brak oporu wobec zła jest ich przewinieniem.

Tylko wtedy, gdy sprzeciwiamy się niegodziwościom i niesprawiedliwości oraz próbujemy położyć kres nadużyciom w społeczeństwie, możemy twierdzić, że pomagamy w przywróceniu *dharmy*. W *tretajudze* brat Rawany, Wibhiszana, nie mógł znieść złych czynów popełnianych przez Rawanę sprzeciwiając się próbował zmienić Rawanę na wszystkie możliwe sposoby. Kiedy jednak jego wysiłki zakończyły się niepowodzeniem i nie miał innego wyjścia, szukał schronienia u stóp ucieleśnienia *dharmy*, Śri Ramy.

Głównym sprawcą był sam Rawana. Jednak w wojnie z Ramą wszystkie rakszasy, które go wspierały, zginęły wraz z nim. Zapłacili karę za współudział w jego zbrodni. Nawet gdy przestępstwo popełni syn, krewny, czy bliski współpracownik, tylko ten, kto sprzeciwił się złemu postępowaniu i próbuje wpłynąć na sprawcę, będzie wolny od piętna współudziału. Jeśli natomiast pozwoli na to lub zachęci do tego, będzie winny podżegania.

Wiara wielbicieli powinna być oczywista

Dzisiaj widzimy wielu wielbicieli, którzy mogą wydawać się dobrymi ludźmi. Ale czy w swoim postępowaniu naprawdę zachowują się jak wielbiciele? Ich oddanie powinno być oceniane na podstawie tego, co robią. Tylko wtedy ujawni się wszechobecność Boga. Ich działania powinny pokazywać, że wierzą w jedność z Bogiem. Gdziekolwiek się znajdują, ich wiara powinna być widoczna. Jednak dzisiaj tego rodzaju oddanie nie jest widoczne.

Widzimy osoby egocentryczne i samolubne, przepelnione egoizmem i chciwością. Przy takim nastawieniu nie ma ograniczeń co do złych skłonności, które mogą się rozwinąć. Najważniejszym zadaniem dzisiaj jest uświadomienie ludziom ich wrodzonej boskości. W jakim stopniu materialści lub naukowcy są kompetentni, aby wypowiadać się na tematy duchowe? Nawet w dziedzinie nauk przyrodniczych ekspert w dziedzinie chemii nie może wypowiadać się jako

autorytet na tematy związane z fizyką. Wysoce wykwalifikowany lekarz nie ma prawa wypowiadać się na tematy związane z inżynierią. Skoro tak jest w przypadku nauk fizycznych, to jak ci, którzy ograniczyli swoje studia do tych nauk, mogą twierdzić, że mają prawo wypowiadać się na tematy związane z Duchem?

Jantry i mantry

Dzięki nowoczesnej technologii tysiące osób rozsianych po całym kraju może słuchać audycji radiowych lub oglądać programy telewizyjne nadawane z Delhi. Technologia umożliwia jednocześnie słuchanie lub oglądanie występów muzyka z Delhi w tysiącach domów. Ale kiedy czytamy w Bhagawacie, że Śri Kriszna pojawił się jednocześnie przed *gopikami* w tysiącach domów, pojawiają się pytania, czy jest to wiarygodne? Ludzie, którzy kwestionują tę moc mantr, są gotowi wierzyć w moc *jantr* (maszyn). Jeśli maszyny stworzone przez człowieka mogą być tak potężne, dlaczego wątpić w moc mantr?

W jaki sposób muzyka wytworzona w jednym miejscu jest przenoszona w przestrzeni do różnych miejsc? Fale dźwiękowe są przekształcane w fale elektryczne i transmitowane przez eter. Fale w eterze są trwałe w przestrzeni i mogą być przywołane przez osobę o czystym sercu, która potrafi dostroić się do odbioru wibracji eterycznych. Nie można słuchać konkretnej audycji radiowej, jeśli nie ma się odbiornika i nie jest się dostrojonym do konkretnej stacji.

Podobnie, jeśli wszechobecna boskość jest odbierana w odbiorniku radiowym serca, poprzez dostrojenie się skupionym oddaniem, błogostan tego doświadczenia ujawni naturę boskości. Wszystkie wibracje dźwiękowe wysyłane w przestrzeń pozostają w eterze. Fale dźwiękowe muszą zostać przekształcone w fale światła. Wtedy stają się *dźniana śakti* (mocą wiedzy) i *joga śakti* (mocą jogiczną). To właśnie dzięki nabyciu tych zdolności *gopiki* mogły doświadczyć wszechobecności Kriszny.

Ich serca były wypełnione postacią i imieniem Kriszny. Przejawy takiego oddania są nie do zbadania i wyjaśnienia. Takie doświadczenia wykraczają poza rozum. Nie ma dowodów na każde zjawisko. Skoro takich dowodów nie ma nawet w przypadku zwykłych rzeczy w życiu, jak można je mieć w przypadku boskości? Ktoś, kto poważnie podchodzi do spraw duchowych, nie będzie szukał takich dowodów. Każdy zna działanie swojego umysłu i poziom swojego oddania. Nie może jednak zrozumieć, jak inna osoba wyraża swoje oddanie Bogu.

Doświadczenia mistyczne

Od czasów starożytnych mędrcy i święci cieszyli się doświadczeniem komunii z boskością i wyrażali swoje doświadczenia na różne sposoby. Takie doświadczenia są wspólne dla ludzi wszystkich wyznań. W chrześcijaństwie istnieją zapisy takich duchowych doświadczeń. Podobne doświadczenia można znaleźć wśród muzułmanów. Zasady i rytuały różnych religii się różnią, jednak doświadczenie zjednoczenia z boskością jest wspólne dla wierzących wszystkich wyznań.

Jeśli ludzie nie są w stanie osiągnąć tego stanu, wynika to z ich nieadekwatności, a nie z braku lub niepełności łaski boskiej. Łaska Pana jest dostępna w obfitości wszędzie. Jednak ludzie nie przygotowują swoich serc, aby były one odpowiednimi naczyniami do przyjmowania łaski. Ich serca nie są czyste. Dręczą ich ciągle wątpliwości. Człowiek stracił wiarę w siebie. Kto nie potrafi zaufać innemu człowiekowi przez kilka minut, jak może rozwinąć wiarę w Boga?

Najważniejsza jest silna wiara. Musimy być niezachwiani w naszych przekonaniach. Łaski Boga nie może otrzymać ten, kto waha się z chwili na chwilę i którego serce nie jest czyste. Pan osądza wielbiciela na podstawie czystości jego serca, a nie rodzaju kultu lub *dżapy*, jaką wykonuje. Nawet jeśli nie praktykujesz żadnego kultu lub medytacji, wystarczy, że oczyściłeś swoje serce, a boskość do niego wejdzie.

„Idź obok mnie i bądź moim przyjacielem”

Jak powiedział wczoraj jeden ze studentów, na pierwszym etapie *sadhany* podejmuje się deklarację: „Ty (Bóg) jesteś mój”. Na drugim etapie następuje zrozumienie, że twierdzenie: „Ty jesteś mój” sprawia, że ego może nadmiernie się rozrosnąć. Właściwą postawą jest stwierdzenie: „Ja jestem Twój”. Gopiki mówiły Krisznie: „Jesteśmy Twoje”. Jadawowie chwalili się: „Kriszna jest naszym krewnym”. Ta egoistyczna duma doprowadziła do całkowitej samozagłady Jadawów. Dzięki postawie poddania się, *gopiki* mogły zawsze doświadczać Kriszny w swoich sercach.

W tym kontekście, przypominam sobie, co powiedziałem studentom pewnego dnia. „Nie idźcie przede mną. Mogę za wami nie podążać. Nie idźcie za mną. Mogę was nie poprowadzić. Idźcie obok mnie i bądźcie moimi przyjaciółmi”. Jeśli spróbujecie iść przede mną, możecie obrać złą drogę. Jeśli pójdziecie za mną, możecie mnie opuścić. Idźcie obok mnie. Wtedy nie ma szans, że zbłądzicie lub odejdziecie ode mnie, ponieważ jestem z wami. Ukryte znaczenie tych słów jest następujące: „Ty i ja jesteśmy jednym”. Boskość jest wszechobecna.

Boskość jest mieszkańcem każdej istoty. W związku z tym nie ma potrzeby, abyście szli przed mną lub za mną. Zabierzcie boskość ze sobą, gdziekolwiek się udacie. To jest prawdziwa cecha *sadhaki*.

Niektórzy mogą twierdzić: „Będziemy czcić Swamiego, gdziekolwiek będziemy”. Czy mają oni duchową kompetencję, aby tak twierdzić? Jeśli są wierni swoim twierdzeniom, nie będą mieli żadnych pragnień. Dopóki nie osiągną stanu bezpragnieniowego oddania, muszą przestrzegać zasad duchowej dyscypliny. Nawet Rama i Kriszna przeszli okres ćwiczenia dyscypliny pod okiem guru i starali się zasłużyć na ich błogosławieństwo. Dlatego głosili znaczenie relacji *guru-śiszja*.

Zdobądź kompetencje, aby protestować przeciwko złu

Dzisiaj, z powodu rozprzestrzeniania się niewłaściwych pragnień, głębokiego zaangażowania w doczesne dążenia i materialistycznego podejścia do życia, w systemie społecznym rozwinęło się wiele złych tendencji. Kiedy złe myśli wypełniają umysły ludzi, żadna wiedza ani umiejętności nie są przydatne. Niepowodzenie w naprawianiu takich złych osób jest plamą na życiu pobożnych. W rezultacie oni również zostają skażeni tym samym złem.

Obowiązkiem wszystkich osób o boskim nastawieniu jest zanurzenie się w społeczeństwie, protestowanie przeciwko szerszącym się w nim złym zjawiskom i jego reformy, w miarę możliwości. Tylko osoba kompetentna do podjęcia takiego zadania nadaje się do służby społecznej. Musicie zdobyć tę kompetencję i przygotować się na wszelkiego rodzaju kryzysy i oszczerstwa. Oszczerstwa i zniewagi nie powinny mieć wpływu na osobę, która ma silną wiarę w Boga.

Człowiek, który doświadcza błogości zjednoczenia z boskością, ma siłę tysiąca słoni i nieograniczoną odwagę. Osoba skoncentrowana na Bogu posiada trzy cechy: czystość, wytrwałość i cierpliwość. Bez tych cech człowiek jest słabeuszem, ale dzięki nim ma siłę i odwagę, jakiej potrzebuje, aby stawić czoła każdemu wyzwaniu.

Prasanthi Nilayam, 11-10-1986

Imię „Rama” oznacza tego, który sprawia radość lub wywołuje zachwyt. „Kriszna” oznacza tego, który przyciąga do siebie. Ta postawa przyciągania jest charakterystyczna dla boskości. Dlaczego boskość przyciąga? Czy po to, aby oszukać lub wprowadzić w błąd? Nie. Po to, aby przemienić, przebudować, zreformować – proces ten nazywa się „samskar”. Słowo samskar oznacza pokornego, ludzkiego sługę tych, którzy potrzebują pomocy.

BABA

24. Chwalcie imię Pana

Ucieleśnienie Miłości!

Tylko wtedy, gdy uświadomimy sobie wartość diamentu, będziemy go chronić. Podobnie, tylko wtedy, gdy uświadomimy sobie wartość intonowania Imienia Pana, będziemy to praktykować i czerpać z tego korzyści. Wierni recytują lub śpiewają imiona Pana na dwa sposoby. Jednym z nich jest *kirtanam*, a drugim *sankirtanam*. *Kirtanam* jest wykonywane indywidualnie i przynosi korzyści tylko jednej osobie. *Sankirtanam* wykonuje się zbiorowo, dla dobra całego świata.

Są różne rodzaje *kirtanam*. Pierwszym z nich jest *guna kirtana* – wychwalanie cech i atrybutów Boga poprzez śpiew. Drugi to *bhawa kirtana* – wyrażanie wewnętrznych uczuć i emocji wielbiciela. Odzwierciedlając uczucia spokoju, towarzysztwa, tęsknoty, synowskiej miłości lub słodyczy doświadczanych przez wielbiciela, pieśni te dają upust jego emocjom. Trzeci to *lila sankirtanam* – wychwalanie w pieśni boskiej gry Pana. Odbywa się to poprzez śpiewanie *Ashtapadi* (Dżajadewy) lub opisywanie gier i cudownych czynów Pana. *Rasa krida* również należy do tej kategorii. Czwartym rodzajem *kirtanam* jest *namasankirtanam* – śpiewanie imion Pana. Jest to najskuteczniejsza ze wszystkich form śpiewu religijnego. Jednak w praktyce wielbiciele czerpią radość ze śpiewania wszystkich rodzajów pieśni religijnych.

Szczególne znaczenie *namasankirtanu*

Jakie jest szczególne znaczenie *namasankirtanu* – śpiewania imion Pana? „Nama” składa się z trzech liter: „na”, „aa” i „ma”. Cała muzyka opiera się na siedmiu *swarach* – nutach. Zgodnie z nauką numerologii, litery „na”, „aa” i „ma” mają wartości liczbowe: 0, 2 i 5, co daje w sumie siedem. Siedem nut to *Sa, ri, ga, ma, pa, da, ni*. *Gopiki* wykorzystały te siedem nut, aby połączyć muzykę, rytm i oddanie w tańcu *rasa krida* – z Kriszną.

W czasie tego tańca grupowego *gopiki* były tak pogrążone w oddaniu i śpiewie, że doświadczyły jedności z boskością. W ten sposób *sankirtan* (wspólne śpiewanie) na cześć Kriszny stało się popularne i pomogło rozwinąć oddanie oraz spowodowało zbiorowe modlitwy o dobro świata. Podobnie modne stało się wspólne śpiewanie w imię Ramy.

Z numerologicznego punktu widzenia litery w imieniu Rama (Ra+aa+ma) dają w sumie siedem. Oprócz siedmiu nut, mistyczna liczba siedem kojarzy się z

wieloma świętymi rzeczami, takimi jak siedem wysp, siedem oceanów, siedmiu mędrców i tak dalej. Zgodnie z tą koncepcją organizowane są siedmiodniowe festiwale i *jadźnie*.

Potrójna czystość

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z mocy i skuteczności recytowania imienia Pana. Pierwszym warunkiem jest czystość myśli, słowa i czynu. Imię wypowiedziane przez język powinno być medytowane przez umysł. To, co zostało wypowiedziane i przemyślane, powinno być podkreślone klaskaniem w dłonie. Ta potrójna koncentracja na boskim imieniu – jedność umysłu, mowy i działania – oczyszcza serce i rozwija uczucie oddania.

Lepsze od opowiadania o cechach Pana, od śpiewania o Jego chwale lub opisywania Jego wyczynów i nauk jest intonowanie Jego imienia, które jest niezwykle budujące. Jeśli Pan jest opisywany jedynie jako *Dajamaja* (ucieleśnienie dobroci), może być wielu, którzy odpowiadają temu opisowi. Jeśli używa się terminu „Lilamanusza wigrahudu” (Ten, który przyjął ludzką postać dla zabawy), może on odnosić się do dowolnej liczby osób.

Guru Nanak był inicjatorem praktyki wspólnego śpiewania pieśni religijnych. Wierzył, że dzięki takiemu wspólnemu śpiewaniu zwykły człowiek może uszlachetnić swoje życie i doświadczyć obecności boskości w każdym człowieku. Dzięki temu doświadczeniu można stać się znawcą *Brahmana* (*dźnianinem*). Ratnakara, który prowadził życie rozbójnika, stał się mędrcem Walmikim po długiej medytacji nad imieniem Ramy. Osiągnął oświecenie, z którego zrodziła się Ramajana. Mojżesz był kolejną wielką postacią starożytności, która osiągnęła urzeczywistnienie Boga poprzez nieustanne rozmyślanie nad Jego imieniem.

Wspólne śpiewanie *bhadźanów*

Kiedy intonowanie Imienia odbywa się w ramach wspólnego śpiewania, powinno mieć formę, w której cała grupa może łatwo uczestniczyć. Melodia, rytm itp. powinny być takie, aby wszyscy mogli śpiewać *bhadźany*. Jeśli główny śpiewak wybierze pieśń, która nie jest innym znana, udział grupy w śpiewaniu będzie niewielki. Nie będzie entuzjazmu ani prawdziwego uczestnictwa, a umysły będą rozproszone. Kiedy wszyscy wielbicieli uczestniczą w *bhadźanie*, wytworzone wibracje generują radość i harmonię.

Wielu organizatorów masowego śpiewania podczas specjalnych okazji nie zdaje sobie sprawy, jakie *bhadźany* należy wtedy śpiewać. Osoba, która ma swój in-

dywidualny styl, może śpiewać tak, jak lubi, prywatnie, ale nie nadaje się do śpiewania w grupie. Istnieją pewne zasady, których należy przestrzegać podczas prowadzenia *bhadżanów* grupowych. *Alapana* (rozbudowana *raga*) może być wykonywana w *kirtanie* (śpiewie indywidualnym), ale jest całkowicie nie na miejscu w *bhadżanach* grupowych. Dlatego w takich *bhadżanach* nacisk powinien być położony wyłącznie na Imię.

Dzisiaj odbywa się Akhanda Bhadżan (nieprzerwane, dwudziestoczwierogodzinne globalne śpiewanie *bhadżanów* przez wielbicieli Sai na całym świecie). Nie jest to czynione dla dobra jednej osoby, jednego narodu czy jednej społeczności, ale dla dobra całej ludzkości.

Śpiewane *bhadżany* przenikają eter w postaci fal dźwiękowych i wypełniają całą atmosferę. W ten sposób całe otoczenie zostaje oczyszczone. Gdy oddychamy taką oczyszczoną atmosferą, nasze serca zostają oczyszczone. Recytowanie imienia Pana jest procesem wzajemnej wymiany. Śpiewanie imienia Pana powinno stać się ćwiczeniem wzajemnego dzielenia się radością i świętością.

Należy pamiętać, że dźwięki, jakie wydajemy, rozbrzmiewają w atmosferze. Pozostają one na stałe w eterze jako fale i przetrwają osobę, która je wydała. Dzisiaj atmosfera jest zanieczyszczona nieświętymi i złowrogimi dźwiękami. Powoduje to przyrost złych myśli i uczuć, które prowadzą do złych uczynków. Jeśli atmosfera ma być oczyszczona, musi zostać wypełniona czystymi i świętymi dźwiękami. Stąd potrzeba kultuwowania czystości w myślach, słowach i czynach.

Śpiew powinien być żywy i uduchowiony

Bhadżany śpiewane w społeczności nie powinny być traktowane jako rozrywka. Kiedy tysiące osób łączą się w śpiewaniu *bhadżanów*, to powinny być całkowicie wypełnione oddaniem i ekstazą tego doświadczenia. Śpiew powinien być żywy i uduchowiony, a nie mechaniczny, zbyt długi i pozbawiony inspiracji. Powinien łączyć *bhawę* (uczucie), *ragę* (melodię) i *talę* (rytm). Jakiej radości można doświadczyć, gdy wszyscy śpiewają chórem, z tym samym uczuciem, melodią i w tym samym tempie! Kiedy panuje taka jedność, można doświadczyć boskości.

Pieśni powinny raczej gloryfikować Imię niż opisywać atrybuty Pana. Gdy wychwala się atrybuty, niektórzy mogą mieć wątpliwości. Jeśli na przykład Pan jest opisywany jako *Karunamaja* (ucieleśnienie współczucia), jakiś cierpiący wielbiciel może zapytać, dlaczego Pan nie okazuje mu współczucia i nie przy-

nosi mu ulgi. Podobne wątpliwości mogą pojawić się, gdy gloryfikuje się wy-
czyny lub podboje Pana. Ale kiedy pieśń ogranicza się wyłącznie do imienia,
wątpliwości te nie pojawiają się. Dlatego wielbiciel powinien mocno zakorzenić
imię w swoim sercu i śpiewać z żarliwością.

Samjag kirtanam = sankirtanam. *Sankirtanam* to wspólne śpiewanie, którego
uczestnik śpiewa z pełną radością i głębokim uczuciem. Nie powinien przejmować
się swoim głosem ani umiejętnościami muzycznymi. Czystość uczuć zre-
kompensuje wszystko.

Wyobraź sobie Pana w swoim sercu i wypowiedz Imię – a wtedy poczujesz ra-
dość ze śpiewania Imienia. Wywołasz również radość u innych. Imię Rama
składa się z trzech *bidzakszar* (liter źródłowych) związanych z ogniem, słońcem
i księżycem. Symbolicznie znaczy to, że gdy wypowiadamy imię Rama, zasada
ognia spali nasze grzechy, zasada słońca rozproszy ciemność niewiedzy, a zasa-
da księżyca ochłodzi gorączkę pochodzącą z pragnień.

Akhanda Bhadźan, Prasanthi Nilayam, 08-11-1986

25. Służba musi być wolna od przywiązań

Oddając się płytkim plotkom i oglądając sceny przemocy i okrucieństwa, ludzie marnują i tracą znaczną część swojego cennego życia. Czas jest potępiany, ponieważ jest go zbyt mało lub dlatego, że płynie zbyt szybko, aby zaspokoić ich galopującą chciwość. Ludzie nie są świadomi, że czas uświęcony służbą oferuje duże korzyści, zarówno im samym, jak i tym, którym służą.

Nie wszystkie akty służenia są jednakowo uświęcające lub jednolite pod względem korzyści, jakie przynoszą. Kiedy służba jest podejmowana przez ludzi żądnych władzy, pod przymusem lub z powodu naśladownictwa, przynosi więcej szkody niż pożytku. Samouwielbienie, rywalizacja lub ostentacja to motywy, które zanieczyszczają świętą *sadhane* służby. Kandydat do tej *sadhany* musi unikać *ahamkary* (egotyzmu), *adambary* (ekshibicjonizmu) i *abhimany* (faworyzowania).

Przed rozpoczęciem projektu służebnego należy dokonać introspekcji i zbadać swoje przygotowanie do *sadhany*. Odpowiedzieć, czy serce jest pełne bezinteresownej miłości, pokory i współczucia, czy głowa jest wypełniona inteligentnym zrozumieniem i wiedzą o problemie i jego rozwiązaniu, czy ręce są chętne do uzdrawiającego dotyku? Czy można z radością poświęcić i podzielić się czasem, energią i umiejętnościami, aby pomóc innym w potrzebie.

Sewa musi być wolna od przywiązań

Te pozytywne cechy mogą wykiełkować i rozwinąć się tylko wtedy, gdy jedność zostanie zaszczipiona w świadomości. Wszyscy ludzie, wszystkie żywe istoty są komórkami w ciele Boga. Ich pochodzenie, dalsze istnienie i postęp, wszystko to jest w Bogu, przez Boga i dla Boga. Jednostka jest częścią tej jedności. Nie ma obcych. Kiedy ktoś jest chory, wszyscy cierpią. Kiedy ktoś jest szczęśliwy, wszyscy są partnerami tego szczęścia. Wiara w tę prawdę musi być podstawowym wyposażeniem *sewaka*.

Liderzy i przewodnicy organizacji, instytucji i działań pomocowych oferują pomoc charytatywną, twierdząc, że motywuje ich hojność i przyjmują hołd od odbiorców pomocy. To właśnie dlatego taka służba nie przynosi trwałych rezultatów. Aby zasłużyć na świętą nazwę *sewa*, działalność ta musi być wolna od wszelkich przywiązań i oparta na silnej wierze w boskość obecną w każdej istocie. *Sewa* musi być traktowana jako oddawanie czci formie, którą przyjął

Bóg, aby dać *sewakowi* możliwość oddawania czci. Kiedy głodnemu *narze* (człowiekowi) podaje się obfity posiłek, jest to *Narajana sewa*, ponieważ *nara* jest tylko „formą i imieniem” rzutowanym przez *maję* (ludzką ignorancję) na Narajanę (Boga).

Jesteśmy na zgromadzeniu członków *Sewadal*, którzy zajmują się służbą dla ludności wiejskiej w tym kraju. Jesteście tutaj zajęci czymś, co nazywa się warsztatem. Nie pozwólcie, aby wasze działania służebne zamieniły się w to, co robią sklepy, które koncentrują się na wystroju witryn, aby przyciągnąć uwagę i patronat. Służba świadczona mieszkańcom wsi, którym odmawia się sposobów i środków godnego życia, przyciąga boską łaskę bardziej niż jakakolwiek inna. Pomóżcie bezradnym, którzy cierpią z powodu wielu dolegliwości i niepełnosprawności.

Tylko działanie może zainspirować do działania

Ale zanim zaczniecie im doradzać, musicie najpierw właściwie doradzić samym sobie. Zanim będziecie ich reformować, zreformujcie samych siebie. Należy uważać, aby nie pokazywać przed nimi swojej wyższości. To ich zrani i odstraszy. Nie polegajcie na wykładach, bo tylko działanie może zainspirować do działania. Tylko przykład może nauczyć. Puste słowa są bezowocnym ćwiczeniem.

Działania na rzecz innych we wszystkich krajach mogą się rozwijać tylko dzięki bezinteresownemu poświęceniu. Fanfary są oznaką nieszczerości. Tylko cicha, uczciwa praca może przemawiać do innych. Wieśniak ma wystarczająco dużo zdrowego rozsądku, aby przejrzeć tę sztuczkę. Pamiętajcie, że choć jest analfabeta, zna ideały głoszone przez pisma święte, świętych i mędrców tej ziemi, zna sedno kultury Bharatu. Sprytna propaganda może przynieść pewne tymczasowe rezultaty, ale w dłuższej perspektywie spowoduje rozczarowanie i utratę złudzeń. Podobnie jak „rakiety” odpalane przez dzieci w noc Dipawali, rozbłysną one i zgasną.

Dzisiaj wszędzie spotykamy się ze statystykami zajmującymi się ilością i pochlebnymi raportami. Nie przejmujcie się tym, by zwiększać ilość lub osiągać cel. Cenię jakość, a nie ilość. Prawdziwa, intensywne i oddana służba, oferowana w kilku wioskach, jest bardziej owocna niż przypadkowe kontakty i powierzchowna służba oferowana dużej liczbie osób.

Przekonajcie się, że życie nie może trwać długo bez innych ludzi, którzy wam służą, i bez waszej służby dla innych. Pan-sługa, władca-poddany, guru-uczeń,

pracodawca-pracownik, rodzice-dzieci – wszyscy oni są związani wzajemnym służeniem. Każdy jest *sewakiem*. Rolnik i robotnik, którym służysz, wytwarzają swoją pracą nasze pożywienie i odzież, służąc nam.

Pamiętaj, że ciało, wraz z jego zmysłami, umysłem i mózgiem zostało ci dane, abyś używał go do pomocy bezradnym – *Paropakartham idam śariram*. *Sewa* jest najwyższą ścieżką oddania, która pozwala zdobyć łaskę Boga. Promuje ona czystość umysłu, zmniejsza egoizm i pozwala doświadczyć, poprzez współczujące zrozumienie, jedności całej ludzkości. Dlatego błogosławię waszą *sewę* we wioskach waszej ojczyzny.

Prasanthi Nilayam, 21-11-1986

26. Czterokrotne wezwanie

Studenci, nauczyciele, osoby zainteresowane i zaangażowane w edukację! Edukacja musi uczynić człowieka ucieleśnieniem wyższej rzeczywistości, która jest podstawą materialnego wszechświata, życia na tym świecie, a także rozszerzających się obszarów umysłu oraz społeczności ludzkiej. Człowiek jest zwierciadłem, które odzwierciedla jego boskość, widoczną w każdym przejawie jego charakteru.

Proces edukacji musi inspirować człowieka do odkrywania prawdy przez studiowanie świata materialnego. Spełnienie to świadomość prawdy, która raz poznana nie wymaga korekty, modyfikacji ani rewizji. Edukacja powinna prowadzić do tego spełnienia, do życia w atmosferze jedności, bez różnorodnych wymagań związanych z różnorodnością. Osoba wykształcona zna wzajemne powiązania między rzeczami, które wydają się odrębne.

Prawdziwy znak osoby wykształconej

Edukacja musi ujawniać ścieżkę, która umożliwia człowiekowi czerpanie z uśpionego źródła boskości w sobie, bez wikłania się w stworzone obiekty. Musi kłaść nacisk na przemianę duchową jako bardziej fundamentalną niż nawet wzrost moralny. Prawdziwym znakiem osoby wykształconej jest jej postawa równości wobec wszystkich. Widzi ona w społeczeństwie przejaw boskości.

Edukacja nie prowadzi od natury do wszechprzenikającej *atmy*. Prowadzi człowieka do studiowania natury, z udziałem jednoczącego atmicznego wglądu. Kiedy moce natury są wykorzystywane do wąskiego egoizmu, obracają się przeciwko niemu niczym plagi. Kiedy są czczone jako objawienia *atmy*, stają się korzystne. Edukacja wyposaża człowieka w tę wiedzę. Proces, gdy człowiek rezygnuje ze swojej wolności i zostaje uwięziony w sieci pragnień, nie jest edukacją. Musi ona mieć na celu zapewnienie pokoju i stabilności w kraju przez ciągłe nauczanie i praktykowanie podstawowej jedności.

Po osiągnięciu tej świętej wizji i inspiracji *brahmaczarinowie* (żyjący w celibacie) przechodzą do kolejnego etapu życia, w społeczeństwie, aby założyć rodzinę. Podczas specjalnej uroczystości otrzymali święte wytyczne i przypomniano im o obowiązkach. Kiedy młodzi ludzie przebywają w *gurukulach*, wraz z innymi uczniami i nauczycielami, oprócz nauki muszą nieustannie dążyć do rozwoju spokoju, czystości i oderwania od świata oraz do poznania swojej prawdy.

Etap *brahmaczarji* (podczas studenckiej nauki) decyduje o przebiegu trzech kolejnych etapów: głowy rodziny, pustelnika i mnicha.

Studenci! Kiedy pozostajecie w tyle i nie osiągacie sukcesów w nauce i praktykowaniu ideałów, wasze matki pogrążają się w bólu. Ojczyzna, *Bharata Mata*, również cierpi ten sam ból, tylko tysiącrotnie bardziej, kiedy opóźniacie zdobywanie moralnej i duchowej doskonałości. Studenci mają obowiązek ocalić zarówno matkę, jak i ojczyznę od cierpienia i obdarzyć je *anandą*. Tylko ten, kto zdał sobie sprawę z tego obowiązku, może być uznany za prawdziwego studenta.

Wszyscy znani wam przywódcy, administratorzy i urzędnicy, zarówno w polityce, jak i w innych dziedzinach, byli w młodości studentami, takimi jak wy. Musicie przejąć ich role. Nie ignorujcie tego faktu. Musicie pomagać w rozwoju ojczyzny, pracując wśród współobywateli ze szczerym wysiłkiem, dając im dobry przykład.

Brak duchowej wizji

Jakie jest znaczenie wyrażenia „postęp ludzkości”? Oznacza ono podnoszenie poziomu życia moralnego i rozjaśnianie codziennego życia dobrocią i pobożnością. Życie musi być nieustannym procesem naprawy i odbudowy, odrzucania zła i rozwijania dobra. Aby ryż stał się jadalny, należy usunąć łuski. Bawełna musi zostać przetworzona na przędzę, aby stała się tkaniną. Nawet samorodki złota muszą przejść przez tygiel i pozbyć się stopów. Człowiek również musi oczyścić swoje instynkty, popędy, namiętności, emocje i pragnienia, aby rozwijać się dzięki dobrym myślom, czynom i słowom.

Jednostka jest ceniona wyłącznie na podstawie poziomu transformacji, jaki osiągnęła. Jednak obecnie rządzący nie mają zdolności do transformacji społeczeństwa, a społeczeństwo nie ma potrzeby transformacji rządzących. Przyczyną tej sytuacji jest brak duchowej wizji. Dlatego należy obecnie skierować wysiłki na rozwijanie tej wizji wśród studentów, którzy jutro będą kształtować obywateli i rządzących. Dzisiejszych studentów należy zachęcać do przestrzegania dyscyplinowanych i pełnych oddania nawyków w myśleniu, jak i w życiu.

Era nowej cywilizacji

Studenci stanowią fundament narodu. Są korzeniami, które podtrzymują naród. Ich moralna wytrzymałość zapewni im dom pełen pokoju oraz erę radości i szczęścia. Nauka i technologia znacznie się rozwinęły i sprawiły, że życie stało

się wygodniejsze i przyjemniejsze. Jednak przyniosły ze sobą smutek i strach, straty i nieszczęścia. Przede wszystkim doprowadziły do dominacji i koncentracji władzy. Powodem tego jest brak właściwej oceny przy przyjmowaniu i korzystaniu z tych darów nauki.

To jest wiek nowej cywilizacji. Pojawienie się różnych zakłóceń uciszyło głos boskości w człowieku. Człowiek pragnie uczynić swoje życie karuzelą, ale zamienia się ono w bolesną płataninę problemów. Nie próbuje odkryć przyczyny tej sprzeczności. Zamiast tego marnuje lata na pusty, chwilowy przepych i pozory. Nie zdaje sobie sprawy z wartości każdego mijającego dnia, uwięziony w sidłach prędkości i rozmachu – filmów, samolotów, radia, wideo, telewizji itp. Żyje w ciągłym niepokoju i musi zmagać się z niezliczonymi zmartwieniami, strachem przed zbliżającą się wojną lub głodem. Lęk, gdy jest sam w domu, strach, gdy jest na ulicy! Jak człowiek może być szczęśliwy, gdy panuje taka niepewność?

Podstawową przyczyną tej żalosnej sytuacji są szaleństwa zakupów, mające na celu zaspokojenie zmysłowych pragnień. Aby dziecko zostało przyjęte do szkoły, pracownik klasy średniej płaci tysiące rupii. Potem płaci setki tysięcy rupii, aby zapewnić synowi lub córce miejsce w profesjonalnej uczelni. Rywalizuje z sąsiadami w kupowaniu gadżetów, którymi się chwali, korzystając z pożyczek lub korupcyjnych praktyk. Technologia krok po kroku niszczy charakter człowieka. Syn zdobywa tytuł naukowy, co wiąże się z poświęceniem dochodów rodziców. Nie znajduje jednak pracy. Postanawia więc zostać prawnikiem. Musi posiadać samochód, choć jest głodny i biedny.

Człowiek nie jest już człowiekiem

Prawda, sprawiedliwość i moralność uległy erozji wszędzie, w każdej dziedzinie. Człowiek nie jest już człowiekiem. Studenci! Wzywam was, abyście dostrzegli tę tragiczną sytuację i poświęcili się zadaniu promowania szczęścia i dobrobytu ludzi, będąc wspaniałym przykładem prawdy, szczerości i uczciwości. Porzućcie przekonanie, że kształcicie się, aby zdobyć pracę. Przekonajcie się, że zdobywacie wiedzę prowadzącą do mądrości, aby służyć innym przez całe życie.

Ta sama rada udzielana jest przez guru podczas uroczystości w pustelniach. „Matka i ojczyzna są bardziej godne czci niż niebo. Wasi rodzice poświęcają swój komfort, a nawet podstawowe potrzeby, aby zapewnić wam postęp. Waznym obowiązkiem jest czcić ich i sprawiać im radość. Angażujcie się w działa-

nia, które inni będą szanować, a nie w działania, których się wstydzicie. Szanujcie starszych. Kochajcie swoją ojczyznę”. Po otrzymaniu takich wskazówek od guru, uczniowie powrócili do domów z sercami przepelnionymi wdzięcznością i smutkiem z powodu opuszczenia pustelni.

Ta konwokacja (uroczystość zakończenia studiów) oznacza koniec słodkiego rozdziału w życiu, w którym zaszczepiono wam ideały, do których należy dążyć w późniejszych latach. Pożegnanie było więc pełne pokory i nadziei. Zdaliście sobie wtedy sprawę, że życie wiąże się zarówno z łączeniem się, jak i rozstaniem. W swoich sercach wyryliście złotymi literami rady wam udzielone.

Człowiek nie boi się grzechu i nie kocha Boga

Ale dzisiaj, na tej samej ziemi, konwokacje zakłóca się hałaśliwymi przerwami, obrzydliwym zachowaniem i przejawami niewiary. Człowiek stał się tak głupi, że nie boi się grzechu i nie kocha Boga. Te dwie rzeczy są oczami ludzkości. Bez nich człowiek musi chwiejnie poruszać się w ciemności, bez względu na to, jak bardzo jest uczony i erudycyjny. Jak więc może żyć bezpiecznie w spokoju i uniknąć katastrofy?

Gdzie znaleźć studentów ze współczuciem w sercach, szerzących pokój wokół siebie, prostych i prawych w zachowaniu, sprawiedliwych i cnotliwych? Osoby, które rozjaśniły swoją wrodzoną dobrą naturę takimi świętymi cechami i chętnie pomagają innym, nie są widoczne. Musicie więc trzymać się prawdy, sprawiedliwości i spokoju.

Nie przyswajajcie kultur obcych naszej. W naszym Bharacie mamy złote skarby. Po co szukać ich gdzie indziej? Kultura Bharatu jest wysublimowana, wspaniała, święta, boska. Może spełnić i ugasić wszystkie wasze najgłębsze pragnienia.

*Szukam, szukam kogoś,
kto zawsze trzyma się moralnej ścieżki.
Czy owoc z drzewa bawełnianego może stać się mango?
Czy każda trzcina może zawierać cukier?
Czy błyszczące kamyki mogą stać się cukierkami?
Nie dajcie się zwieść pozorom; spójrzcie na naturę i oszczędźcie.*

Studenci muszą pracować nad swoim charakterem. Tego właśnie chcę. Studenci! Musicie być świadomi konsekwencji bycia studentem i przełożyć tę świadomość na rzeczywistą praktykę zachowując to doświadczenie w swoich sercach. Musicie następnie dzielić się radością tego doświadczenia z innymi. Nie pozwólcie, aby wasze umysły były poruszane nieograniczonymi pragnieniami.

Najpierw rozjaśnijcie swoje domy, sprawiając radość rodzicom. Jeśli sprawicie im smutek, całe wasze życie będzie przesiąknięte smutkiem, a wasze dzieci z kolei z pewnością pogrążą was w smutku. Nie bądźcie aroganccy wobec rodziców, ponieważ nauczyliście się kilku zasad: „Traktujcie matkę jak Boga; traktujcie ojca jak Boga; traktujcie nauczyciela jak Boga; traktujcie gościa jak Boga”. Postępujcie zgodnie z tym czterokrotnym napomnieniem, wierząc w jego słuszność i czerpcie z niego radość. Inspirujcie innych swoim przykładem, aby Ojczyzna mogła się rozwijać i prosperować. Spełnijcie to moje pragnienie. Z moim błogosławieństwem.

Prasanthi Nilayam, 22-11-1986

27. Odziedziczenie bogactwo Sai – miłość

*Nasza wspaniała ojczyzna zrodziła wiele szlachetnych dusz,
które szerzyły jej chwałę na wszystkich kontynentach.
To bohaterski kraj, który wywalczył wolność od zachodnich najeźdźców.
To święty kraj, który osiągnął doskonałość
w dziedzinie muzyki, literatury i sztuk pięknych.
Urodzeni w tym pięknym kraju
słynącym z artystycznych osiągnięć, wielbiciele.
Waszym najważniejszym obowiązkiem
jest ochrona bogactwa dharmy,
które pozostawiła wam Matka Indie!*

Ucieleśnienia boskości!

Kraj Bharatu przypomina owoc pomarańczy. Religie i społeczności to jego części. Różne zajęcia, jakie wykonują ludzie, są jak nasiona. Urodzić się w kraju o takiej różnorodności jest samo w sobie błogosławieństwem. To kraj, który powinien jaśnieć swoim pełnym blaskiem, manifestując jedność.

Od najwcześniejszych czasów Bharat głosił światu swoją wiarę w Boga i w pobożne życie. Społeczeństwo Indii głosiło ideał: "Niech wszystkie światy będą szczęśliwe". Szczęście tych, którzy urodzili się w tym kraju, jest godne najwyższego uznania.

W rzeczywistości człowiek ma boską naturę. Z powodu różnych czynników zwykle zapomina o swojej wrodzonej boskości (*sat-czit-anandzie*). Nie da się łatwo usunąć zasłony ignorancji, która przesłania ukrytą w nim boskość. Ani bogactwo, ani status, ani wiedza nie uwolnią go od tej choroby. Lekarstwem będzie jedynie wiedza o jaźni (*atmadźniana*).

Nie możecie dać się zwieść przyjemnościom płynącym z posiadania, pozycji lub powodzenia. Przyjemności są przemijające – przychodzą i odchodzą. Ból i przyjemność towarzyszą ludzkiej egzystencji, tak jak znajomi i krewni. Człowiek musi starać się urzeczywistnić swoją prawdziwą naturę, doświadczać wrodzonej boskości i nie ulegać pokusie pod wpływem chwili. Zarówno ból, jak i przyjemność to oszuści. Człowiek nie może pozwolić sobie na to, by sprowadzili go na złą drogę.

Jaźń przekracza czas i przestrzeń. Jest wieczna i niezmienna. Przesłaniem odwiecznej filozofii jest dociekanie istoty jaźni. Jest to także podstawowy obowiązek człowieka. Mędrcy głosili, że ciało to nietrwały worek pełen chorób. Człowiek musi porzucić przywiązanie do ciała i szukać schronienia w Bogu. Pięć żywiołów ma wpływ tylko na ciało; nie oddziałują na ducha.

Ciało, umysł i *atma* (duch) tworzą istotę ludzką. Ukazują naturę człowieka i pozwalają mu osiągnąć prawdziwy wzrost. Reprezentują trzy pojęcia – działanie, świadomość i urzeczywistnienie. Ciało jest narzędziem do praktykowania *dharmy* i do wykonywania wszystkich obowiązków. Umysł jest źródłem pozytywnych i negatywnych myśli. Świat można zrozumieć tylko poprzez umysł. Jest on narzędziem służącym do oceniania, co jest dobre, a co jest złe, co jest nietrwałe, a co jest wieczne. Umysł reprezentuje świadomość, czyli rozumienie.

Atma reprezentuje czystą, promienną, odwieczną i niezmienną świadomość. *Atma* jaśnieje w człowieku jako rozświetlający płomień. *Śastry* nazywają ją boskością. *Upaniszady* głoszą, że Bóg mieszka w jaskini serca. Biblia mówi, że Boga można doświadczać tylko dzięki czystości serca. Koran również wskazuje, że czystość serca jest niezbędna do tego, by doświadczać Boga. Guru Nanak oznajmił, że Boga można sobie uświadomić tylko dzięki dobrym myślom, dobrej mowie i dobremu czynom. Wszystkie te wyznania są jednym, gdy mówią o ogromnym znaczeniu czystości serca.

Jednak człowiek zapomina o swojej prawdziwej boskiej naturze i pogrąża się w próżnej pogoni za materialnymi przyjemnościami. Wówczas ignoruje właściwe postępowanie i cierpi na wiele chorób. Ludzie uważają, że *dharma* to tylko etyczne postępowanie w codziennym życiu, ale tak nie jest. W rzeczywistości *dharma* oznacza rozpoznanie uniwersalnej świadomości, która istnieje w każdym człowieku i działanie oparte o jedność tej świadomości. Gdy świadomość w człowieku otacza ego, przyjmuje ona postać trzech *gun*: *sattwy*, *radżasu* i *tamasu*. Gdy urzeczywistni się boską naturę świadomości, przekształci się ona w *atmadharmę* – *dharmę* jaźni. Prawdziwa *dharma* to urzeczywistnienie jedności Wszechjaźni.

Wszystkie ziemskie obowiązki i działania są naznaczone trzema *gunami*. *Swadharma* odnosi się do *atmadharmy* (*dharmy* ducha). *Paradharma* to *dharma* (obowiązki) dotycząca świata. Ziemskie obowiązki są przemijające i podlegają zmianom. Zmieniają się przez wieki. Nie można ich traktować na równi z *atmadharmą*. Wśród ziemskich obowiązków są m.in.: *warnadharmy* (obowiązki wynikające z pozycji społecznej) i *aśramadharmy* (obowiązki związane z określonym etapem w życiu).

Obowiązki ustanowiono po to, by pomóc człowiekowi w prowadzeniu ziemskiego życia. Jednak poza nimi jest *atmadharma*, której należy przestrzegać, aby osiągnąć samorealizację. Wypełniając jedynie ziemskie obowiązki, człowiek pozostaje na poziomie zwierzęcym. Dzięki dyscyplinie umysłu, może wznieść się do poziomu ludzkiego. *Atmadharmy* można przestrzegać wtedy, gdy obowiązki fizyczne i umysłowe są połączone z dyscypliną duchową. Ciało wykonuje działania, umysł rozróżnia między dobrem i złem. *Atma* pełni funkcję świadka. Chociaż wydaje się, że ciało, umysł i *atma* różnią się od siebie, to są ze sobą powiązane. Człowiek może osiągnąć samorealizację wtedy, gdy są one połączone i pracują w harmonii.

Dharma, artha, kama i *moksha* to cztery *puruszarty* (cele życia). Wyzwolenie (*mokszę*) można z łatwością osiągnąć wtedy, gdy bogacenie się (*artha*) i zaspokajanie pragnień (*kama*) są połączone z prawością (*dharmą*). Jednak jeśli majątek i pragnienia są oddzielone od prawości, wówczas nie ma pokoju ani szczęścia. Wyzwolenie to wolność od złudzeń.

Słowo ‘człowiek’ (*manawa*) znaczy 'ten, kto nie jest nowy'. Człowiek rodzi się wielokrotnie i jest uwikłany w niekończący się cykl pragnień, różnic i sporów. Musi wydostać się z tego złego kręgu, uświadamiając sobie, że boskość istnieje we wszystkim. Społeczeństwo należy uważać za przejawienie boskości. *Upaniszady* głoszą: *Isawasjam idam sarwam* – wszystko to przenika boskość.

*Gwiazdy są Brahmanem, słońce jest Brahmanem.
Księżyc jest Brahmanem, woda jest Brahmanem.
Niebo jest Brahmanem, Wajkunta jest Brahmanem.
Ojciec jest Brahmanem, matka jest Brahmanem.
Wszelkie bogactwo jest Brahmanem.*

*Brahman jest stwórcą, obrońcą i niszczycielem.
Czas jest Brahmanem, ciało jest Brahmanem.*

Przyroda jest Brahmanem, życie jest Brahmanem.

To zgromadzenie jest Brahmanem. Prawda jest Brahmanem.

Sai, który oznajmia tę prawdę, również jest Brahmanem.

Brahman przenika wszystko w kosmosie. Nie istnieje nic oprócz Brahmana. Skoro Brahman istnieje we wszystkim, to jak mamy go szukać? Gdzie można go znaleźć? Skoro cały wszechświat jest domem Brahmana, to jak znajdziecie drogę lub bramę, która do niego prowadzi? Pan wszechświata mieszka w waszym sercu. Jeśli zagracie na strunach swego serca z wielką radością, stanie się ono *Wajkuntą*.

Pan obdarzył was całym swoim bogactwem i boskimi mocami. Jesteście spadkobiercami tego bogactwa. Musicie odkryć, czym jest to bogactwo.

*Bogactwem Sai jest czysta, bezinteresowna
i nieskończona miłość. Taka jest prawda.*

Bogactwem Sai nie są budynki, które tu widzicie. Bogactwem Sai jest jedynie czysta i bezinteresowna miłość. Musicie odziedziczyć tę miłość, napęlić się nią i ofiarować ją światu. Jest to wasz najważniejszy obowiązek jako wielbicieli Sai. Co możecie ofiarować Panu, który jest wszechmogący, wszechobecny i wszechwiedzący? Różne przedmioty, jakie ofiarowujecie Bogu, są dziełem iluzji.

*Czy przenikającego wszechświat Pana można ograniczać do świątyni?
Jaką lampę zapalisz Temu, który jaśnieje blaskiem miliarda słońc?
Jego prawda wykracza poza zrozumienie Brahmy i Hary.
Jak mogą Go pojąć inni? Jakie imię nadasz Temu, który jest wszystkim?
Jakie pożywienie ofiarujesz Temu, który ma kosmos w żołądku?*

Stanie się oddani Bogu dla samych siebie. Niezależnie od tego, pod jakim imieniem lub postacią będziecie oddawać cześć Panu, On odpowie. On jest Tym, który obdarza wszystkim i który spełnia każde życzenie. Czy wielbiciel zaznaje cierpienia, czy pragnie określonego przedmiotu, czy jest poszukiwaczem, czy człowiekiem posiadającym mądrość (*dźnianinem*), Bóg odpowiada zgodnie z poziomem jego oddania.

Ucieleśnienia boskości!

Miłość jest najłatwiejszą drogą do urzeczywistnienia boskości. Tak jak księżyc widzicie tylko przy świetle księżyca, podobnie Boga, który jest ucieleśnieniem miłości, osiągniecie jedynie dzięki miłości. Uważajcie miłość za tchnienie swego życia. Miłość była pierwszą wartością, jaka wyłoniła się w procesie tworzenia. Wszystkie inne wartości pojawiły się później. Dlatego napełnijcie serce miłością i sprawcie, aby stała się ona podstawą waszego życia. Myśli człowieka są pełne różnych przywiązań i niechęci. Przywiązanie i nienawiść to dominujące cechy w człowieku, to złe planety, które utrudniają życie człowiekowi.

Kiedys Totaka, uczeń Śri Śankaraczarji, zapytał swojego guru: „Mistrzu, kogo można uznać za największego zdobywcę na tym świecie?”. Śri Śankaraczarja odpowiedział: „Największym zdobywcą jest ten, kto panuje nad zmysłami, a nie ci, którzy podbijają królestwa, zdobywają Himalaje lub posiadają wszelką wiedzę”.

Prahlada powiedział swemu ojcu Hiranjakasipu: „Chcesz podbić trzy światy, ale nie potrafisz pokonać zmysłów”. Jeśli człowiek nie zapanuje nad swoimi wewnętrznymi wrogami, takimi jak złość czy nienawiść, to jak może mieć nadzieję na pokonanie swoich wrogów zewnętrznych? Istnieje tylko jeden sposób na po-

konanie wrogów wewnętrznych – miłość. Ważne jest, aby nasze życie stało się wartościowe dzięki praktykowaniu miłości, zwyciężeniu sześciu wrogów wewnętrznych i ofiarowaniu wszystkich naszych działań Bogu.

Świat jest pogrążony w chaosie. W tej sytuacji obowiązkiem wielbicieli jest uświadomienie sobie ojcostwa Boga i braterstwa człowieka, a także przeciwdziałanie siłom zła, które przysparzają ludziom niezliczonych kłopotów. Sięgając po potężną broń miłości, starajcie się służyć ludzkości, aby wypenić szerzące się dzisiaj siły przemocy i nieprawości.

Jeśli nawet nie możecie w jakikolwiek sposób oddawać czci ani wykonywać praktyki duchowej, służenie społeczeństwu pomoże wam uświęcić swoje życie. Spośród dziewięciu rodzajów oddania najważniejsza jest służba (*sewa*). Dzięki służbie można osiągnąć całkowite poddanie się ego.

Prasanthi Nilayam, 23-11-1986

Tłum. Dawid Koziół

28. Prawda i wiara

Satjam dźniamam anantam brahma – prawda, mądrość, nie mający początku ani końca Brahman. Na początku Brahman przejawiał się jako *akasza* (przestrzeń); *akasza* skonkretyzowała się jako *waju* (powietrze); powietrze objawiło ogień, wyróżniający się ciepłem i energią. Ogień dał początek wodzie, a z wody powstała czysta materia, ziemia. Wyrosły z niej rośliny dostarczając człowiekowi pożywienie. Ten łańcuch łączy człowieka z Brahmanem i nieustannie przyciąga go do odległego źródła.

Ciało materialne człowieka, podtrzymywane przez pokarm, obejmuje umysł subtelny oraz umysł wyższy – intelekt, zawierający jeszcze subtelniejszą *anandę*, największą błogość, najskrytsze pragnienie człowieka. Przejście od gęstego, materialnego ciała, zależnego od pożywienia, przez niematerialne powłoki *prany*, umysłu i intelektu – do źródła *anandy*, jest największym dobrem ludzkiej egzystencji.

Ludzie zajmują się głównie powłokami: pokarmu, życiową i mentalną. Nie posiadają zdolności wykraczania poza kaprysy i skłonności umysłu oraz poza przechowywane w nim wspomnienia. Kierują się bardziej instynktem i popędami niż intelektem, który umożliwia im rozróżnianie i odrzucanie tego, co jest szkodliwe i próżne. Tylko człowiek może wykorzystać tę zdolność i wybrać sposób postępowania, który doprowadzi go do *anandy*.

Wielka potrzeba szerokiego spojrzenia

Jednak człowiek rzadko robi użytek z tej zdolności ani nie czerpie z niej korzyści. Błądzi w labiryncie mnożących się pragnień i zamiast osiągnąć *anandę*, popada we frustrację i rozpacz. *Ananda* (błogość), w którą jest wyposażony i do której ma prawo, umyka mu. *Ananda* jest Bogiem. Złapany w wir ziemskiej rzeki człowiek ignoruje swoje wewnętrzne pragnienie i zapomina o dążeniu do osiągnięcia świadomości boskości, w nim obecnej.

Los narodu lub społeczeństwa zależy od charakteru ludzi, który musi być głęboko zakorzeniony w wierze i w prawdzie. Prawda musi objawić się jako jedność myśli, słów i czynów. Jezus podkreślał w swoich naukach znaczenie wiary oraz szkodliwość i niebezpieczeństwo hipokryzji. Złączenie dłoni i ofiarowanie *namaskaru* (pozdrowienia) to akt poświęcenia swoich myśli i słów. Pozdrowienie „salam” oznacza złożenie w ofierze wszystkich trzech – myśli, słów i czynów.

Jezus głosił, że Bóg jest wszechmogący i wszechobecny, że jest jednym bez drugiego. Jego nauki należy wyjaśniać, rozumieć i stosować patrząc z uniwer-

salnego punktu widzenia. Pojęcia Boga nie powinno się zawężać do ograniczonych możliwości umysłu. W świecie rozbitym przez rasowe i religijne podziały istnieje ogromna potrzeba rozwijania szerokiego spojrzenia i wielkodusznej postawy. Ciasne przywiązania powodują tarcia i konflikty.

Oto najważniejsze przesłanie Jezusa, które wzrastało w nim stopniowo. Na początku patrzył na siebie wyłącznie jak na posłańca Boga. Później, czując bliższą więź z Bogiem, ogłosił się Synem Bożym. Gdy przez relacje z innymi i medytację rozwinęła się w nim świadomość jaźni, uświadomił sobie swoje pokrewieństwo z Bogiem i oznajmił: „Ja i mój Ojciec jesteśmy jednym”.

Ścieżka miłości jest sposobem na zjednoczenie się

Jezus polecił Piotrowi, jednemu ze swoich pierwszych uczniów, żyć w miłości, ponieważ miłość jest Bogiem. Człowiek może doświadczyć Boga tylko wtedy, gdy stanie się ucieleśnieniem miłości, która o nic nie zabiega, nie oczekuje w zamian wdzięczności czy miłości i dobrowolnie zmienia się w poświęcenie i w służbę. Gdy Piotr słuchał tych wskazówek Pana, odkrył nową, wzbierającą w nim radość oraz nowe znaczenie ukryte w słowie radość (ang.: JOY). „J” znaczy Jezus, „O” (Others) oznacza innych, których należy kochać w dalszej kolejności. „Y” (You) wskazuje na ciebie – człowieka, czyli siebie, którego powinno się darzyć miłością dopiero na końcu. Jednak spójrzcie na obecną sytuację człowieka. Najpierw kocha siebie, później innych, a Jezusa na końcu!

Gdy Bóg zamieszkuje umysł, świat materialny, czyli natura, która jest tylko wytworem umysłu, traci swoje znaczenie, a człowiek, jak fala na oceanie, dopływa do swojego źródła. Indywidualna jaźń i uniwersalna jaźń zatapiają się w jedności. Każda religia stara się ukazać tę podstawową prawdę o Bogu, naturze i o człowieku. W istocie każda wiara podkreśla ten fakt oraz wskazuje ścieżkę miłości jako sposób na zjednoczenie się z Bogiem, dlatego należy darzyć szacunkiem wszystkie wierzenia i wyznania. To sygnały świetlne prowadzące pielgrzymów wieloma ścieżkami do Uniwersalnego Absolutu.

Przyjmijcie z radością szansę na poświęcenie

Trzy główne ścieżki są znane jako *karma*, *bhakti* i *dźniana*. W tym kraju jest wiele rzek, takich jak Godawari, Kriszna i Kaweri, które funkcjonują jak kanały przenoszące życiodajną siłę na doliny i równiny. Spośród nich, Ganga, Jamuna i Saraswati od wieków symbolizowały trzy duchowe ścieżki urzeczywistnienia Boga. Ganga wyraża *niskama karmę*, czyli *karmajogę* (bezinteresowne działanie). Jamuna to ścieżka *bhakti*, głosząca chwałę boskiej miłości. Saraswati, która jest niewidoczna i płynie pod ziemią, reprezentuje *dźniamamargę*, czyli ścieżkę nieustannego zagłębiania się w prawdę i rzeczywistość.

Celem tego dociekania jest odkrycie Jednego bez drugiego, *advajta darśanam dźnianam*, jedności, która jawi się jako różnorodność. Połączenie trzech rzek reasumuje trzy obowiązki każdego dziecka Bharatu – konieczność bezinteresownej służby bliźnim, poświęcenie i oddanie Bogu oraz osiągnięcie stałej świadomości Jednego, który przejawia się w wielu.

Ciało jest świątynią Boga i dlatego należy utrzymywać je nietkniętym przez choroby i cierpienie. Nie ofiarowano go człowiekowi, aby zaspokajał swoje egoistyczne zachcianki. Jezus uświęcił swoje ciało poświęcając je dla zbawienia innych. Był świadom tego najwyższego celu i obowiązku. Z wiarą w jedność ludzkości sprzeciwił się oponentom i krytykom i stawiał czoła ich gwałtownym atakom.

Każdy święty i prorok, który starał się pokrzepić uciśnionych i zaślepionych otworzyć oczy na chwałę i łaskę Boga, musiał być gotowy i skłonny do najwyższego poświęcenia. Człowiek musi spodziewać się kłopotów i przyjmować z radością szansę na poświęcenie wszystkiego, do czego jest przywiązany, w obronie prawdy i prawości. Wiara w Boga może ocalić człowieka od upadku.

Gdy Rama został wygnany do lasu, nie zwracał uwagi na ubóstwo, jakiego tam zaznał. Był tak bardzo oddany *dharmie*, że te zdarzenia nie miały na niego wpływu. Pozwolił płynąć zmiennym kolejom życia tak, aby nie wyrządziły mu krzywdy. Pandawowie stanowią przykład pokazujący, jak można pokonać nieszczęścia i trudności dzięki wierze w Boga i jakim spokojem ona obdarza.

Bóg szuka prawdziwych wielbicieli

Podobnie Jezus uzewnętrzniał i głosił potęgę wiary. Ostatecznie okazał najwyższe poświęcenie, ofiarowując swoje życie. Gdy uczniowie zaczęli znieważać jego prześladowców, Jezus ostrzegł ich, aby przestali. "Wszyscy są jednym, mój synu! Bądź dla wszystkich jednaki". Ukazując się Pawłowi, który obrzucał go obelgami, Jezus przemienił go w pokornego ucznia, pełnego wiary i żarliwości.

Dopiero wtedy, gdy patrzymy na świat jak na planetę, którą przenika Bóg, otrzymujemy moc do walki z siłami zła. Wielu ludzi, którzy odmawiają modlitwy i biorą udział w pielgrzymkach, od lat zastanawia się, dlaczego nie potrafią uświadomić sobie Boga. Nie trzeba jeździć po świecie w poszukiwaniu Boga. Bóg sam szuka prawdziwych wielbicieli. Wielbiciel, który jest świadom wszechobecności Boga, znajdzie Go wszędzie. Musi tylko żywić głębokie przekonanie, że nie istnieje takie miejsce, gdzie nie ma Boga. To prawdziwa oznaka oddania. Medytacja i modlitwa to cenne metody oczyszczania się, jednak nie prowadzą one do urzeczywistnienia Boga. Niezachwiana wiara w Boga daje niewysłowioną błogość. Nie należy mieć wątpliwości, które podważają wiarę.

Moc miłości jest nieskończona. Może zwyciężyć wszystko. Pewnego razu, podczas wędrówki, Pan Budda musiał stawić czoła kobiecie-demonowi, która groziła mu śmiercią. Budda powiedział do niej z uśmiechem: "Nie jesteś demonem; jesteś bóstwem! Kocham cię, nawet jeśli zachowujesz się jak demon". Słyszając te pełne miłości słowa kobieta-demon zamieniła się w gołębicę i odleciała.

Miłość może odmienić serce nawet zacieklego wroga. Wszyscy powinni rozwijać właśnie tego rodzaju wszechprzenikającą miłość. Na świecie żyją wyznawcy różnych religii – chrześcijanie, muzułmanie, hinduiści, zoroastrianie itd. Nie powinny istnieć między nimi żadne różnice ani brak zaufania, ponieważ wszystkie bronią prawdy i *dharmy*. W celu krzewienia jedności wśród ludzi różnych wyznań, Guru Nanak zapoczątkował wspólne śpiewanie *bhadżanów*, które wytwarzają wibracje harmonii i pokoju.

Dzisiaj świat nękają konflikty i przemoc. Pokój i pomyślność mogą pojawić się tylko wtedy, gdy ludzie wkroczą na ścieżkę miłości oraz moralności i będą prowadzić sensowne życie. Uważajcie się za ucieleśnienia miłości i tak jak Jezus, poświęćcie swoje życie na służenie bliźnim.

Boże Narodzenie, Prasanthi Nilayam, 25-12-1986

tłum. Dawid Koziół

29. Nauczyciel i jutro

Ciało ludzkie jest najwspanialszą maszyną na świecie. Posiada oszałamiającą różnorodność kończyn, organów, żył, nerwów i komórek, które współpracują ze sobą, aby utrzymać ciało w zmieniających się warunkach życia.

Jeśli którykolwiek z nich zbuntuje się lub odmówi pomocy innemu, ciało z pewnością ucierpi. Podobnie społeczeństwo, społeczność lub naród mogą być bezpieczne i szczęśliwe tylko wtedy, gdy osoby je tworzące pomagają sobie nawzajem i są zjednoczone w umiejętnej i szczerzej służbie. Każde pokolenie musi otrzymać edukację i szkolenie w zakresie inteligentnej współpracy i służby. W przeciwnym razie świat stanie w obliczu zamieszania i chaosu.

Proces edukacyjny nie spotkał się z należytą uwagą ze strony osób myślących. Instytucje, które powinny być świątyniami Saraswati (bogini transformacji poprzez naukę), stały się we wszystkich krajach świątyniami Lakszmi (bogini bogactwa). Idealem przedstawianym delikatnym, niewinnym i bezinteresownym dzieciom jest raczej lukratywna praca niż życie w pokoju, zadowoleniu i miłości. Wąska lojalność, rywalizacja i konkurencja zanieczyszczają umysły dzieci. Rodzice, nauczyciele i wszyscy zainteresowani postępem ludzkości muszą zwrócić na to uwagę.

Rozwój duchowy uczniów

Nauczanie i uczenie się stały się mechaniczne i rutynowe. Straciły świeżość i radość, które może dać tylko witalność. Wartość procesu nauczania polega na podnoszeniu poziomu świadomości ucznia, wzmacnianiu w nich uczuć zachwytu i podziwu oraz podkreślaniu jedności człowieka ze wszystkim. O losach kraju decydują ideały zaszczerpione przez nauczycieli w umysłach powierzonych ich opiece chłopców i dziewcząt. Edukacja musi zwracać uwagę nie tylko na materialny i intelektualny postęp uczniów, ale w jeszcze większym stopniu na ich postęp moralny i duchowy. Powinna pomagać człowiekowi w prowadzeniu sensownego życia, a nie skupiać się na zapewnieniu mu środków do życia.

Edukacja może ogłosić sukces tylko wtedy, gdy zapewni uczniom uświadomienie sobie boskości w nich samych i w innych. Żaden tytuł akademicki nie może dać tyle pewności siebie i satysfakcji oraz tak szybko i radośnie prowadzić człowieka do poświęcenia się i samorealizacji, jak ta świadomość. Musi ona być przekazywana przez nauczycieli, którzy ją posiadają, z poczucia obowiązku i w duchu miłości. Musi być akceptowana przez uczniów, którzy mają wiarę w nauczyciela i szacunek dla jego roli.

Naczynie, które wylewa, i naczynie, które przyjmuje, muszą być stabilne i proste, chętne do dawania i otrzymywania. Jeśli nauczyciel ma obowiązek inspirować i oświecać, uczeń ma obowiązek odpowiadać na miłość i światło, odrzucając wszelkie przeciwne myśli. Myśli, które powstają w obszarze przyjmności (*prejas*), nie mogą współistnieć z tymi, które powstają w wyniku trudnych wyzwań wyższego życia (*śrejas*). Uczeń musi być przygotowany, aby preferować te drugie. Nikt nie powinien być wyśmiewany ani oczerniany.

Wyższe życie, które czyni człowieka człowiekiem i odpowiednim kandydatem do dostąpienia boskości, która jest jego rzeczywistością, zależy od kultywowania pięciu cnót kardynalnych – prawdy, prawidłowego postępowania, miłości, pokoju i niestosowania przemocy. Cnoty te uświęcają zarówno jednostkę, jak i społeczeństwo, którego jest ona częścią. Nauczyciel musi uważać na każde swoje słowo i gest, każde swoje działanie i reakcję, aby nie naruszyć tych cnót. Nauczyciel jest bowiem dla uczniów ideałem, wzorem, któremu rodzice powierzyli ich wychowanie. Nauczycielki mogą lepiej wywiązywać się z tej odpowiedzialności niż nauczyciele. Dzieci można łatwiej kształtować poprzez słodycz i delikatność, które zapewnia matczyzna miłość, a nie ojcowskie rady i upomnienia.

Atmosfera miłości nie powinna być zakłócana przez żadne nieżyczliwe uwagi dotyczące czyjejs wiary. Nikt nie powinien być wyśmiewany ani oczerniany. Umysły dzieci nie mogą być zanieczyszczone strachem, nienawiścią lub odrazą. Drzwi ich serc muszą być otwarte dla wszystkich. Później, gdy wpływ społeczeństwa i państwa będzie się zwiększał, uczniom można wyjaśniać wpływ sił politycznych i religijnych na ich życie. Należy ich zachęcać, aby „podażali za mistrzem” (głosem sumienia), stawiali czoła złu (antyspołecznym popędom, które ich ciągną w dół), walczyli do końca (aż pokonają wewnętrznych wrogów: pożądanie, gniew, chciwość, nadmierne przywiązanie, dumę i nienawiść) i zakończyli grę (życie na ziemi)”. Obowiązek ten jest określany w *Gicie* jako *swadharna* (prawdziwy obowiązek wobec siebie). Obowiązki, które wykonuje się w kontakcie z innymi, są określane jako *paradharna*. Z tych dwóch *swadharna* jest ważniejsza i bardziej wartościowa.

Prasanthi Nilayam, 28-12-1986

Nauczyciel powinien służyć społeczności jako drogowskaz. Uczeń decyduje o przyszłości narodu. Razem pomagają promować wielkość i dobrobyt narodu. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele powinni zdawać sobie sprawę, że ich dobrobyt jest ściśle powiązany z dobrobytem całego społeczeństwa.

BABA

30. Podstawowa zasada

Wszystkie żywe istoty wywodzą się z wody. Ciała ludzkie zbudowane są z pożywienia, które pochodzi od roślin utrzymywanych przy życiu przez wodę. Mowa jest szczególnym osiągnięciem ludzi, a najwcześniejszym wykorzystaniem tego talentu do wychwalania Boga i modlitw o Jego łaskę są hymny *Rigwedy*. Są czarujące, ponieważ przypisują Bogu imiona, oddając hołd Najwyższemu. Wszystkie te imiona są zawarte w dźwięku OM, słyszalnym, ale niewidzialnym znaku i symbolu.

OM oznacza wszechobecnego Paramatmana, kosmiczną i transkosmiczną świadomość”. W każdej chwili, w każdej komórce, w każdym atomie, rozbrzmiewa OM, odbijając się echem i aktywizując. OM energetyzuje, podtrzymuje i wypełnia wszechświat. *OM ithi ekakszaram Brahma*” (Jedna litera OM, niezniszczalna, jest Brahmanem) – twierdzą *Upaniszady*. *Wedy* zapewniają nas: „Ajam atma Brahma” (Ta *atma* – dusza – jest Brahmanem). Mędracy byli świadomi, że *atma* jest tożsama z OM, nawet gdy definiowali OM jako Brahmana. W rzeczywistości wszystkie trzy wyrażenia wskazują na jedną i jedyną Istotę.

Cztery codzienne fazy życia

Każdy musi osiągnąć świadomość *atmy* w sobie. Człowiek przechodzi przez cztery fazy życia każdego dnia. Jest przebudzony (*dźagrat*), śni (*swapna*), śpi (*suszupti*) i osiąga poziom *turija* poza tymi trzema fazami. Kiedy człowiek jest przebudzony, nieustannie angażuje się w materialny świat poprzez zmysły. Oczy są w stanie rozróżniać kolory; uszy przyjmują dobre i złe dźwięki; język smakuje i odrzuca; nos zbiera informacje o zapachach, przyjemnych i nieprzyjemnych.

Podstawowe atrybuty pięciu fundamentalnych elementów – eteru, wiatru, ognia, wody i ziemi – są postrzegane przez pięć zmysłów jako dźwięk, dotyk, forma, smak i zapach, w tej kolejności. Tak więc jednostka zajmuje się nie tylko sobą, ale całym otaczającym ją kosmosem. Dlatego faza czuwania nazywana jest *wiśwa* (globalna). Dusza człowieka przybiera wówczas wszechobecną formę, przypominającą Wisznu, zarządcę czynności zmysłowych, *Hriszikeśę*.

W fazie snów, człowiek zwraca się ku sobie. Zmysły percepcji i działania pozostają w stanie uśpienia. Jednostka jest zajęta swoimi wspomnieniami, planami i projektami, którymi bawił się umysł. Ludzie śpiący obok siebie śnią różne sny,

zależnie od własnych pragnień i tajemnic umysłu. Sen ma znaczenie dla śniącego. Pochłania światło z głębszych poziomów świadomości ujawniając to, co ukryte, dzięki wewnętrznej świetlistości. Dlatego etap ten nazywa się *thaidžasa*, czyli mający naturę *tedžasu* (blasku).

Podczas fazy *suszupti* (głębokiego snu) zmysły, zdolność rozumowania i umysł są nieaktywne i wchłonięte przez Jaźń. W trakcie snu dana osoba nie jest świadoma siebie ani innych, ale po przebudzeniu jest w stanie przypomnieć sobie każdy szczegół. Podczas snu jest ona po prostu zanurzona w czystej świadomości. Dlatego faza ta nazywa się *pradźnia*. Czwarty etap to *turija*. Na tym etapie osoba jest świadoma boskości, która jest jej naturą. Osiąga ona połączenie z Absolutem, czyli *samadhi*.

Cztery części pranawy

Dźwięk OM, znany jako *pranawa*, ma również cztery części lub etapy. Dźwięk „A” jest podstawowym dźwiękiem w mowie. Jest on powszechnie używany, analogiczny do fazy *wiśwa* lub fazy czuwania w codziennym życiu człowieka. Dźwięk „U” wskazuje na proces oddychania (wdech i wydech), który zapewnia *tedžas* (blask witalności). Oddech utrzymuje się w fazie snu, więc odpowiada on fazie śnienia. Następnie w OM mamy dźwięk „M” (jak w słowie „am”), który zamyka wszystkie zewnętrzne i wewnętrzne kanały świadomości i umożliwia człowiekowi przebywanie z jego rzeczywistością, *pradźnią* lub Brahmanem.

Cisza, w której zanika OM, jest spełnieniem, fazą *turija*, kiedy zasłona niewiedzy, która uniemożliwiała oświecenie świadomości, zostaje usunięta i człowiek jest świadomy zjednoczenia. *Atma* jest związana z mową, oddechem i umysłem, choć pozostaje niezmienną. Jest iskrą wszechogarniającego Brahmana, wszechprzenikającego OM, zawsze obecnego „jest” (*asti*). Brahmana definiuje się jako *sat* (istnienie), *czit* (świadomość) i *anandę* (błogostan). Kiedy mówi się, że edukacja musi przynieść manifestację boskości, już obecnej w człowieku, to świadomość *atmy* jest wskazywana jako cel.

Materia jest nasycona boskością

Kiedy mędrzec Narada zwrócił się do Sanatkumary o duchowe przewodnictwo, guru poprosił go, aby opowiedział, czego nauczył się do tej pory. Trzeba było ujawnić swoje osiągnięcia. Narada wyrecytował długą listę przedmiotów i tekstów, które opanował. Był szczęśliwy, że Sanatkumara słuchał go z uwagą. Kiedy skończył, Sanatkumara opisał całą listę jako zwykłe „nazwy” rzeczy i idei, pozbawione treści.

Powiedział Naradzie: „Mowa jest bardziej znacząca i ważniejsza niż nazwa, umysł, z którego wypływa mowa, jest ważniejszy niż mowa; wola jest bardziej fundamentalna niż umysł; świadomość jest motorem woli, a obie zależą od energii życiowej, która pochodzi z pożywienia. Pożywienie jest uprawiane na ziemi przy pomocy wody. Element wody jest pochodną ognia, który sam w sobie jest produktem ubocznym powietrza. A powietrze jest przejawem przestrzeni, pierwszej projekcji woli ukrytej w Brahmanie. Dlatego też, jeśli nie znasz Brahmana, twoja wiedza nie może być całkowita i w pełni satysfakcjonująca”.

Ta nauka Sanatkumary ujawnia, że kosmos jest Brahmanem, będąc zarówno w Nim i poprzez Niego, a OM aktywuje się jako kosmiczny dźwięk. Materia jest nasycona boskością, każda jej cząsteczka. Chociaż materia jest produktem stania się, nadal jest prawdziwą częścią Istoty, która stała się materią. Dlatego jesteśmy w stanie ją zobaczyć, zajmować się nią i rozpoznać jako wir energii.

Energia, ukryta lub jawna, większa lub mniejsza, istnieje we wszystkich rzeczach. Jest to boska cecha w nich zawarta. Kontemplacja jedności i jej symbolu: OM, rozbrzmiewającego w nas z każdym oddechem przypomina nam o naszej jedności podczas codziennego czuwania, snu i snu głębokiego. Może zapewnić świadomość *sat-czit-anandy*, którą naprawdę jesteśmy.

Prasanthi Nilayam, 30-12-1986

Ci, którzy twierdzą, że ścieżka duchowa jest dla jednostki, więc społeczeństwo nie powinno się w nią angażować, popełniają wielki błąd. To tak, jakby upierać się, że w domu jest światło i twierdzić, że nie ma znaczenia, czy na zewnątrz panuje ciemność.

BABA